

P. 1465

**ROCZNIK**  
**TOWARZYSTWA NAUKOWEGO**  
**Z UNIwersYTETEM JAGIELLOŃSKIM**

ZŁACZONEGO.

**ROK**  
**1849.**

—❦—

**ZESZYT II.**

---

**W KRAKOWIE**

**W DRUKARNI UNIwersYTETU.**

—❦—





## VI.

# WIADOMOŚĆ

## O ZAŁOŻENIU UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO,

na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Naukowego  
w dniu 3 Czerwca 1847 roku.

czytana przez

**JÓZEFA MUCZKOWSKIEGO**

Prof. i Bibl. Uniw. Jag.

Jak początek wielu, bądź uprzyjemniających życie wynalazków, bądź uzacniającego ród ludzki ustanowień gruba przeszłości pokrywa zasłona, tak i czas założenia niektórych uniwersytetów, pomimo ich nieocenionych i zbawiennych dla narodów korzyści, w ciemnych przeszłości zamierzchnął wiekach. Wszakże, pomijając uniwersytety florencki, fryburski, kembrydzki, oxfordzki, padewski, praski, wiedeński i tyle innych dawniejszych, względem których początku zdania uczonych są podzielone <sup>(1)</sup>, i nasza półpiętowieczna nauka wszechnica czasu zawiązku swego z pewnością oznaczyć nie może. Porównywając bowiem różne uczonych naszych w tym względzie podania, siedm różnych dat jej początku naznaczonych znajdziemy.

Ta wielka niezgodność pisarzy krajowych w oznaczeniu czasu powstania uniwersytetu naszego, które jedni do r. 1343, 1344 lub 1347 odnoszą <sup>(2)</sup>, drudzy w r. 1361

<sup>(1)</sup> MART. ŚWIĄTKOWSKI *Prodromus polonus* str. 387 i następne.

<sup>(2)</sup> W metryce promocyj uczniów wydziału filozoficznego pod r. 1762 na str. 298 czytamy: *intra annum secularem ejusdem*

lub 1362 naznaczają <sup>(3)</sup>, inni pod rokiem 1364 umieszczają <sup>(4)</sup>, a inni nakoniec rok 1400 <sup>(5)</sup>, a nawet 1401 <sup>(6)</sup> za epokę jego założenia uważają, jest mi pobudką, że-  
 bym początek dziejów téj starożytnéj nauk świątynicy we-  
 dle podania dziejów rozwinął, sprzeczności pisarzy wy-  
 krył, wątpliwości wyjaśnił i błędne twierdzenia uchylił.  
 Zachęca mię do tego powołanie moje, wskazujące mi  
 święty obowiązek odgrzebywania i przechowywania wy-  
 darzeń dalekiéj i niezwrótnéj przeszłości; dodaje otuchy  
 to niemylné przekonanie, iż z pobłażającą względnością  
 posłuchacie czyniącego rzecz o téj szkole, w której nie-  
 mał wszyscy kształciliśmy się i wzrosli; boć Akademia  
 krakowska, jak się o nią przed półtrzecia wieku jéj re-  
 ktor DOBROCIESKI był wyraził, komu nie jest matką, pe-  
 wnie jest babką; pobudza mię dzisiejsza uroczystość po-  
 święcona wspomnieniu założenia téj szkoły, a nakazuje  
 to czas obecny, w którym pięć wieków ubiegło od chwili,  
 kiedy zebranemu narodowi w Wiślicy KAZIMIERZ W. w d.  
 11 Marca 1347 r. porządniejszy układ praw przepisał  
 i nadał. Możnaż bowiem w tak uroczystéj dobie godniéj  
 uświęcić pamięć mądrego króla, jak rozpamiętywając to,  
 co dla szczęścia kraju postanowił lub zamierzył uczynić?

*Universitatis per D. magnum Casimirum instauratae qua-  
 dringentesimum decimum, a więc bytaby w r. 1343 założona.*  
 RADYMIŃSKI *Fasti Lms.* T. I. str. 33. *Annales Acad. Crac.*  
*Cent. I. Lms.* str. 4.

<sup>(3)</sup> DEUGOSSII *Hist. Polon. ed. Lips. lib. IX. str.* 1129. MATHIAE  
 de MIECHOW *Chronica Polonor.* str. 242. CROMERUS *De rebus*  
*Polonor. lib. XII.* pod r. 1361. NAKIELSKI w *Miechovia*, str.  
 285, rok 1362 za czas założenia uniwersytetu naznacza.

<sup>(4)</sup> J. S. BANDTKIE *Dzieje nar. pols.* wyd. trzecie T. I. str. 313.

<sup>(5)</sup> DEUGOSSIIUS *l. c. lib. X.* str. 167. MAT. de MIECHOW *l. c.* str. 276.

<sup>(6)</sup> CROMERUS *l. c. lib. XVI.* pod r. 1401. STAROVOLSCH *Lau-  
 datio Acad. Crac.* str. 8.

O początku założenia szkoły powszechnej w Krakowie, prócz przywilejów jój erekcyi i bull zatwierdzających je, tudzież kilku nader ogólnych wspomnień w aktach uniwersyteckich, dwa tylko, i to niedostateczne, znajdujemy podania: jedno w *Historii* DŁUGOSZA, a drugie w *Fasti* RADYMIŃSKIEGO i w jego *Annales*. Cokolwiek bowiem inni dziejopisowie w tym względzie podają, wszystko to z tych dwóch wypływa źródeł; bo z dawniejszych nikt o niej nie wspominał, aczkolwiek wielom często najstósowniejsza ku temu sposobność się wydarzała. I STANISŁAW ze SZKALMIERZA, piérwszy rektor szkoły jagiellońskiej, nie nam nie zachował o jój zawiązku i rozwijaniu się, lubo, najbliższy czasów jój początku, mógł o nim najdokładniejsze mieć wiadomości i największą miewał sposobność mówienia o różnych do jój założenia odnoszących się szczegółach. Czyli bowiem przemawiał o zasługach PIOTRA WYŚZA w czasie jego wyniesienia w r. 1392 na biskupstwo krakowskie; czyli podczas pogrzebu królowej JADWIGI, tudzież rocznicy jój zgonu z ściśnioném sercem i łzawém okiem sławił jój szczególniejsze około założenia téj szkoły staranie; czyli przy otwarciu téj okwitéj nauk krynicy rozwodził się nad korzyściami z niej wypłynąć mającemi; czyli podczas instalacyi trzech piérwszych rektorów, ich usposobienie, zalety i zasługi wynosił lub czterokrotnie do zebranej młodzieży akademickiej przemawiał; czyli nakoniec w czasie promocyj bakałarzy teologii i prawa, o korzyściach z tych nauk rozprawiał i przyszłych bakałarzy wychwalał: we wszystkich tych zdarzeniach miał on najpogodniejszą porę do rzucenia rozlicznych wspomnień o zawiązku, krzewieniu się i trzydziestosześcioletnich kolejach téj szkoły. Wspomnienia takie, choćby w kilku wiérszach tu i owdzie, jakby

oazy na piaszczystym obszarze jego mów rzucone, drogiemiby je nam czyniły; a dla ciekawego badacza przeszłości, po jego obszernych rękopismach z unużeniem szczegółów historycznych upatrującego, byłyby niby owym ochładzającym źródłem, który zbląkanego wędrowca w nieprzejranych Arabii pustyniach ożywia i do dalszej wędrówki ukrzepia. Ale nie obwiniajmy o to STANISŁAWA ze SZKALMIERZA (?). Byłato bowiem wada filozofiją

- (?) W czwartym tomie *Historii literat. polskiej* przez WISZNIEWSKIEGO wydanej na str. 244 czytamy, że »STANISŁAW ze SZKALMIERZA wychowany był w akademii praskiej, dokąd go kosztem swoim królowa JADWIGA posłała«. Autor nie przywodzi źródła, z którego tę wiadomość wyczerpnął, a porównanie okoliczności wskazuje, że tak nie było i być nie mogło. Jakoż w *Liber Decanorum Facultatis philosophicae Universit. Prag.* w r. 1832 w dwóch tomach wydanych, dwóch tylko znajduję STANISŁAWÓW ze SZKALMIERZA: jednego, który w r. 1394 został bakałarzem (str. 295), ale o wyższy nie ubiegał się stopień; drugiego zaś w r. 1382 bakałarstwem, a w r. 1385 mistrzostwem w filozofii zaszczyconego; a tego nazwa miejsca urodzenia trzykrotnie wspomniana, za każdą razą przekreślona, w ostatniem miejscu przez wydawcę dzieła znakiem wątpliwości (?) jest opatrzona. I tak: na str. 208 zapisano go *Stanisl. de Starpuniria*, a na stron. 209 *de Starbumiria*, a na str. 227 *de Scarpiria* (?). I któż w tych wyrazach nazwy *Scarbimiria* nie dostrzeże? Z tych dwóch Szkalmierzanów pierwszy nie mógł być w r. 1400 dokt. prawa i uniwersytetu jagiell. rektorem, bo sześćdziesięcioletni czas (1394—1400) był za krótki do osiągnięcia stopnia magistra filozofii, ukończenia prawa i pozyskania w niem doktorskiego wieńca; drugi więc tylko mógł nim być obrany: jakoż i był. Ale ten ze względu na okoliczność, że już w r. 1382 został bakałarzem, a zatem w r. 1380 przybył na uniwersytet praski, a w r. 1385 mistrza stopień pozyskał, nie mógł tam być utrzymywany przez JADWIGĘ, która w r. 1382 dopiero 10 lat liczyła, a do Polski w r. 1384 w październiku przybyła i koronowaną została. Gdzieby zaś ten STANISŁAW uczył się prawa i stopnie w niem otrzy-

scholastyczną stłumionych umysłów, że ani wielostronnie w naukach rozpatrywać się, ani też do powszechnego użytku stósować ich nie umiały.

RADYMIŃSKI gromadząc około r. 1658 materiały do dziejów uniwersytetu odnoszące się, wiadomość o jego początku osnował na DŁUGOSZA podaniu, przydawszy kilka szczegółów, według swego niezgodnego twierdzenia, z jednego czyli też z kilku rękopismów wyjętych <sup>(8)</sup>. Ża-

mał, nie jest mi wiadomo. Tych dwóch Szkalmierzanów pomieszał autor w VII. tomie swój *Hist. lit. pols.*, kiedy na str. 43 znowu pisze: »ten STANISŁAW ze SZKALMIERZA (t. j. rektor uniw.) kosztem królowej JADWIGI wystany do akademii pragskiej, uczył się tam teologii i prawa kanonicznego; w r. 1385 już był *licentiatus*, a w r. 1392 bakałarzem. Ze związku myśli wnosićby wypadało, że tu jest mowa o stopniu teologicznym lub prawnym; ale autor uchyla tę wątpliwość odwołaniem się do *Liber decanorum Facult. Philos. Univ. Pragens.* Skoro tak jest, toć STANISŁAW będąc w r. 1385 licencyjatem filozofii, nie potrzebował ubiegać się w r. 1392 o stopień bakałarza; bo licencyjatura wyższym była naukowym stopniem. JOAN. LUDOV. VIVIS w dziele *de disciplinis libri XX.* wydan. kolońsk. 1536 r. stopnie akademickie opisuje w ten sposób: *Ut Romae sub Caesari-bus non licebat cuivis de jure respondere, sed cui hoc esset a principe concessum, ita rectoribus scholarum visum est arcere a professione artium imperitos. Eos vero, quos ad hoc magno adhibito judicio et sēvero examine dignos censuissent, gradu aliquo honoris insignirent batalarios (sic) dixerunt, vocabulo vetere lingua gallica usurpato in tyrocinio militiae de iis, qui jam proelio interfuisent; ideo longe alio, quam vulgo creditur, etymo: sed non hoc agimus; hinc licentiatos, quasi facta copia, quandocunque velint, magistratos fieri; postremo magistros et doctores.*

(8) RADYMIŃSKI *Annales Acad. Crac. Cent. I.* Lms. str. 2. *Nec vestigium ullum praeter memoriam apud historicos, Długossium et manuscripta quaedam, quae inspexi, retinet eo loci Academicus.* A w *Cent. II.* str. 1. pod rokiem 1400 pisze: *Certe ad annum usque praesentem, praeter supra me-*

łować trzeba, iż ten pracowity pisarz nie zachował nam dosłownie wspomnień, na których się opiera. Z nich bowiem może łatwiej dalby się wysnuć wątek prawdy, który on swą przysadną, przez czas powszechnego chwalnictwa skażoną mową i brak badawczej krytyki dziwnie zwikłał i zamieszał. Za wskazówką tych aczkolwiek nader niedostatecznych pomników, jakby za kłębkim Aryadny, zapuścimy się w ubiegłą przeszłość; poznajmy pobudki, które wielkiego króla do założenia akademii skłoniły; zastanówmy się nad czasem jój zawiazku, i z porównania niezgodnych podań wyprowadźmy wniosek, kiedy właściwie przypada chwila otworzenia tego starożytnego nauk przybytku, z którego, jak mówi STAROWOLSKI, jakby z owego konia w Troi, tyłu mężów ozdobnych nauką i cnotą rozlało się po kraju<sup>(9)</sup>, i swojemi talenty i dziełmi imię polskie po świecie szeroko rozgłosiło.

Od czasu kiedy JUSTYNIAN (528 — 565), zamknąwszy pogańskie szkoły, klasztorne pootwieriał, nauki stawały się powoli wyłączną duchowieństwa własnością; a całe wykształcenie młodzieży według potrzeb kościoła urządzać i pod jego powagą kierować nióm zaczęto. Dla tego też w następnych wiekach tylko przy klasztorach, katedrach i kollegiatach zakładano szkoły, usposobienie młodzieży do stanu duchownego na celu mające. Ten wyłączny wpływ duchowieństwa na oświatę średniowiecznej Europy, ustaliła z czasem wielka powaga papieży, tudzież już wcześniej, bo w połowie XIII. stulecia przez

*morata privilegia, acta Universitatis, exceptis apud Joannem Dlugossum, et in alio quodam manuscripto, aliquibus monumentis, nulla vidi.*

(9) STAROVOLSCHII *Laudatio Acad. Crac.* str. 4. *Schola, quae tanquam equus quidam Trojanus tot jam heroas sacros dedit et profanos.*



PIOTRA LOMBARDA, za pośrednictwem filozofii, do stopnia nauki rozwinięta teologija <sup>(10)</sup>. Wielki ten mąż, ABELARDA uczeń, ozdoba swojego wieku, pospolicie *magister sententiarum* nazywany, ucząc przez lat wiele w szkole paryżkiej filozofii i teologii, tak silny wpływ wywarł przez swoje dzieło *Libri sententiarum*, iż księga ta blisko pięć wieków, bo do końca XVI. stulecia, za podstawę nauk filozoficznych i teologicznych wszystkim służyła i przez kilkuset uczonych, między tymi 160 Anglików, S. TOMASZA z Aquino i ESTIUSA, wielostronnie była wyjaśniana. Sława nauczyciela rozlała swój blask na szkołę, w której on nauczał. A kiedy teologija ze znajomością prawa połączona, w owych czasach przewagi duchowieństwa, do najwyższych urzędów duchownych i świeckich zwolennikom swym otwierała drogę i torowała, poszło więc zatem, że do niej najwięcej się przykładano; a chcący w nią uczony pozyskać wieniec, co dla wyższych w kapłaństwie stopni niemal koniecznym było warunkiem, do ogniska jej, tojest do Francji spieszyli i cisnęli się.

To przyznawanie pierwszeństwa uniwersytetowi paryżkiemu, i większe cenie pozyskanych w nim stopni niż gdzieindziej otrzymanych, nie było wyłącznym ziomek naszych mniemaniem. Widzimy bowiem i w Niemczech już od XII. stulecia, że ktokolwiek wyższych nauk

(10) LOMBARDUS PIOTR, urodził się w XII. wieku, niedaleko Novary w Lombardyi, z rodziców ubogich. Po ukończeniu początkowych nauk w Bononii, udał się do Reims i w tu-tejszej szkole przez ś. Bernarda został umieszczony. Następnie przeniósł się do Paryża, gdzie, jak niektórzy twierdzą, pierwszy z uczących się stopień doktorski otrzymał. Po wieloletniej pracy, jako profesor wydziału teologicznego w r. 1159 został biskupem paryżkim, a w r. 1160 czyli też 1164 życie zakończył.

zakosztować pragnął, a nie schodziło mu na środkach, ten po ukończeniu szkół klasztornych do Paryża się udał<sup>(11)</sup>.

Zwyczaj ten w kraju naszym, przeszedł z czasem w ustawę. Jakoż RADYMIŃSKI wspomina, że za panowania KAZIMIERZA W. wielu z przełożonych klasztornych w kraju naszym, którzy z obcej ziemi przybyli, mniej życzliwych nowej ojczyźnie, pod klątwą zabraniało swój braci zakonnej uczenia się gdzieindziej teologii lub ubiegania się o naukowe stopnie, jak tylko w akademii paryzkiej<sup>(12)</sup>.

Tak szkodliwe dla kraju postanowienie niektórych klasztorów nie uszło bacności mądrego króla. Jak więc przez nadanie powszechnych praw w r. 1347, a w r. 1356 przez zaprowadzenie wyższych sądów miejskich w Krakowie, naród ku jednemu zwrócił ognisku i od żebrania u obcych wymiaru sprawiedliwości miasta na zawsze uwolnił, oraz dla wszystkich przystępniejszą ją uczynił, tak i teraz przez założenie szkoły powszechnej w stolicy, nowe szczęście i dobrodziejstwa na kraj cały rozlać postanowił. Uznanie zbawiennych z nauk korzyści; względ na to, iż Kraków był zbyt oddalony od szkół powszechnych, przez co mu na mężach biegłych w naukach i prawie wielce schodziło; smutne wypadki, gdy wielu z duchownych i szlachty, udając się do zagranicznych uniwersytetów, w drodze schwytyanych lub długim więzieniem umorzonych zostało<sup>(13)</sup>; namowy jak dowodzi BROSCYJUSZ uczonego JAROSŁAWA BOGORYI SKOTNICKIEGO, arcybiskupa

(11) EBERT *Geschichte der königl. Bibliothek zu Dresden. Leipzig* 1822, str. 5.

(12) Zob. ustęp z RADYMIŃSKIEGO *Roczn. w Dowodach* XI. 3.

(13) Wyjęte z bulli URBANA V. papieża erekcją KAZIMIERZA potwierdzającej. Zob. Dowód Vty.

gnieźnińskiego (14), a może i przekładania wielu współczesnych mu uczonych kanoników krakowskich, którzy to w filozofii, to w medycynie lub prawie naukowymi stopniami byli zaszczytzeni (15): wszystko to skłoniło KAZIMIERZA, iż nad założeniem akademii szczerze zaczął przemyślać.

Przywiedzenie do skutku tak zbawiennego zamiaru przyspieszyło, według RADYMIŃSKIEGO, poselstwo do Stolicy Apostolskiej dla uczynienia żaloby na chciwy i przewrotny zakon krzyżacki. Wyjeżdżającemu bowiem w r. 1337 do Awinionu JANOWI GROTOVI, biskupowi krakowskiemu, miał król polecić, żeby, po załatwieniu sprawy królestwa, przepatrzywszy francuzkie akademije, szczególnież zaś paryżką, przywiózł z sobą z powrotem kilku profesorów prawa i filozofii; żeby ich w koszty podróży zaopatrzył i w imieniu królewskim zapewnił nagrodę dla tych, którzyby do Polski przybyć chcieli (16). Powra-

(14) JOAN. BROSCII *De literarum in Polonia vetustate*. str. 12. *Cumque primam laudem inchoatae Academiae Jaroslao Bogoriae restituerimus, restat, ut eundem tanquam Kazimiro magno suasorem ostendamus.*

(15) Następujący kanonicy katedralni krakowscy za KAZIMIERZA W. żyjący, byli naukowemi zaszczytzeni stopniami: JAN DOBROGOST, prob. krak.; MIKOŁAJ, prob. szkal.; SPYTEK; JAN, kautor GROTA; MACIEJ, syn WAWRZYŃCA, Drowie prawa; Magister WACŁAW, doktor med. popolicie *Wenceslaus physicus* zwany; Mag. PIOTR, kant.; JAN BARTŁOMIEJA z Zawichościa, mag. filozofii i licencyjat prawa kanonicznego, kanonik szkal-mierski. Wypisałem z *Calendarium Vicariorum ecclesiae cathedralis Cracoviensis*, rękopismu pergaminowego z XIV. wieku, będącego własnością ks. MATEUSZA GŁADYSZEWICZA, kan. katedr. krakowskiego.

(16) Że KAZIMIERZ W. nie sprowadził profesorów z uniwersytetu paryżkiego, nasuwa ten domysł okoliczność, iż w uczynionem przez siebie dla uniwersytetu krak. nadaniu król swo-

cający Grot miał królowi przedstawić przybyłych z sobą profesorów, których monarcha z rozczuleniem przyjął, staraniu przydanych im osób porucił oraz wspaniale podejmować rozkazał<sup>(17)</sup>.

„Blizko w dziesięć lat później, tojest r. 1347, jak pisze dalej RADYMIŃSKI, widział KAZIMIERZ wielkie dla kraju korzyści z sumiennój pracy tych profesorów. Aby zatem jój owoce tym okwitszemi dla Polaków uczynić, oraz przyłożyć się przez nie do rozkrzewienia i ustalenia szczęścia powszechnego, postanowił król otworzyć akademię. W tym celu, przy zebraniu biskupów i znakomitszych panów, nauczyciela wykładającego nauki wyzwolone, którego tu RADYMIŃSKI ogólnie filozofem nazywa, zostawiwszy przy szkole Panny Maryi, prawników przeniósł do gmachów świeżo przez siebie wzniesionych, które im oraz uczącój się młodzieży w posiadanie oddał, i tak jednych jak i drugich wielkimi swobodami obdarzył i zaszczycił; kanclerstwo zaś i przewodniczenie w examinach swemu kanclerzowi powierzył. Tu z radością spieszyli Polacy z blaskiem oręża powagę nauk skojarzyć chcący. I dojrzalsi wiekiem cisnęli się na ławy szkolne, i chętnie zaciągali się w poczet uczniów tych pierwszych profesorów; szczególnież zaś ci, którzy się stanowi duchownemu poświęcili. Gorliwi nauczyciele francuzi jak najusilniéj ćwiczyli swych uczniów w boskich i ludzkich prawach społeczność zachowujących, tudzież w filozofii, któraby ich rozpasanych namiętności wodze powściągnęła. Boleli bowiem nad tém, iż nie zastali w królestwie spokoju i nie znaleźli przyjaznej Muzom zaciszy. Ci też

body jego na statutach i zwyczajach nie paryzkiéj ale bo-  
nońskiéj i padewskiéj szkoły osadza.

(17) Dowód XI. 6.

profesorowie piszącemu nowe prawa KAZIMIERZOWI, podobnie jak niegdyś TRIBONIAN JUSTYNIANOWI, do ich jasnego i prostego układu szczególniej mieli być pomocni\* (18).

Czytając tę, gdyby była prawdziwa, bardzo ważną wiadomość przez RADYMIŃSKIEGO podaną, żałować trzeba, że nie wskazał źródła, z którego ją wyczerpnął. — Wszakże tak spółcześni KAZIMIERZOWI dziejopisowie, jako też i ci, którzy najbliżej tych czasów żyli, o Kazimierzowej szkole najmniejszej nie czynią wzmianki. I STAROWOLSKI w życiu JANA GROTA, biskupa krakowskiego, nic o tém nie wspomina (19). Całą też wiadomość tę RADYMIŃSKI rozwija niedokładnie, bo zbyt ogólnie i z osnową przywileju KAZIMIERZA całkiem niezgodnie. Jakoż kiedy na początku opisu wspomniał o sprowadzeniu przez GROTA trzech profesorów, nigdzie nie nadmienia, że ich liczba skąd inąd pomnożoną została, a przecież w nadaniu, sześciu, lub, jeżeli nie przypuścimy, iż ciż sami w drugim roku *Digesta* wykładali, ośmiu profesorów prawa, dwóch filozofii i jednego nauk wyzwolonych, wyraźnie oznaczonych znajdujemy (20). Trudno zresztą przypuścić, iżby

(18) RADYMIŃSKI. Dowód XI. 7, 8, 9.

(19) STAROWOLSKI *Vitae Antistitum Cracoviensium*. str. 84 i następne.

(20) *Tres in utroque jure et philosophia praesentavit professores*. Zobacz niżej Dowód IX. 6. Że się tu autor nie pomylił, i że wyrazu *tres* a nie *ternos* właściwie użył, wyjaśnia dalszy ustęp, gdzie mówi: *dictos professores legum, relicto philosopho ad aedes Virgineas in schola amplissima, Casimiriam — transfert* (l. c. IX. 7). Stąd bowiem przekonywamy się, iż według niego jeden był tylko filozof. Oba te RADYMIŃSKIEGO ustępy WISZNIEWSKI w *Hist. lit. pol.*, pisząc o założeniu akademii przez KAZIMIERZA W., niewłaściwie przełożył, kiedy mówi (II. 240): iż GROT »miał sprowadzić z Francji trzech filozofów i trzech prawników«, a znowu niżej (str. 241) że »król, filozofów przy szkole Panny

dwóch profesorów mogło tworzyć uniwersytet, kiedy dawne zdanie niesie, iż *tres faciunt collegium*.

Głębokie milczenie, jakie co do założenia akademii krakowskiej w r. 1347, w dziejopisach panuje, nader wątpliwem czyni RADYMIŃSKIEGO podanie. Trudno bowiem przypuścić, żeby światli owych czasów mężowie tak dalece byli obojętni na korzyści z jój utworzenia i na wielkie w układzie nowych praw zasługi jój profesorów, iżby choć małej wspominki dla potomnych o tém nie przechowali. A przecież nigdzie ich nazwisk nie znajdujemy, i RADYMIŃSKI o nich zamilcza.

I ta téż okoliczność ujmuje pewności jego podaniu, iż w oznaczeniu czasu założenia akademii sam z sobą się nie zgadza. Kiedy bowiem w *Fasti* <sup>(21)</sup> rok 1344 za epokę utworzenia jój naznacza, a w przywiedzionym wyżej ustępie rok 1347 wskazuje, to znowu ją w inném miejscu pod rok 1340 posuwa. Mówiąc bowiem o jój

Maryi w Krakowie pozostawiwszy, prawników wprowadził do wspaniale pobudowanych domów we wsi Bawót, która, później wzrosłszy, nazwisko Kazimierza otrzymała. Skąd autor Historji literatury pols. powzjął wiadomość, że KAZIMIERZ W. przy szkole Panny MARYI filozofów pozostawił, kiedy i RADYMIŃSKI (l. c.) o jednym tylko wspomina, i w nadaniu królewskiem wyraźnie stoi: *Magistro in artibus damus scolam beate virginis* i t. d. RADYMIŃSKI, jak się czytelnik z dołączonego ustępu naocznie przekonać może, najmniejszej nie czyni wzmianki o wsi Bawole, która nie później, jak autor Historji pisze, ale, według świadectwa erekcyi królewskiej przezeń w tym tomie na str. 484 wydrukowanej, wcześniej, bo w r. 1335 na miasto zamienioną i nazwą od imienia królewskiego zaszczyconą została. Zob. Dowód II.

(21) *Fasti* T. I. str. 17 *intentatum ceteris regibus opus, in ipsius iniliis sui regni 1344, ipse, magno animo aggressus, inchoavit* i t. d.

założeniu przez JAGIELŁĘ w r. 1400, bez wahania się dodaje, iż ten do urzędzeń KAZIMIERZA, co było potrzebne przydał i już od sześciudziesiąt lat kwitnący zakład według swego uznania urządził <sup>(22)</sup>.

Uderzająca niepewność RADYMIŃSKIEGO w oznaczeniu czasu zawiązku uniwersytetu; ukrycie źródła, z którego innym nie znane powzjął szczegóły; zamilczenie nazwisk profesorów i ich następców; twierdzenie wbrew podaniu MACIEJA z MIECHOWA <sup>(23)</sup>, ośnowie *submissi* magistratu krakowskiego, a nawet samej bulli, iż król bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej mógł założyć uniwersytet i założył go; odniesienie czasu fundacyi przez JADWIGĘ kolegium dla Litwinów w Pradze pod r. 1386, kiedy ona dopięro w r. 1397 przywilėj na to uczyniła <sup>(24)</sup>: wszystko to najmocniej utwierdza nas w przekonaniu, że RADYMIŃSKIEMU schodziło na usposobieniu do badawczego kreślenia dziejów; że zatém nie można z ufnością polegać na jego podaniach, jeżeli te na innych dawniejszych pisarzach nie są oparte. Z tego powodu, oraz ze względu na okoliczność, iż o tém wszystkiém, cośmy z RADYMIŃSKIEGO przywiedli, w bliższych owych czasów dziejopisach najmniejszėj nie znajdujemy wzmianki, możnaż się z nim zgodzić na to, że akademija krakowska w r. 1347 założoną została;

<sup>(22)</sup> Dowód IX. 21.

<sup>(23)</sup> *Chronica Polonorum* str. 242 wyraźnie mówi, iż król KAZIMIERZ wystawił gmachy na uniwersytet, następnie wyjednał u URBANA V. papieża pozwolenie na otwarcie go (*hujusmodi fundationem a Sede Apostolica admitti obtinuit*) i nakoniec przywilėj nadał: (*privilegium regis Kazimiri de libertatibus studii Graccov. postea concessum sic incipit* i. d.). Z porównania przywileju z potwierdzającą go bullą okazuje się, że wprzód przywilėj był napisany, a później przez URBANA V. papieża zatwierdzony został.

<sup>(24)</sup> Dowód pod liczbą VII.

kiedy zachowane przywileje inne nam lata wskazują? Mylą się zatem ci, którzy chwytając się jego błahego podania, w pismach swoich rok 1347 za czas otworzenia téj starożytnej szkoły przyjmują i oznaczają. Wszakże z wyrazów *submissi* magistratu miasta Krakowa, w tym samym dniu co i przywiléj erekcyi uczynionej, najwyraźniej okazuje się, że przed r. 1364 nie było jeszcze w Krakowie szkoły powszechnéj. W niéj bowiem oświadcza się magistrat, iż z powolną uległością przyjmuje dobrotliwe i najzbawienniejsze królewskiego zamiaru postanowienia <sup>(25)</sup>. Skoro więc założenie téj szkoły teraz było w zamiarze, toć nie mogła dawniej być otworzoną.

Wykrywszy tym sposobem bezzasadność RADYMIŃSKIEGO podania, zastanówmy się teraz, ażali DŁUGOSZ i idący za nim MACIEJ z MIECHOWA, BIELSKI i KROMER nie pomylili się, kiedy rok 1361 za czas otworzenia akademii przez KAZIMIERZA wielkiego w swych pismach podali. Rozebranie tego, co DŁUGOSZ w tym względzie napisał, posłuży nam za zasadę do uchylenia podań jego następców, którzy je z tego dziejopisa wyczerpnęli.

W historyi jego pod rokiem 1361 o założeniu akademii, w której się kształcił, czytamy następujące podanie: „Król KAZIMIERZ, pragnąc, by królestwu swemu, przykładem innych krajów, nowéj świetności i wielkości przez nauki przyczynił, w miasteczku Kazimierzu pod Krakowem, na wiosce kapitulnej Bawołem zwanéj przez siebie (r. 1335) założoném <sup>(26)</sup>, przy murze, w miejscu obszerném i rozleglém, przeszło tysiąc krózków wdłuż i wszérz wynoszącém, otwiera szkołę powszechną oraz

<sup>(25)</sup> *Pium et saluberrimum desiderii conceptum obedienter sequi volentes.* Zob. Dowód pod liczbą IV.

<sup>(26)</sup> Dowód pod liczbą I.



najbardziej liczne gmachy, sale, czytelnie i komnaty na mieszkanie doktorów i mistrzów tej nowej szkoły przesłanicznie buduje. Następnie wyprawiwszy znakomitych mężów duchownych i świeckich do Avinionu w poselstwie do URBANA V. papieża, zatwierdzenie tego zakładu uzyskuje. Jakoż JAKÓB SWINKA, arcybiskup gnieźnieński, na mocy szczególnego od Stolicy Apostolskiej zlecenia zatwierdził tę nową kazimierską czyli krakowską szkołę. Śmierć atoli króla († 1370) nie dozwoliła rozwinąć się nowemu zakładowi, a tak i nadanie i wyposażenie wcale do skutku nie przyszło. Tymczasem z upływem lat, pisze dalej o sobie DŁUGOSZ, chciał on tam w r. 1478, za zezwoleniem KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA, klasztor Kartuzów wznieść i wybudować. Ale nierozsądni Kazimierzanie sprzeciwili mu się w tym względzie, bo nie chcieli mu odstąpić miejsca, które przez tak długi czas puste, bez domów i ogrodów, nie mając na to królewskiego zezwolenia, przywłaszczyli sobie i zajęli<sup>(27)</sup>.

Do tego wspomnienia o założeniu akademii, DŁUGOSZ pod rokiem 1400, mówiąc o fundacyi Jagiellońskiej, dodaje, iż JAGIELLO założył i wznosił w Krakowie szkołę powszechną, i że ta uczelnia pierwotnie przez niego i JADWIGĘ otworzona<sup>(28)</sup>, przez JANA XXIII. a następnie i MARCINA V papieżów zatwierdzona, bardzo teraz zakwitła; bo lubo przedtym przez KAZIMIERZA W. była ustanowiona i kollegium wedle muru na Kazimierzu wybudowane zostało, jednakże wcale nie dośpiąta<sup>(29)</sup>.

Takie tylko i tak niedostateczne DŁUGOSZ o założeniu

<sup>(27)</sup> Dowód pod liczbą X. 1.

<sup>(28)</sup> *Studium generale per Vladislaum Poloniae regem et Hedvigim primarie fundatum.* Dowód pod liczbą X, 3.

<sup>(29)</sup> Dowód pod liczbą X. 1.

uniwersytetu podaje nam szczegóły. Na jego wspomnieniu polegając MACIĘJ z MIECHOWA, KROMER i BIELSKI, nazywają ten rok za początek otworzenia téj szkoły. Ostatni w *Kronice świata* wspomina, iż „począł się król KAZIMIERZ pracować, jakoby *Universitas* w Kazimierzu była, to jest kollegium, miejsce pospolitego uczenia żaków; ale gdy w tym umarł, nie przyszła ta rzecz ku końcowi“<sup>(30)</sup>. W wydanej zaś przez jego syna JOACHIMA kronice polskiej czytamy, iż „król posłał do Awenionu, prosząc o arcybiskupa lwowskiego w Rusi, co łatwo otrzymał, równie jak i konsens na zbudowanie akademii, którą kosztem wielkim na Kazimierzu począł budować, ale jój nie dokończywszy umarł; tak, że z niój nic nie było, aż potem król WŁADYSŁAW JAGIEŁŁO w Krakowie inną zbudował“<sup>(31)</sup>.

Te są wiadomości o początku akademii krakowskiej skreślone przez najcelniejszych dziejopisów krajowych. Jeżeli się nad nimi z uwagą zastanowimy, natenczas przekonamy się, że DŁUGOSZ w swój wspomince bardzo się pomylił, a drudzy, jako u nas najpospolićj i teraz się dzieje, w dobrój wierze przepisując go, opieszalosci wraz z nim winnymi się stali.

Wspomnieliśmy wyżej, iż według DŁUGOSZA, URBAN V papież w r. 1361 zezwolił na założenie uniwersytetu przez KAZIMIERZA W. i do potwierdzenia erekcyi JAKÓBA SWINKĘ upoważnił. Tymczasem historia wskazuje, iż ten papież dopiero w roku następnym zasiadł na apostolskiej stolicy<sup>(32)</sup>, a arcybiskup SWINKA już w r. 1313 życie zakończył<sup>(33)</sup>.

(30) Wydanie z r. 1564, list. 376 str. odwr.

(31) Wyd. BOHOMOLCA str. 197.

(32) Obrany papieżem dnia 23 września 1362 r., um. 1370 r.

(33) DAMALEWICZ STEPH. *Series Archiepiscoporum Gnesnensium* str. 170.

Co do wybudowania gmachów uniwersyteckich na Kazimierzu, to podanie jego wielkiej ulega niepewności ze względu, iż w lat 39 później Jagiello, otwierając szkołę, nowe domy dla niej zakupił przy ulicy ś. Anny w Krakowie <sup>(31)</sup>, kiedy ukończenie rozpoczętych, jeżeli tak da-

<sup>(31)</sup> RADYMIŃSKI, wydawcy przywilejów akademii z polecenia KOŁŁATAJA, prof. WISZNIEWSKI, zgola wszyscy, którzy o założeniu akademii przez JAGIELŁĘ wspominają, gmach, w którym przez fundatora osadzoną została, domem *Stefana Panczerza* nazywają. Ostatni w *Hist. lit. pol.* (IV. str. 231) przyp. 295 dodaje: „Dom ten należał pierwotkowo do żydówki Kłelki, potem był własnością Panchwitza, z czego zrobiono PANCERZ.. Objaśnienie to nie zgadza się z dokumentami. Nie z Panchwitza bowiem, jak twierdzi autor uwiedziony inwentarzem przywilejów uniwersyteckich, w których ś. p. Kawecki, archiwaryusz mylnie czytając tę nazwę kilkakrotnie ją na Panchwitz przekreślił, ale z Panchirz czyli Pęcherz niewłaściwie Pancierz utworzono. Kolegium jagiellońskie, ciągnące się wzdłuż ulicy ś. ANNY, powstało z czterech pomniejszych domów z czasem z sobą połączonych. Jakoż narożna jego część stanowiła niegdyś wielki dom Stefana Pęcherza. Po nim następowała kamienica żyda Josmana, któremu Małgorzata, wdowa po Stefanie Pęcherzu, i jej syn Franciszek, dziedzice wsi Rzeszotary zwanęj, dwie murowane ściany do swego domu należące wraz z fundamentami, dziedzicem i znajdującymi się w nim zabudowaniami sprzedali za 200 grzywien groszy praskich, po 48 gr. licząc na grzywnę. Król WŁADYSŁAW JAGIELŁO zatwierdził tę sprzedaż w dniu 30 Maja (*fer. V. infr. Octav. Pentecostes*) 1393 r., jak świadczy dokument z wiszącą pieczęcią mniejszą w archiwum uniwersyteckim pod liczbą 5587 zachowany. W tym dokumencie król JOSMANA *camere-nostre seruius fidelis* nazywa. W tym też roku według dwóch innych dokumentów w archiwum uniwersyteckim pod liczbami 5588 i 6066 zachowanych, a w dniu 6 listopada (*fer. IV. post diem OO. SS.*) przed Spytkiem, wojewodą i starostą krakowskim, na pergaminie spisanych i jego wiszącą pieczęcią opatrzonych, ciż sukcesorowie Pęcherza wielką kamienicę narożną przy ulicy Ś. Anny sprze-

lece były wybudowane, jak DŁUGOSZ wspomina, mniejszych kosztów wymagało. Ale twierdzenie tego dziejopisa o wzniesieniu tych gmachów zbija szczególniej ta okoliczność, iż nieukończone kazimierskie budowle na inny użytek obrócone być mogły; a tak musiałby ich ślad w przyszłości pozostać: boć murowane gmachy wieki trwają. Tymczasem DŁUGOSZ, jakeśmy wyżej wspomnieli, pisze, iż w miejscu tém, na którym on teraz klasztor kartuzów chciał za-

dali Piotrowi Gerarsdorffowi (tak go nazywają te dokumenta), mieszczaninowi krakowskiemu, za dwieście grzywien groszy praskich, sześćdziesiąt grzywien monety zwyczajnej i konia wartości dziesięciu grzywien zwyczajnej liczby pospolicie w kraju obieg mającej (*pro ducentis marcis grossorum Pragensium, sexaginta marcis communis monetae ac equo decem marcarum valente, numeri consueti polon. communiter in terra regnoque Poloniae decurrentis*). Tak w powyższych trzech dokumentach, jak i w oryginalne przywileju erekcyi akademii przez WŁADYSEAWA JAGIELŁĘ nazwę Panchirz, którą późniejsi przez nieuwagę na Pancierz przekręcili, najwyraźniej napisaną znajduje. Że Panchirz oznacza Pęcherza, co później na Pęcherski lub Pęcherzewski zamieniono, przekonać się możemy z pisanego słownika łacińskiego z przydanemi tu i owdzie wyrazami polskimi tudzież ze słowniczka łacińsko-polskiego przy rękopismie *Vocabulista dictus Bertoldus Isnacensis* przed rokiem 1434 pisanego, w bibliotece uniwersyteckiej pod znakami D. VII. 3. zachowanych. Z porównania bowiem w tych słownikach wyrazów, które teraz przez *ę* piszemy, okazuje się, że w owym wieku, kiedy téj głoski w alfabecie naszym jeszcze nie było, brzmienie to przez *am*, *an* lub przekreślone *a*, *o*, które tu przez głoskę *q* wyraziłem, statecznie oznaczano. Dla tego téż pisano: *labancz* (tabędź) *obrancz*, *przistamp*, *prantky*, *przestampcza*, *wyyszela* (lę) *proszq* (prosze), *przysqnyk* (przysiężnik), *tqpy*, *tqposcz*, *czarnokzqsnik*, *czqscosz* (ciężkość). Ale same nazwy świadków i miejsc na końcu tego przywileju wymienione, jakoto: *Thanczin*, *Liganza* i *Lanciensis*. przekonywają nas, że przez *Panchirz*, Pęcherz wyrazić chciano.

łożyć, już natenczas, to jest w 117 lat po wzniesieniu gmachów przez KAZIMIERZA W. ani śladu domów i ogrodów nie było <sup>(35)</sup>. Może być, że początek budowy akademii kazimierskiej uległ takiemu losowi, jak rozpoczęta za dni naszych (r. 1835) na wielki rozmiar budowa głównego szpitala przy ulicy Wesolej, która się na założeniu fundamentów skończyła. Aleć wiadomo z historii jak wielkim był KAZIMIÉRZ lubownikiem budowania, kiedy, według świadectwa dziejopisów, zastawszy Polskę drewnianą murowanej odumarł <sup>(36)</sup>. A przecież od r. 1361 aż do śmierci królewskiej w r. 1370, lat dziewięć ubiegło: miałby więc dość czasu do ukończenia gmachu, gdyby go był rozpoczął. Z tych uwag wypływa wniosek, że KAZIMIÉRZ W. w r. 1361 ani szkoły powszechnej nie założył, ani też gmachów ku jój potrzebie nie dźwignął.

Najpewniejszą epoką pierwszego zawiązku akademii krakowskiej jest rok 1364. Wszakże erekcja KAZIMIERZA W. w oryginale zachowana; submisya magistratu krakowskiego uczyniona monarsze względem utrzymywania i

(35) Dowód pod liczbą X. 2. Mimo tak wyraźne DEUGOSZA o tym gmachu wspomnienie, J. S. BANDTKIE w swych *Dziejach narodu polsk.* wyd. III. Wrocław 1835, w T. II. na str. 16. nie wiadomo na jakim polegając podaniu, pisze, iż gmachy spustoszone (opustoszone) na Kazimierz, oddane były żydom na pomieszkanie ich, i stąd tam teraz miasto żydowskie i bożnica ich sławna. Jeżeli w r. 1478 nie było już śladu tych gmachów, jakże mogły być oddane żydom na mieszkanie w r. 1494, w którym się ci na Kazimierz z Krakowa przenieśli?

(36) DEUGOSSIIUS *lib. X.* str. 1564 C. *Ad id omnem sollicitudinem intenderat, ut Poloniam, quam luteam, ligneam et squalidam reperierat, lateritiam, gloriosam et inclytam, sicut evenit, relinqueret.*

szanowania praw uniwersyteckich; bulla Urbana V. papieża, oboje zatwierdzająca, która, lubo jej oryginał po r. 1765 zatracono, w rozlicznych wiarogodnych zachowuje się odpisach; jego nakoniec list w téjże treści do króla napisany i dotąd w archiwum uniwersyteckiem w oryginale zachowany, wszelką w tym względzie wątpliwość nieodpornie uchylają, i o błędném historyków podaniu najmocniej nas przekonują.

Aby pogodzić naznaczony przez siebie czas założenia uniwersytetu z epoką Kazimierzowego przywileju i bulli papieżkiej, RADYMIŃSKI pisze: że KAZIMIÉRZ W., jako samowładca niczyjéj nad sobą nie uznający zwierzchności, bacząc na to, iż ktoś tam z dalekich kończyn Europy, nie ma prawa rozkazywania mu, uniwersytet w Krakowie samowolnie utworzył i stopnie naukowe, podobnie jak w Paryżu, doktorom i profesorom w swém imieniu udzielać w nim pozwolił. A że się później, tojest w r. 1364, starał u papieża o zatwierdzenie swéj erekcyi, spowodowała go do tego okoliczność: iż ubiegający się o naukowe zaszczyty w szkole władzą papieżką nie utwierdzonej, z trudnością w stanie duchownym beneficyja otrzymywali. Tak uczynione nadanie król po miejscach publicznych ogłosić kazał, a następnie posłał je do Awinionu dla zatwierdzenia go, upraszając, by założoną przezeń akademiją papież uniwersytetem mianować dozwolił <sup>(37)</sup>.

RADYMIŃSKI w zapędzie żarliwości o utrzymanie się przy zdaniu, nie ma względu na to, iż roztropna oględność na królewską powagę i władzę, nie dozwalała KAZIMIERZOWI ogłaszać przed czasem to, co bez przyzwolenia Stolicy Apostolskiej utrzymać się nie mogło. Skoro bowiem król oddał przywiléj pod papieżkie zatwierdze-

<sup>(37)</sup> Dowód pod liczbą XI. 10.

nie, już tém samém jawnie uznawał Ojca kościoła za najwyższą w tym względzie władzę. Wszakże i URBAN V. papież, w liście swoim z téj okoliczności do KAZIMIERZA W. napisanym wyraźnie mówi, iż król zamierzył założyć akademiją: a więc przed zatwierdzeniem papieżkiem jeszcze jój nie było <sup>(38)</sup>. I magistrat krakowski w swéj submisji nadmienia o tém, że król z woli Bożej i za łaskawém zezwoleniem Stolicy Apostolskiej szkołę powszechną w Krakowie założył, uważając niby za dokonane dzieło, które zachować i szanować obowiązuje się <sup>(39)</sup>.

Jakimkolwiek sposobem powstała kazimierska szkoła, nie musiała ona początkowo mieć dostatecznej liczby profesorów. Ten domysł uzasadnia ważny ustęp z królewskiego nadania, który niżej przywodzimy; popiera go wspominka RADYMIŃSKIEGO o trzech profesorach prawa (przypis 20) oraz okoliczność, że w Bononii, którój przywileje królowi za zasadę w nadaniu służyły <sup>(40)</sup>, w XIII. i XIV. stuleciu, tak zwani w owych czasach kanoniści i legiści dwa odrębne kolegia stanowili <sup>(41)</sup>. Może być,

<sup>(38)</sup> *Cum itaque nuper (a więc nie w r. 1347) tu civitatem tuam Cracoviensem — ut in ea vigeret studium generale in qualibet licita facultate, duxeris ordinandam* i t. d. Dowód pod lic. V.

<sup>(39)</sup> *Ex voluntate Divina et benigna largitione Sanctissimi in Christo Patris et D. N. D. Urbani pape quinti studium generale in civitate sua Cracovia erexit* i t. d. Dowód pod lic. IV.

<sup>(40)</sup> *Eisdem esse volumus dominus graciosus, ipsosque et eorum quemlibet in suis iuribus, privilegiis, libertatibus et statutis et consuetudinibus omnibusque aliis, que in studiis generalibus videlicet Bononiensi et Padvano tenentur et observantur, conservare, defensare ac tueri.*

<sup>(41)</sup> W Bononii były początkowo dwa wydziały prawne: kanoniczny i cywilny, i w obudwóch osobno udzielano doktorskie stopnie. Kanoniści przez sześć, cywiliści zaś przez ośm lat kolegiów słuchali. SAVIGNY *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter.* str. 192 i 213.

że KAZIMIERZ W., mając między duchowieństwem krajowym usposobionych kanonistów, rozwinięcie uniwersytetu rozpoczął od zaprowadzenia katedr prawa duchownego. Czy ta uwaga nie jest bezzasadna, trudno teraz udowodnić, kiedy nam schodzi na dokładnych w tym względzie wiadomościach; a ustęp z nadania, który ją następuje, nie jest dość jasny, bo nie powiązano w nim należycie myśli wątpliwość uchylającymi przestankowymi znakami. Ze względu więc na RADYMIŃSKIEGO podanie o trzech profesorach prawa, tudzież z uwagi, iż stojące w oryginalu *providimus*, przez wszystkich odpisujących ten dokument mylnie na *providemus* przekręcone, zmienia tego ustępu znaczenie, wyrazy jego inaczej jak w oryginalu znakami przestankowymi pooddzielać oraz osnowę jego nie tak, jak dotąd, rozumiećby wypadało <sup>(42)</sup>.

Oto sam ustęp!

W oryginale stoi:

Należałoby czytać:

<i>Item ex nunc sallariamus,</i>	<i>Item ex nunc sallariamus</i>
<i>sedes infra scriptas, videlicet</i>	<i>sedes infra scriptas, videlicet:</i>
<i>Sedem decretorum, de quadra-</i>	<i>Sedem decretorum de qua-</i>
<i>ginta marcis argenti (2194</i>	<i>draginta marcis argenti an-</i>
<i>złp.) annuatim, Sedem de-</i>	<i>nuatim, Sedem decretalium</i>

(42)

*providimus* Słowo *providimus* dwukrotnie w tym ustępie użyte, szczególniejszém zdarzeniem znajduje się w dwóch wierszach w takim położeniu, w jakim je tu czytelnikowi w podobiznie przedstawiamy. Że głoski te, nie *providemus* ale *providimus* wyrażają, przekonywa nas to: iż 9 na końcu wyrazów zawsze tylko zgłoskę *us* oznacza, nigdy się zaś za *s* nie kładzie, i że jak w pierwszym tak i w drugim wierszu nad tém słowem, znajduje się ukośnie położona krępka do XVgo stulecia powszechnie odróżniająca od innych głosek brzmienie *i*, którego w przedostatniej zgłosce słowa *providemus* wcale nie masz.



*cretalium de totidem, Sedem de totidem, Sedem sexti Clementinarum de XX marcis (1097 zlp.)* <sup>(43)</sup>, *Item Item providerimus legenti legum codicem de XL marcis argenti, legenti Inforciatum de totidem, et legenti volumen de XX marcis, pro anno sequenti. Similiter, juxta consuetudinem studii legalis, legentibus digestum vetus et novum, cuilibet ipsorum, de XL marcis providerimus; duobus vero magistris legentibus Phisicam ordinamus sallarium XX. marcarum cuilibet annuatim, Et Magistro in artibus damus scollam beate virginis et decem marcas (548 zlp.) redditus, eidem.* <sup>(44)</sup>.

(43) Zbiór prawa kościelnego czyli kanonicznego do r. 1150 dochodzący przez benedyktyna GRATIANA w r. 1151 dokonany, od imienia zbieracza *Decretum Gratiani* nazywamy. *Decretales* są późniejsze postanowienia do r. 1230 z polecenia GRZEGORZA IX. papieża przez RAJMUNDA w pięciu księgach zebrane; szóstą księgę przyczynił BONIFACY VIII. w r. 1297, a ustawy za KLEMENSA V. na koncylium wiedeńskim w r. 1311 poczynione, pod nazwą *Clementinae* przez JANA XXII. w r. 1317 ogłoszone zostały. Z tego wyjaśnienia wynika, że między *sexti* i *Clementinarum* spójnik *et* znajdować się powinien.

(44) Całe *Corpus juris*, według podziału glosatorów w wiekach średnich składało się z pięciu części (*volumina*): z tych trzy

Założoną przez KAZIMIERZA W. szkołę ze względu na nader małą liczbę jej profesorów, bo tylko trzech prawnych, dwóch filozoficznych, a jednego nauk wyzwolonych liczyła, bynajmniej nie można uważać za uniwersytet w późniejszym tego wyrazu znaczeniu. Nie obejmowała ona bowiem tych wszystkich nauk, których wykład wszechnicom zwykle bywa poruczany <sup>(45)</sup>.

pierwsze obejmowały: *Digestum vetus*, *Infortiatum* i *Digestum novum*. *Digestum vetus* nazywano część zbioru od początku pierwszej księgi aż do trzeciego tytułu 24ej księgi (*de divortii*); część od trzeciego tytułu 24ej księgi (*solutio matrimonii*) do końca 38ej księgi zwała się *Infortiatum*; resztę, to jest od 1 tytułu 39 księgi (*de operis novi nuntiatione*) aż do końca dzieła nazwą *Digestum novum* oznaczano. W czwartej części mieszczono dziewięć pierwszych ksiąg kodexu Justyniana, które *Codex* nazywane, w nadaniu Kazimierzowem przez wyrazy *legum codex* są wskazane. Resztę dzieła zawierała część piąta. Że zaś cztery pierwsze części miały szczególne nazwiska, a piątą, dla rozmaitości jej treści nie można było dać osobnej nazwy, użyto zatem na oznaczenie jej ogólniejszego wyrażenia *volumen*, przez co resztę zbioru prawa rzymskiego rozumiano, i do tej 10—12 księgę kodexu liczono. SAVIGNY *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter*. III. str. 227.

(45) WISZNIEWSKI w *Historji lit. pols.* (II. 244) pisze, iż »KAZIMIERZ W. nie akademiją albo (czyli) uniwersytet w dzisiejszym tego wyrazu rozumieniu, ale szkołę prawa zakładał.« To twierdzenie sprzeciwia się temu, co tamże na str. 245 i 246 czytamy, że »dwóch profesorów medycyny wykładało może księgę lekarskie z arabskiego tłumaczone.« Jeżeli, jak z tego ustępu autora wnosić wypada, był wydział filozoficzny, prawny i lekarski, toć była akademija; bo teologiją, niemal we wszystkich zakładach tego rodzaju, dopiero w kilkanaście lat po ich otworzeniu papieże wykładać dozwolali. Ale w kazimierskiej szkole nie było lekarskiego wydziału, mimo brzmienia przywileju: *scholas debitas ex nunc ordinamus pro legendo iure canonico vel civili, medicinis vel artibus liberalibus*, bo w tymże przywileju, w ustę-

Taki miał być początek, takie wyposażenie i liczba profesorów tej szkoły powszechniej, której nadanie przez

pie naznaczającym profesorom pensyje nie masz najmniejszej o lekarzach wzmianki. Tak więc autor historyi lit. pols. utworzył ten wydział z mylnie pojętego wyrażenia przywileju *duobus vero magistris physicorum*, które wydawca części przywilejów uniwersyteckich z polecenia KOŁŁATAJA ogłoszonych przez wyrazy „dwom zaś mistrzom tłumaczącym fizykę” po polsku wyraził. Wyraz *Physicorum*, jak się ze statutów wydziału filozoficznego tudzież z innych pisanzy przekonać można, nie oznacza lekarzy ale profesorów metafizyki; dla tego też KRUG w swoim *Handwörterbuch der philosophischen Wissenschaften* (III. str. 241) wyłożywszy znaczenie wyrazu *Physik* (*φύσις*) dodaje: *Darum heissen auch die ältesten Metaphysiker oder Naturphilosophen schlechweg Physiker*».

Wzmianka o wydziale lekarskim w kazimierskiej szkole, która się w bulli JANA XXIII. z r. 1410 znajduje, nie może służyć za dowód, że już w owym czasie w Krakowie medycyny uczono. Bulla ta bowiem, jak w ustępie *Urbanus papa quintus, predecessor noster ad clare memorie Casimiri regis Polonie devotam supplicationem studium generale in civitate Cracoviensi — instituit ac fieri voluit, ut deinceps in eadem, Sacra Theologia, utroque iure, medicina et artibus et quibuscumque aliis licitis facultatibus perpetuis temporibus vigeret hujusmodi studium generale*, mija się z prawdą, co do pozwolenia wykładu teologii, bo nie KAZIMIÉRZ W. ale dopiero WŁADYSEAW JAGIEŁŁO, w dwadzieścia lat później t. j. r. 1397 bullę u BONIFACEGO IX. papieża na to wyjednał, tak też wbrew osnowie nadania KAZIMIERZA W. o zaprowadzeniu nauki lekarskiej wspomina.

Że w jagiellońskiej szkole dopiero po r. 1422 został otworzony wydział lekarski, dowodzi tego ustęp z postanowienia przez ALBERTA JASTRZĘBCA, biskupa krak., uniwersytetu kanclerza, w tym roku co do beneficjów akademickich i rządu tej szkoły, z polecenia MARCINA V. papieża, uczynionego. W nim bowiem czytamy: *Propter multas deordinationes evitandas et ad obviandum, ne quomodolibet per inordinatum regimen Universitas dividatur, ex officio nostro,*

KAZIMIERZA W. tudzież submisycja w tym względzie przez magistrat krakowski w dniu 12 maja 1364 r. uczynione, a następnie do Awinionu przesłane, przez URBANA V. papieża w dniu 17 września t. r. zatwierdzone zostały, z uchyleniem atoli teologicznego wydziału oraz z przelaniem na biskupa krakowskiego władzy kanclerskiej, którą król z kanclerstwem koronném chciał mieć połączoną. Mimo to, ustęp o kanclerzu pozostał w przywileju królewskim, jako przed zatwierdzeniem stolicy apostolskiej napisanym, lubo papież, tak w zatwierdzeniu jak i w liście do króla napisanym, punkt ten całkiem uchylił i władzę kanclerską przeniósł na biskupa krakowskiego, a w czasie osierocenia dyjecezyi na jego wikaryjusza lub oficyjała. Król WŁADYSŁAW JAGIELLO w nadaniu swoim, w którém z KAZIMIERZOWEJ erekcyi wiele ustępów dosłownie umieścił, bez względu na to papieżkie wyłączenie, władzę potwierdzania popisów na swego kanclerza

*tangum Ordinarius et Cancellarius Studii, statuimus et ordinamus: quod rector Universitatis, qui pro tempore fuerit, cum tribus decanis Facultatum: Theologiae, Juris Canonici et Artium, habeant regimen et ordinationem omnimodam Universitatis.* Ustęp z ustawy wydziału lekarskiego za dziekaństwa JANA de SACCIS w r. 1433 przez uniwersytet zatwierdzonej, a w Roczniku wydziału lekarskiego przy uniwersytecie jagiellońskim z r. 1838 na str. 55 i następnych ogłoszonej, ustęp ten, który na str. 55 czytamy w następujących wyrazach: *in qua quidem convocatione inter vetera statuta medicine facultatis per egreg. artium ac medicine doctorem M. Joannem de Saccis de Papia, tunc decanum facultatis eiusdem coram tota congregatione voce alta sunt prolata et approbata*, bynajmniej nie zbija mojego powyższego twierdzenia; bo każdy czytający go z uwagą dostrzeże, że tu mylnie za *cetera* położono *vetera*, co się też ze starożytnéj kopii téj ustawy w bibliotece uniwersyteckiej pod znakami BB. XXII. 4. zachowanej, najwidoczniej okazuje.

przełał, a biskupa krakowskiego tylko konserwatorem uniwersytetu mianował.

Pomimo tak niewątpliwych dat nadania i submisji magistratu tudzież ich zatwierdzeń przez Stolicę Apostolską, MACIEJ z MIECHOWA, jakeśmy wyżej wspomnieli (przyp. 3), bez względu na to, iż inaczéj wskazywały mu przywileje, które miał w ręku, bo ich wstępy przywodzi, idąc za DŁUGOSZEM, założenie uniwersytetu krakowskiego pod rokiem 1361 umieszcza oraz dodaje, iż król późniéj, tojest po zatwierdzeniu przez papieża przywilej akademii nadał i ogłosił (*privilegium postea concessum*).

Czyli ten na większy rozmiar uczyniony naukowy zakład od chwili jego ustanowienia rzeczywiście utrzymywał się i krzewił lub jakim z czasem uległ kolejom, nad tém, wedle niedostatecznych wskazówek, które nam czas zachował, teraz zastanowić się wypada.

Gdyby na wyżej przywiedzioném RADYMIŃSKIEGO podaniu z pewnością polegać można, to KAZIMIERZ za pośrednictwem JANA GROTA, trzech tylko profesorów z Francyi sprowadził i tych późniéj w nowéj szkole osadził. Stosując to jego podanie do ustępu przywileju, w którym król osnowę mających wykladać się przedmiotów tudzież liczbę profesorów z oznaczeniem wynagrodzenia przywodzi i wymienia, nie podobna wstrzymać się od zapytania: azali mądry król, uczyniwszy nadanie dla uniwersytetu, który wkrótce rozwinąć zamysłał, przekonany, iż dla nieobeznanych z naukami wyzwolonemi i filozofiją droga do świątyni prawa jest przykra i niedostępna, nie pozostał początkowo na otworzeniu tylko szkoły filozoficznej i prawa kanonicznego? Że bowiem uczono filozofii w Krakowie w drugiéj połowie XIVgo stulecia, i że w niéj nawet stopnie, może tylko bakałarski, udzielano,

dowodzą tego wspomnienia o pięciu bakałarzach promocyi krakowskiej, z których trzech w *Liber decanorum* wydziału filozoficznego w uniwersytecie praskim przywiedzionych znajduję; dwóch zaś w innych miejscach dostrzedz mi się zdarzyło <sup>(46)</sup>.

Jak wspomnienia o krakowskich bakałarzach filozofii nie pozwalają wątpić, że przed założeniem uniwersytetu jagiellońskiego filozoficzne nauki w Krakowie wykładano, tak głębokie wszystkich pisarzów naszych milczenie o wydziale prawnym i tych, którzyby w nim naukowe pozyskali stopnie, w podejrzenie wprawia RADYMIŃSKIEGO podanie o sprowadzeniu profesorów prawa. Co bowiem w mowie STANISŁAWA ze SZKALMIERZA z okoliczności konsekracji w r.

<sup>(46)</sup> *Liber decanorum* etc. ab a. 1367, ad a. 1585. Pragae. typis Joan. Nep. Gerzabek. 1830. 8. 2. voll. Tu zapisani są: Anno 1370: *Theodoricus de Lucca baccal. Cracoviensis*. T. I. str. 138. Anno 1373: *Nicolaus Osterhusen, qui Cracoviae erat promotus, receptus pro baccalario in artibus* str. 143. Anno 1373: *Joannes de Elbingo, baccal. Crac. receptus fuit ad Facultatem* str. 155. Do tych przydajmy WAWRZYŃCA, syna JĘDRZEJA, który jako bakałarz i altarysta kościoła ś. Wacława w Krakowie, w roku 1398 *Idibus Decembr. umart in studio Pragensi*, jak wspomina przypis na str. 101 w kalendarzu wikaryuszów katedraln. krak. z tego wieku, o którym już wyżej (przypis 15) wspomniałem. Że WAWRZYŃCIEC był krakowskim bakałarzem z tego wnoszę, iż go między ubiegającymi się o stopnie w Pradze zapisanego nie znajduję. Piątym z wiadomych mi bakałarzy krakowskich jest MIKOŁAJ GLEIBICZ, kanonik wrocławski, o którym w matrykule uczniów krakowskich od r. 1400 na str. 2, w spisie modłom uniwersytetu poleconych osób, następujący szczegół społeczną ręką jest zachowany: *Item pro domino (Johanne, ale ten wyraz przekreślono, a nad nim napisano) Nicolao Gleybicz arcium baccalario studii Cracoviensis adhuc tempore Casimiri regis, canonico Vratislaviensi, qui legavit CC marcas in grossis latis pro universitate Cracoviensi, cum effectu iam totaliter solutis.*

1392 PIOTRA WYSZA na biskupa krakowskiego oraz podczas uroczystości otwarcia uniwersytetu, o tym mężu czytamy, jakoby nauk wyzwolonych a następnie cywilnego i duchownego prawa miał być profesorem, to, dla zbyt przysadnych i ogólnych wyrażen się mowcy, tak ważnej wątpliwości wcale nie wyjaśnia<sup>(47)</sup>. Czyż samo jego twierdzenie, że Wysz uczył się prawa za granicą, nie nasuwa uwagi, że w kazimierskiej szkole wydział prawny nie musiał być w zupełności urządzony<sup>(48)</sup>. Wiele też innych okoliczności, a nadewszystko, iż wkrótce po uczynioném przez króla nadaniu śmierć go zaskoczyła († 1370), usprawiedliwia domniemanie, iż kazimierski uniwersytet na samém tylko przywileju skończyć się musiał, i że wydział filozoficzny, po krótkim kwitnieniu może z czasem zupełnie upadł. Wzmianka bowiem w bulli BONIFACEGO IX. papieża, iż ta szkoła w Krakowie od dawniejszego czasu

(47) W *Sermo ad clerum* mówi STANISŁAW: *nec non reverencia reverendi patris in Christo domini petri diuini et humani iuris ac liberalium arcium preceptoris et magistri, pastoris nostre matris Cracoviensis ecclesie.* (Lms. BB. IV. 15. str. 616 a. i CC. VII. 43. str. 331 a.) I znowu *diuini et humani iuris et liberalium arcium professore, preceptore et magistro* (BB. itd. str. 617 a. CC. itd. 332 b.). Także: *qui cum liberalibus arcium dotatus est floribus, quia magister in artibus, tum iuris diuini regulatus est ordinibus, tum humani recreatus est subtilibus haustibus, quia tam in illo, quam in isto professor est et magister* (BB. itd. str. 619 a. CC. itd. str. 334 a.).

(48) W *Recommendatio universitatis de nouo fundate*, gdzie go też doktorem obojga praw i filozofii mistrzem nazywa, STANISŁAW ze SZKALMIERZA tak o nim mówi: *Ipse nempe dominus noster cancellarius peregre profectus ascendit in montem domini et adtulit duas tabulas videlicet facultates iuris diuini et humani, scriptas digito dei, et misit in gazophylacium huius studii* i t. d. BB. IV. 15. str. 717 a. CC. VII. 43. str. 415 a.

znajdowała się i dotąd się znajduje, bynajmniej nie uchyla tego wniosku, który niżej przywiedzione okoliczności popierają i uzasadniają. Wszakże brak ścisłości, trafności w wysłowieniu i rażąca przysada, są wadami stylu owych wieków. O tój prawdzie przekonywa nas ustęp w nadaniu JAGIELLY, gdzie Oxford za niemieckie miasto poczytano, i ten sam usterk powtórnie w przywileju na trzy kanclerstwa duchowne akademii przez tegoż króla w r. 1401 nadanym, powtórzono; dowodzi jój bulla JANA XXIII. papieża w r. 1410 erekcją WŁADYSŁAWA potwierdzająca, gdzie niezgodne z prawdą czytamy wspomnienie, jakoby URBAN V. papież, już w kazimierskiej szkole teologii wykładać pozwolił<sup>(49)</sup>, i nakoniec ostrzega przysadne wyrażenie w innej bulli tegoż papieża, w tym samym roku katedralnych dziekanów, gnieźnieńskiego, krakowskiego i wrocławskiego, na konserwatorów akademii powołującej<sup>(50)</sup>, którą BONIFACY IX. papież, w r. 1420 dosłownie powtórzył w swój bulli klasztorowi miechowskiemu biskupów wrocławskiego i poznańskiego za konserwatorów naznaczającej<sup>(51)</sup>. Gdybyśmy bowiem skąd inąd nie wiedzieli z pewnością, że uniwersytet jagielloński nie tylko w swym zawiązku ale i później, co do funduszów nie był w najświetniejszym stanie, tobyśmy z tój bulli błędne powzjęli mniemanie, iż szkoła ta, już w r. 1410 posiadała wiele zamków, wsi, domów i t. d., co im wszystko arcybiskupi, biskupi, prałaci, książęta, margrabiowie, hrabiowie, baronowie, szlachta, rycerstwo i t. d. pozabierali i rozdrapali. I Marcin V papież cały ten ustęp po-

(49) W bulli *Quum attentae considerationis* i t. d. (*Quinto Calend. Aug. 1410*). Zob. wyżej przypis 45.

(50) Zaczyna się: *Inter alia, que frequenter nobis incumbant etc. Dat. Bononie 12 Cal. Aug. Pontif. anno primo.*

(51) NAKIELSKI *Miechovia* str. 335.



wtórzył w swej bulli z dnia 23 kwietnia (IX Cal. Maji) 1426 roku, opata mogilskiego, oraz dziekanów gnieźnieńskiego i wrocławskiego na konserwatorów akademii powołujących. Czyliż te szczegóły nie są dostateczną wskazówką, jak ostrożnym i oględnym należy być w ocenianiu ducha i myśli w dawnych nadaniach zawartych.

Aczkolwiek MNISZECH w skreślonym przez siebie obrazie panowania KAZIMIERZA W. wspomina, bez wskazania źródła, iż król umierając nazначył summę utrzymania téj szkoły służącą<sup>(52)</sup>, a RADYMIŃSKI dodaje, że jego następca uczynił akademikom zapewnienie, iż i nadal płacę ze skarbu królewskiego pobierać mieli<sup>(53)</sup>, i że po jego zgonie przybyła do Polski JADWIGA r. 1384, szkołę tę jako dziadowską córę, szczególniej miłowała, zasilala i nigdy jéj swéj opieki nie odmawiała<sup>(54)</sup>: to przecież wiele okoliczności wiedzie na domysł, że ten zakład naukowy po kilku latach zupełnie upadł, i że w początkach swoich nie musiał tak kwitnąć, jak nam go przysadne RADYMIŃSKIEGO pióro wystawić usiłuje. Nie można bowiem przypuścić, żeby świetny rozwój tak ważnéj szkoły, gdyby się ta rzeczywiście znajdowała, nie był zwrócił na siebie powszechnéj uwagi, a przynajmniej oświeconéj nrodu części, jaką było wówczas duchowieństwo krajowe. A przecież JAN, archidyjakon gnieźnieński, KAZIMIERZOWI spółczesny i panowanie jego kreślący, o założeniu przezeń kazimierskiéj akademii bynajmniej nie wspomina. Czyliż szkoła powszechna przez tego króla otworzona, gdyby była dospiała, nie zajmowałaby jakiegoś miejsca w okazałym obrzędzie jego pogrzebu, który, z wyszczególnieniem ró-

<sup>(52)</sup> Wydanie I. str. 60. wyd. Most. str. 45.

<sup>(53)</sup> Dowód XI. 14.

<sup>(54)</sup> Dowód XI. 15.

żnych stanów na nim obecnych, przez tegoż kronikarza jest opisany<sup>(55)</sup>. Czyliżby królowa JADWIGA w r. 1397 przy akademii praskiej fundowała kolegium dla Litwinów, gdyby ci pod jej macierzyńskim okiem w stolicy polskiej kształcić się mogli: zwłaszcza że nieco wcześniej swemi prośbami i staraniem JAGIELLY wyjednała u Stolicy Apostolskiej, iż BONIFACY IX. papież, bullą swą z dnia 11 Stycznia 1397 r. pozwolił na otwarcie wydziału teologicznego w akademii<sup>(56)</sup>, którą, jak się później okazało, król z królową w Krakowie na nowo założyć zamierzali<sup>(57)</sup>. Przej-

(55) ANONYMI *Chronica principum Poloniae* w SOMMERSBERGA *Silesiacarum rerum scriptores*. Tom I. str. 105.

(56) Ustęp z mowy STANISŁAWA ze SZKALMIERZA (w BB. IV. 15. str. 701. a. CC. VII. 43. str. 402. a.) z okoliczności wyboru w r. 1401 JANA księcia DROHICKIEGO, kustosa i kanonika kat. krak., na rektora szkoły jagiellońskiej, w którym czytamy: *cum igitur electio nuper de persona honorabilis viri domini Joannis, custodis et canonici Cracoviensis ecclesie, nobilis genere, sed nobilioris moribus ac patroni huius studii et benefactoris specialis, zelotypi et defensoris, viri prudentis, nonnullis annorum curriculis olim in alma Universitate sacre pagine studentis* i. t. d. nasuwa myśl, iż wydział teologiczny jeszcze przed rokiem 1400 otworzony być musiał. Kiedy bowiem bulla BONIFACEGO IX papieża, na zaprowadzenie tego wydziału zezwalająca, w d. 11 stycznia 1397 r. wydana została, mogło więc być, że zaraz w tym roku nauki teologiczne wykładać zaczęto. Wszakże wielka liczba duchownych, za granicą wykształconych, łatwiejszemu czyniła obsadzenie katedr teologicznych, niż innych nauk, którym, z powodu iż nie były tak korzystne, jak teologia, nie najwięcej młodzieży wyłącznie się poświęcało. Że STANISŁAW w powyższym ustępie uniwersytet krakowski rozumie, wskazuje to wyraz *alma*; bo gdyby się to do innej szkoły odnosić miało, toby jej nazwisko wyraźnie wspomniano.

(57) BONIFACY IX papież nie potwierdził dawnej akademii, jak to WISZNIEWSKI w *Hist. lit. pol.* T. IV. str. 228. podaje, ale tylko pozwolenie na otwarcie teologicznego wydziału udzielił. Dowód VIII.

rzawszy wyżej wspomniane dzieło *Liber Decanorum Facult. phil. Univ. Prag.* znajdziemy, iż w tym uniwersytecie, na cztery narody podzielonym, polski osobną składał dzielnicę, i że w nim od r. 1367 do r. 1400 przeszło stu Polaków, a między tymi 23 z Krakowa, o bakałarskie i mistrzowskie stopnie w wydziale filozoficznym ubiegało się; skąd wypada, że przez ten czas przynajmniej do tysiąca uczęszczać ich tam musiało<sup>(58)</sup>. Gdybyśmy do ich liczby dołączyli Ślązaków, którzy naówczas byli jeszcze Polakami, a później licznie do akademii krakowskiej przybywali, toby się okazało, że w ciągu 36 lat, nadania KAZIMIERZA i JAGIELLY przedzielających, do kilku tysięcy młodzieży polskiej w stolicy czeskiej pobierało nauki. Nie jestże to ważnym powodem do wniosku, iż kazimierska szkoła w samym zawiązku swoim upaść musiała? Gdyby nakoniec ona jakiegokolwiek naukowe owoce była wydała, lub gdyby był swój do końca XIVgo stulecia dociągnęła, mógłżeby natenczas JAGIELLO, bez ubliżenia prawdzie i zasłudze dziada najmilszej swój JADWIGI, pokryć to milczeniem, kiedy na wstępie przywileju oświadcza: że wdzięcznie brzmiała w uszach jego często powtarzana mu chwala najgorliwszych monarchów, którzy w swych krajach zakładali nauk siedliska, i przy pomocy uczonych, zdrożności i wady krajowców wytepić i zagładzić usilowali; że ich przykładem umysł jego pobudzony z zapalem jął naśladować przez miłość powszechnego dobra wzbudzone ich postanowienie; że widział i jakby naocznie przekonał się jak Paryż przez nagromadzenie u siebie ludzi uczonych, umiętnych i doświadczonych, Francyi blasku i wdzięku przydaje; jak Bononia i Padwa Włochy utwierdza i rozślawia; jak Praga Czechy zdobi, lub jak Oxford całą Angliją

<sup>(58)</sup> Dowód pod liczbą XII.

uświeceni i umaźnia; że tym końcem z woli Najwyższego nad rozlicznymi krajami panuje i królestwo polskie odziedzzył, aby je uświecił sławą uczonych, których nauka ku rozpędzeniu jego ciemnoty i wykorzenieniu wad, tudzież postawieniu go na równi z innymi państwami jest mu użyteczną i pomocną. Czyliżby nakoniec król ten, przy zawiązku swęj akademii potrzebował był sprowadzać z zagranicy profesorów, szczególnież zaś dla filozoficznego wydziału, gdyby się kazimierska szkoła przez cały ciąg od czasu swego założenia utrzymywała? A przecież DŁUGOSZ najwyraźniej wspomina, iż król doktorów i mistrzów wszystkich wydziałów z Pragi sprowadził<sup>(59)</sup>. Jakoż nazwiska pierwszych profesorów akademii jagiellońskiej, w księdze ubiegających się o stopnie naukowe w wydziale filozoficznym uniwersytetu praskiego zapisane widzimy<sup>(60)</sup>. Zresztą MACIĘJ z MIECHOWA, mówiąc o założeniu akademii, dodaje, że szkoła kazimierska do r. 1400 wcale nie była otworzona<sup>(61)</sup>.

Wyszczególnione powody założenia akademii przez JAGIELŁĘ wyżej przytoczone, to zupełne milczenie o szkole przez poprzednika otworzonej, która w zawiązku upaść musiała, to jego oświadczenie słowy *in Cracovia, civitate nostra, locum, ubi studium vigeat generale in qualibet licita facultate—nominandum, eligendum, constituendum, ponendum et ordinandum ac erigendum duximus*, wskazuje nam, że niżej znajdujące się wyrażenie *studium, quod instaurandum decrevimus*, nie co innego oznacza jak

<sup>(59)</sup> Dowód X. 4.

<sup>(60)</sup> *Liber Decanorum Facult. Phil. Univ. Prag.*

<sup>(61)</sup> MATHIAS de MIECHOW *Chronica Polonorum* str. 276. *Studium per Kazimirum II. orditum non tamen fuit consummatum in hanc diem. Nie rozumię on tu gmachów, bo o tych dodaje etsi collegium in Kazimiria muro erectum fuit.*

tylko założenie akademii; boć i słowo *instaurare* prócz odnowienia, przywrócenia, powtórzenia, i wystawienia lub wzniesienia ma znaczenie. Ale jak w przywileju erekcyi tak téż i w innych WŁADYSŁAW wyraźnie mówi, iż jest téj szkoły twórcą i założycielem. Jakoż w nadaniu jój kościoła farnego ś. Anny w r. 1418 oświadcza, iż żywą chęcią pragnie szkołę w mieście Krakowie przez siebie założoną, lepiej utwierdzić i ugruntować<sup>(62)</sup>, a w liście do MARCINA V. papieża (*datum in Lubaw*) bez oznaczenia dnia, miesiąca i roku w zbiorze praw szkolnych na str. 56 wydrukowanym, z okoliczności, iż przesłanej do Stolicy Apostolskiej dla nowego zatwierdzenia bulli JANA XXIII. papieża, pewne beneficyja w kościołach miasta Krakowa profesorom nowo założonej szkoły powszechnej naznaczającej i nadającej, jakiś PIOTR z królestwa polskiego w kancelaryi papieżkiej zatrzymanie wyjednał, przez co uniwersytet na wielkie szkody naraził, oznajmia, iż uczonych nie małym kosztem i nakładem do Krakowa sprowadził, powszechną szkołę otworzył i uposażył; że ją jakby własną córkę wielce miłuje, a jakby matce niezłomną wiarę zachowuje; że jój przygody dotyczą go i wraz z nią trapią; że nad jój szkodą, jakby nad własną boleje; że do większego bronienia jój od uszczerbku, niż siebie samego, powołuje go powinność danego zaręczenia, i że nakoniec w pokrzywdzeniu jój swego majestatu upatruje obrazę<sup>(63)</sup>.

(62) *Cupientes generale studium in civitate nostra Cracoviensi per nos fundatum et certis privilegiis, libertatibus, iuribus, exemptionibus communitum, magis radicare ac firmare, ut, dilatato sui territorii funiculo, uberiores producat fructus.*

(63) *De diversis locis studiorum doctores, magistros et scholares facultatum ad hanc almam civitatem meam Cracoviensem— cum sumptibus et expensis non paucis convocavi, auctoritate S. Sedis Apostolicae, praelatis meis opem mihi prae-*

Czyliż to zakończenie listu najwybitniej życzliwe chęci i ojcowskie serce dobrego króla dla akademii objawiające, czyliż ta rozrzewniająca troskliwość o zapewnienie bytu związanej przez siebie akademii, nie daje mu do tego prawa, iżbyśmy, bez ubliżenia pamięci KAZIMIERZA W., jego uważali za właściwego twórcę tej szkoły, którą on tak dalece miłował, i która takię była u niego wagi, że i o swych zwycięztwach listami znać jej dawał <sup>(64)</sup>, i czasu pokoju owocami swęj najmilszëj zabawy, tojest zwierzyną ją obsyłał <sup>(65)</sup>. Teto zapewne względy spowodowały RADYMIŃSKIEGO, iż pomimo licznych pochwał przez siebie na kazimierską szkołę bezzasadnie wylanych, wspomnienie o założeniu jagiellońskiej tém zakończy oświadczeniem: że zdaniem jego niewdzięczności stałby się winnym, koby to drugie uniwersytetu urządzenie za jego

*stantibus, studium institui generale et dotavi. A dalej mówi: Quidam Petrus de regno meo, fama et conditione humilis, communi bono invidens, et quaestui proprio duntaxat intendens, huiusmodi literas in cancellaria B. V. praedicta arestarti procuravit, per quod praefata Universitas et ipsius supposita patiuntur multa incommoda et multis molestiis proinde affliguntur. — Et quia huiusmodi Universitatem, velut filiam meam, pia dilectione prosequor et amplector pura fide velut matrem; cuius dolori compatiar et cum ipsa coaffligor, nec magis in ipsius quam in meis dispendiis contabesco; cuius iniuriam velut propriam, et amplius, cogit me defendere illa fidei, qua sibi innixus sum necessitas, imo in ipsius offensa reputo meam laesam esse regiam maiestatem.*

<sup>(64)</sup> DŁUGOSSII *Hist. pol.* lib. XI p. 270. C.

<sup>(65)</sup> GABR. JOANNICY w poświęceniu Syrenijusza Zielnika ANNIE królownie szwedzkiej, siostrze króla ZYGMUNTA III. O namiętném WŁADYSŁAWA w myślistwie upodobaniu świadczy DŁUGOSZ lib. XI. 657. D. *Venandi cupiditate usque ad reprehensionem et rerum publicarum neglectum studiosus.*

odnowienie nie zaś za prawdziwe założenie chciał uważać <sup>(66)</sup>.

Z tego wszystkiego, cośmy dotąd mówili, wynika: że RADYMIŃSKI bezzasadnie i błędnie r. 1347 za czas założenia uniwersytetu podaje; że KAZIMIĘRZ W. wydał wprawdzie w r. 1364 przywilój na cząstkowe jego utworzenie, to jest na wydział filozoficzny i prawny, ale to chwalebne postanowienie w zupełności do skutku nie przyszło, a w części rozwinięte z czasem upadło; że wzniesienie szkoły powszechnej w Krakowie najusilniejszymi staraniami i prośbom dobrej JADWIGI, tudzież dopełniającemu jój ostatnią wolą królowi WŁADYSŁAWOWI jedynie zawdzięczamy <sup>(67)</sup>. Onato bowiem, że się BIELSKIEGO słowy wyrażę „przywiodła go ktemu, iż kolegium wielkiego dokonał, które był KAZIMIĘRZ wtóry począł zakładać w KAZIMIERZU i nadał, przywiódłszy mistrze i doktory nauczone Niemce, Czechy, Polaki z Pragi, na które téż dała swe szaty, klejnoty ubiory, perły, srebra i którekolwiek miała aparaty królewskie“ <sup>(68)</sup>.

Że WŁADYSŁAWOWI należy się chwała założenia uniwersytetu nie zaś odnowienia go, jak to wielu, ze względu na przywilój KAZIMIERZA dotąd utrzymuje, świadczy wyżej powołany ustęp z DŁUGOSZA, w którym czytamy, iż ta szkoła przez WŁADYSŁAWA i JADWIGĘ pierwotnie założona została; świadczy najbliższy owych czasów STANISŁAW ze SZKALMIERZA, doktor prawa, który, jako pierwszy rektor uniwersytetu, przy jego otworzeniu był obecny. Ten bowiem w przemowie do uczniów szkołę tę *novellum*

<sup>(66)</sup> Dowód XI. 21.

<sup>(67)</sup> Dowód XI. 3. 4.

<sup>(68)</sup> BIELSKI MARCIN *Kronika świata*. Wydanie z roku 1564. list. 383.

*studium* <sup>(69)</sup>, a mowę swą na jęj pochwałę w ogólnych wyrazach powiedzianą *Recommendatio Universitatis de novo fundatae* nazywa, przez co wyraźnie wskazuje, że JAGIELŁĘ nie za odnowiciela, ale za powtórnego założyciela uniwersytetu uważać należy. Osnowa tego głosu nie zgadza się z treścią, którą RADYMIŃSKI z mowy STANISŁAWA ze SZKALMIERZA przy otwarciu uniwersytetu w swych Rocznicach podaje. Może być, że ta mowa z innęj okoliczności była uczyniona, może też RADYMIŃSKI tylko na domysł skreślił jęj wątek <sup>(70)</sup>.

Wyłożywszy powody dla których się JAGIELLE chwiała założenia uniwersytetu słusznie należy, przejdźmy do RADYMIŃSKIEGO opisu uroczystości przeniesienia, jak mówi, i utworzenia tęg nowęj szkoły. Wszakże opis ten nastroczył znanemu ze swego pędzla STACHOWICZOWI myśl, którą ten znakomity artysta w czterech obrazach na ściany sali Jagiellońskieję, w r. 1821 kosztem SEB. SIERAKOWSKIEGO, k. k. krak., byłego uniwersytetu rektora, odnowionęj przelał i rozwinął. Z tego więc powodu, tudzież żeby

<sup>(69)</sup> *Quid vobis et huic novello studio, si cernitis, in oriente melius?* BB. IV. 15. str. 629. b. CC. VII. 43. str. 342. a.

<sup>(70)</sup> Mowę tęg, którą prof. WISZNIEWSKI w swęj Historii literatury polskieję (IV 244) pięknie i nie bez wielkiego mozolu, bo z bardzo nieczytelnego rękopismu na język polski przełożył, biblioteka uniwersytecka wraz z innemi STANISŁAWA ze SZKALMIERZA plodami w dwóch posiada odpisach. Zob. rękop. BB. IV. 15. str. 714, i CC. VII. 43. str. 413. W nięj mowca, który, jak się ze wszystkich jego pism okazuje, w figurze oratorskieję *repetitio* zwanęj szczególniejsze miał upodobanie, tak się do narodu odzywa: *Disce ergo, Polone, ubi sit prudentia, ubi iusticia, ubi temperancia, ubi virtus, ubi timor, ubi amor, ubi lex, ubi ratio, ubi Muse gentilium, ubi rationes legistarum, ubi conflictus artistarum, ubi auctoritas canonum, ubi profunditas divinarum scripturarum.* BB. IV. 15 str. 721 a. CC. VII. 43. 418 b.



zrozumialsze były uwagi, które nad nim uczynimy, w dosłownym go i zupełnym przekładzie tu umieszczamy.

„Roku 1400, skoro dzień ś. Maryi Magdaleny (22 lipca) najpiękniejszą zajaśniał pogodą, a tak w wiliją, jak i w tym samym dniu nader wielka liczba możnych panów i senatorów królestwa na królewskie zebrała się pokoje, rano, między ósmą a dziewiątą godziną, za danym znakiem dzwonka w kolegium kazimierskiem zgromadzili się rektor, dziekani, profesorowie wszystkich wydziałów, młodzież, słowem wszystek stan akademicki. Stąd rektor którym był naówczas STANISŁAW ze SZKALMIERZA, doktor prawa, w długą ubrany togę z aksamitnym mucetem, mając przed sobą bedeli, z postępującymi za nim w porządku dziekanami, doktorami i profesorami, udał się na zamek krakowski. Tu na dole stojący urzędnicy na dwornicy i inni przywitani profesorów uprzejmie i zaprowadzili ich do kościoła, gdzie król na nabożeństwie już się znajdował. Po skończonych modłach udano się na zamek i tu odbyło się posiedzenie senatu. Stojący na środku z profesorami rektor w krótkiej lecz treściwej mowie wychwalał łaskawość króla, z jaką się szczególnie dobrem akademii zajmuje oraz oświadczył, iż będąc wezwany dla odebrania rozkazów, z najsorską je chęcią wypełnić jest gotów. Zaraz więc MIKOŁAJ z KUROWA, biskup kujawski, kanclerz wielki koronny, który podówczas od króla zwykle przemawiał, w długiej mowie zapewniał, jak dalece król pragnie, by akademija zakwitła, którą, przez ową szczególną o nią troskliwość, w koronie królewskiej umieścić i na czele tego miasta postawić pragnie; że taka jest wola J. K. Mości, żeby się rektor i profesorowie na mieszkanie i uczenie przenieśli do domu Stefana

Pancerza <sup>(71)</sup>, będącego J. K. Mości własnością i od wszelkich ciężarów uwolnionego, i żeby w nim wszystko wedle dogodności i potrzeby uczącej się młodzieży postanowili i tak urządzili, jakby im się najlepiej być zda wało. Rektor, złożywszy królowi dzięki za to, iż drogą perłę wyjętą z małżowiny leżącej na brzegu Wisły KAZIMIERZ oblewającej w mieście osadzić raczył, upewniał go, że przy pomocy Boskiej z téj akademii nie tylko na to miasto, ale téż i na całe państwo sarmackie a nawet i chrześcijaństwo nieocenione spłyną ozdoby i korzyści. Następnie profesorowie przez dwóch młodszych senatorów (*a duobus a senatu minore*) w prawe posiadanie domu wprowadzeni zostali. Uniwersytet, niby drugi Apollo wstępujący na Parnas, wchodzi do gmachu ozdobionego wieńcami, kwiaty, gałęzmi a nawet w ziemię wkopanemi drzewami, a usunąwszy zeń mieszkańców, obsadza go swemi profesorami i wszystek jest na tém, aby mieszkalnie na czytelnie zamienił, a w miejscu stołów i szaf z kosztownościami katedry i ławki poumieszczał, i żeby otworzenie odnowionej szkoły powszechnej w kolegium Najjaśniejszego WŁADYSŁAWA w jak najkrótszym czasie mógł uskutecznić.

„Poprzenosiwszy więc na prędcę katedry z kazimierskiej szkoły, a w odnowionych izbach urządziwszy czytelnie, po spólnéj naradzie, otworzenie bogdaj szczęśliwie i pomyślnie odnowionej szkoły powszechnej krakowskiej na poniedziałek po blisko przeszłym ś. Jakóbie starszym apostole (d. 26 lipca)znaczono, na które i J. K. Mość wraz z senatem i możnymi pany polskimi zaprosić postanowiono. Wszyscy zatém pp. profesorowie przybrani w togi, dniem wprzód najuniższej i najpokorniej zapraszali króla, by uroczystość otworzenia dawnéj szkoły powsze-

(71) Porównaj przypis 34.

chnęj w swém nowém kollegium obecnością swoją zaszczyć raczył. Toż samo i nazajutrz ponowili. Powszechność uwiadomiono o tém przez ogłoszenie z ambon w niedzielę poprzedzającą tudzież przez kartki na drzwiach kościołów poprzyklepane.

„Cały orszak, który Jego Królew. Mości towarzyszył z zamku na ulicę ś. Anny, składał się z trzech oddziałów. Otwierali go dworzanie królewscy i rycerstwo na dzielnych koniach, pięknością zbroi, oręża i okazałością ubiorów wszystkich zachwycający. Rektor i profesorowie wśród ściśniętych rzędów królewskich drabantów, którzy ich po bokach zasłaniali, drugie zajmowali miejsce. Za nimi szedł obój senat, to jest duchowny i świecki z marszałkiem koronnym na czele. Po tych w długim rzędzie następowali książęta krwi królewskiej (*principes*) i inni, urzędnicy dworu, magistrat krakowski i smętni kazimierscy mieszczanie.

„Dachy, okna, wieże i ganki przepelnione były mnóstwem ciekawego ludu, który wesołym wejrzeniem podzielał powszechne uniesienie, i radosnymi okrzyki witał idącego z akademią króla. I słusznie. Kiedy bowiem Konstantyna syna, jako oblubienca, pozdrawiał lud okrzykiem *χαίρε νέον φῶς!* (witaj nowe światło!), toć właściwiej było witać temi słowy króla WŁADYSŁAWA, który uniwersytetowi nowego blasku, Sarmacyi nowego światła, Polsce nowęj przyczyniał świetności; kiedy szkołę powszechną z ustronnego steku kazimierskiego do miasta i na jawią przenosił. A kiedy ani gmach, ani ulica, ani nawet rozległy rynek nader liczne go królewskiego orszaku nie mógł ogarnąć, zatem tylko J. K. Mość i senatorów wprowadzili profesorowie do nowego kolegium; wszyscy zaś inni pozostali na ulicach i na słonecznym skwarze. Tu,

podczas gdy śpiewacy nucili pień o Duchu świętym, król tak długo się modlił, dopóki Piotr, biskup krakowski, uroczystą kolektą tego nabożeństwa nie zakończył. Skoro WŁADYSŁAW zasiadł na wzniesionym dla siebie tronie, MIKOŁAJ z KUROWA, biskup kujawski, kanclerz wielki koronny, z polecenia królewskiego wręczył rektorowi i profesorom powszechne nadanie tej nowej przez króla uczynionej erekcyi. Następnie Mgr. Piotr z Radolina, o. p. d., a obecnie biskup krakowski, jako były profesor uniwersytetu, a teraz jego kanclerz, odczytał pierwszą lekcją; poczem wieszował królowi zasługi przed Bogiem i wiekopomnej chwały u potomnych z założenia szkoły powszechnej, która, jak wieszczym zapewniał duchem, póty stać będzie, póki, czego Boże uchowaj, berło królewskie nie zostanie skruszone. Na te biskupie słowa zagrzmiąla sala okrzykiem *Boże daj! Boże daj!*. Król otworzył matrykulę wpisaniem w nią swego imienia, a wszyscy obecni senatorowie poszli za jego przykładem. Następnie nadał król za rektorską pieczęć dwa berła z koroną, za akademicką zaś orla na tarczy, którą trzyma biskup w infule. Potem STANISŁAW ze SZKALMIERZA, rektor, mąż niepośledniej wymowy, wysławiał króla za udzielone uniwersytetowi swobody i dobrodziejstwa, i tak swoim jak i następców imieniem najuroczyściej zaręczał, iż nigdy nie omieszkają starannie ich zachowywać, przestrzegać i bronić. Nakoniec w imieniu wszystkich ludów i narodów do tej szkoły na nauki uczęszczać mających, nieskończone składał dzięki Bogu, dawcy wszelkiej mądrości, tudzież raz matce a zawsze pannie Rodzicielce Bożej kornemi słowy uniwersytet w opiekę oddawał. Po tém wszystkim śpiewacy zanucili pieśń *Ciebie Boże chwalimy*, a król z taką okazałością, z jaką był wyszedł, na zamek powrócił. Tam wszysey

na królewskich pokojach wspaniale byli podejmowani i wszyscy oddali się wesołości, uradowani ze czci wyrządzonej naukom. Odtąd kolegium Najjaśniejszego WŁADYŚŁAWA króla mieszkaniem filozofów (*collegium artistarum*) nazywać zaczęto dla tego, iż tu najprzód zamieszkało sześciu królewskich filozofii profesorów.“ Tyle pisze RADYMIŃSKI o początku szkoły jagiellońskiej.

Ktokolwiek opis ten z zimnym rozsądkiem i baczną przeczyta uwagą, temu mimowoli nasunie się myśl, że jego szczegóły nie z podania dziejów są wyczerpnięte, ale z wyobraźni RADYMIŃSKIEGO wysnute zostały. Sama bowiem drobiazgowa dokładność w opisanu tego obrzędu, owym czasem niewłaściwa, mogłaby wzbudzić podejrzenie o nierzetelność podania, gdyby ważniejsze okoliczności, które niżej przywiedziemy, nie utwierdzały nas w rozumieniu, że RADYMIŃSKI z kilku oderwanych wspomnień w księgach akademickich podrobił ten opis, przez co i sobie, i potomnym wielce ubliżył. To oznaczenie godziny zebrania się profesorów, to przyjęcie ich na zamku przez urzędników dworu i wprowadzenie do świątyni, gdzie się już król na nabożeństwie znajdował, nie jest dowodem nierozwagi piszącego, który zapomniał o tém, że raczój uniwersytetowi na króla, niż monarsze na uniwersytet z nabożeństwem czekać przystało. Skąd to więc RADYMIŃSKI, jakiej osnowy były przymówienia się rektora, kiedy jego *Recommendatio Universitatis*, o której wyżej wspomnieliśmy, całkiem nie zgadza się z treścią, którą on podaje? Gdzież wyczytał to, co kładzie w usta biskupa krakowskiego po ukończeniu pierwszej prelekcji do króla przemawiającego? Wszakże w pierwszej matrykule uniwersyteckiej, tudzież w zapisce w statutach, o której niżej wspomniemy, gdzie wzmiankę o tej prelekcji uczy-

niono, o biskupięd do króla przemowie nic nie napisano. Że RADYMIŃSKI w układzie téj części dziejów uniwersytetu nie najogłędniej musiał sobie postąpić, wykrywa to okoliczność, iż mówiąc o przeniesieniu uniwersytetu z Kazimierza do jagiellońskiego kolegium, wprowadza mieszczan kazimierskich w orszaku za drugimi idących i żałośnie powtarzających sobie ów, nie wtedy, ale dopiero w dwieście kilkanaście lat później, przez Broscyjusza napisany wiersz:

*Me posuit muro cinctam re et nomine magnus  
Kazimirus, fecit nomen et inde meum i t. d.*

Gdyby ten wiersz, w Roczniki RADYMIŃSKIEGO wklęjony i wyrazami *moestum submurmurans* z jego textem złączony, nie był drukowany ale pisany, czytający wziąłby go za ówczesny tojest do r. 1400 należący utwór RADYMIŃSKI wiążąc go ze swoim opisem zapomniał o tém, że Żydzi dopiero się w r. 1494 na Kazimierz przenieśli<sup>(72)</sup>, że zatem mieszczanie kazimierscy nie mogli w r. 1400 z żalem wołać do Krakowa:

*Hebraeos accipe, redde scholas.*

Ale pomijam inne szczegóły, bo dosyć będzie nadmienić, że i przywileju w czasie otworzenia téj szkoły uroczyste rektorowi nie wręczono, i królewski zapis nie w tym dniu nastąpił, i nakoniec cały jego orszak, jeżeli monarcha przy otwarciu był obecny, mimo RADYMIŃSKIEGO podania, iż się tam znajdowali książęta krwi królewskiej, senatorowie, panowie i t. d., nie był tak świetny, jak się to wszystko okaże ze wspomnień w niewątpliwych źródłach zachowanych.

W pergaminowej matrykule uniwersyteckiej spis uczniów téj szkoły od r. 1400 do końca zimowego półroczu 1508 roku obejmującej, a przezemnie w Roczniku

<sup>(72)</sup> MARCINA BIELSKIEGO *Kronika polska*. wyd. Boh. str. 433.

Towarzystwa Naukowego z Uniwers. Jagiellońs. połączonego (r. 1842) w T. I na str. 285 r. opisaną, która według podania profesora WISZNIEWSKIEGO w r. 1719 wraz z kolegium prawnym splanąć miała <sup>(73)</sup>, na str. 1 czytamy, iż „w r. p. 1400 uniwersytet krakowski został otworzony przez Najjaśniejszego i niezwykłego WŁADYSŁAWA z Bożej łaski Króla Polskiego i t. d., w sam dzień ś. Maryi Magdaleny, a w poniedziałek po ś. Jakóbie apostoła była pierwsza prelekcyja z prawa kanonicznego przez Przewielebnego w Chrystusie Ojca i Pana Piotra, z miłosierdzia Bożego biskupa krakowskiego, téjże szkoły powszechnej kanclerza <sup>(74)</sup>. Taż sama wiadomość, w tych samych

<sup>(73)</sup> Historyja lit. pols. T. IV. str. 252 przyp. 306. „Jagiello musiał tylko jakiś znak położyć, bo wiadomo skąd inąd, że pisać nie umiał. Ta księga, bardzo szacowny starożytności zażytek, spaliła się dopiero 1719 roku — w czasie pożaru, który się wszczął od browaru Jezuitów w sam dzień ś. Anny, wraz z całym *Collegium Jurisconsultorum*, gdzie i wiele innych dokumentów tyczących się akademii ogniem splanęto. I JERZY SAMUEL BANDTKIE księgę tę, mimo że ją miał w bibliotece uniwersyteckiej, za straconą uważał. Okazuje się to z ŁUK. GOŁĘBIOWSKIEGO *Dzieje za Władysława Jag.* Warsz. 1846. T. II. str. 386. Tam bowiem autor do wzmianki, iż „Jagiello ze wszystkimi senatorami zapisał się w metrykę akademicką“ następujący uczynił przypis: „Obcy zarzucają, jakoby Jagiello pisać nie umiał. Chciałem *fac simile* tego podpisu tu umieścić, udawałem się do Bandtkiego, bibliotekarza; upewnił, że téj księgi nie ma, że splanąć musiała w dawniejszych pożarach.“

<sup>(74)</sup> *Sub A. D. millesimo quadringentesimo Collegium alme Universitatis studii Cracoviensis est institutum per Sereniss. Invictissimumque principem Wladislaum dei gracia Regem Polonie etc. Ipso die Sancte Marie Magdalene. Et lectio prima lecta est feria secunda post festum sancti Jacobi Apli in decretalibus per Reverendum in Christo patrem ac domi-*

wyrazach była skreślona w najdawniejszej księdze statutów uniwersyteckich, o których RADYMIŃSKI wspomina <sup>(75)</sup>. Ta księga zaginęła, ale rzeczony ustęp przepisany jest na str. 43. *Synopsis Statutorum* w archiwum uniwersyteckim pod L. 15 zachowanej. Czyli ten szczegół z matrykule do księgi statutów przeniesiono lub przeciwnie, trudno odgadnąć. To jednak pewna, że w XV wieku jest napisany, jak się z dołączonej tu podobizny przekonać można. W tej też matrykule na str. 5 znajduje się ważna wiadomość, iż w r. 1400 w dniu 24 lipca rozpoczęto zapisy w tej księdze, gdzie imię króla WŁADYSŁAWA, jako założyciela i najlaskawszego nadawcy, na czele jest umieszczone <sup>(76)</sup>.

Z powyższych ustępów, tudzież z daty przywileju WŁADYSŁAWA okazuje się: że uniwersytet w dniu ś. Maryi Magdaleny czyli 22 lipca został otworzony; że w dniu 24 t. m. nastąpiły wpisy do matrykule, gdzie po królu tylko czterej dygnitarze, tojest: PIOTR WYSZ, MIKOŁAJ z KURÓWA, biskupi, JAN z TĘCZYNA, kaszt. krak. tudzież KLEMENS

*num petrum divina miseracione Epum Cracoviensem, Cancellarium eiusdem studii generalis. Marcin II z Olkusza, nazwiskiem Byem, który pisał o poprawie kalendarza na początku XVIgo wieku, w dziele Supplementum Chronicorum Fratris Jacobi Philippi Bergomensis. Venetiis 1490, pod rokiem 1400 zapisał co następuje: Hoc anno Christi, scilicet 1400, Serenissimus Wladislaus, Rex Poloniae, fundavit et dotavit studium generale Cracoviense, et eo anno per Reverendiss. in Christo Patrem Dominum, dictum Vysch, Petrum Episcopum Cracoviensem, U. J. D. et Cancell. Studii eiusdem, prima lectio in iure canonico ipso die S. Mariae Magdaleneae est facta. Et idem Rev. Episcopus anno sequenti, scilicet 1401, in quatuor temporibus post exaltationem Sanctae Crucis celebravit primum examen pro gradu baccalariatus in artibus.*

<sup>(75)</sup> Dowód XI. 26.

<sup>(76)</sup> Dowód XIII.



z Moskorzowa, podkanclerzy koronny, 12 prałatów i kanoników, 28 różnych proboszczów i 205 uczniów zapisać się dało; że w d. 26 lipca przywilój erekcyi był wygotowany, oraz że w tym dniu biskup krakowski pierwszą prelekcją odczytał. Porównawszy te daty, przekonamy się, że RADYMIŃSKI w powyższym opisie bezzasadnie twierdzi, jakoby w dniu otwarcia jagiellońskiej szkoły król przez swego kanclerza wręczył rektorowi erekcyi przywilój. Nie mogło to bowiem nastąpić, kiedy ten dokument dopiero w cztery dni później został wygotowany. Mimo to i MACIEJ z MIECHOWA pisze, iż nadanie uniwersytetu i jego otwarczenie w dniu ś. Magdaleny pierwszą prelekcją poprzedziło<sup>(77)</sup>. Że to i pod czas zebrania się na prelekcją biskupią nie nastąpiło, stąd wniesć możemy, iż w przywiedzionej wyżej zapisce najmniejszej wzmianki o tém nie uczyniono. Nie mógł też niepiśmienny król, podczas tej uroczystości kazać swe imię umieścić na czele w otwierającej się matrykule, bo te wpisy dopiero we dwa dni po otwarciu uniwersytetu nastąpiły<sup>(78)</sup>. Jak zaś nieliczny musiał być orszak królewski, jeżeli się król przy tém znajdował, dowodzi tak mała liczba wpisanych dygnitarzy. RADYMIŃSKI snąc nie zaglądał do téj księgi, kie-

(77) *Chronica Polonor.* str. 276. *Data autem et institutio eius in die Mariae Magdalene praecesserat.*

(78) Że Władysław Jagiełło ani czytać ani pisać nie umiał i tylko musiał słuchać, co mu czytano, świadczy list komtura toruńskiego z daty *Lübitch Mittwoch vor Pfingst.* r. 1407, pisany z okoliczności, kiedy tenże bawiącego w Złotorzy króla ustnie w imieniu Zakonu upraszał, by z treści listu przez zmarłego mistrza Konrada Jungingen do siebie napisanego nie brał pochopu do niechęci ku całemu zgromadzeniu. Zob. JOH. VOIGT *Geschichte Preussens.* VII. B. str. 4. Może być, że król tylko po niemiecku nie umiał czytać i języka tego nie rozumiał.

dy w przywiedzionym opisie mówi: iż król z senatem do kolegium był wprowadzony i że otworzył matrykulę wpisaniem się do niej, co téż wszyscy obecni senatorowie, idąc za jego przykładem, po nim uczynili. Czyliż tylko cztery osoby składały ówczesny senat? Prof. WISZNIEWSKI, bez względu na to, że niekoniecznie stąd wypada, iżby senatorowie, którzy przy spisaniu przywileju byli obecni i na téj uroczystości znajdować się mieli, czternastu ich, z przywileju po imieniu wypisawszy, na uroczystość otworzenia uniwersytetu wprowadza, i mówi, iż „król Jagiełło zasiadł na tronie, a brodaci senatorowie na ławach; było wieniec najznakomitszych naówczas mężów“<sup>(79)</sup>. Tenże, pomimo że RADYMIŃSKI nie przywodzi w jakiej postawie rektor przywilój odbierał, ale tylko nadmienia, iż mu go wręczył MIKOŁAJ z KUROWA, kanclerz w. koronny, tegoż rektora, snadź uwiedziony obrazem przez STACHOWICZA na sali jagiellońskiej z tego ustępu historii uniwersytetu wymalowanym, na kłęczkach i od podkanclerzego przywilój biorącego przedstawia<sup>(80)</sup>, i bezzasadnie podaje, jakoby ten przy zamknięciu uroczystości „jeszcze raz ale już po polsku, a może z czeska, za dane przywileje królowi uroczyste w imieniu akademii składał dzięki“<sup>(81)</sup>.

(79) T. IV. str. 234.

(80) T. IV. str. 243.

(81) T. IV. 252. Powyższe moje uwagi uzupełniam gruntowném zdaniem następującém: *Die Geschichte soll keine Dichtung sein, nicht der kleinste Zug soll der Tradition oder gar der eigenen Erfindung angehören. Deswegen hört sie doch nicht auf, ein Kunstwerk zu sein; sie säubert, sie ordnet, sie gruppiert; und so bringt sie ein classisches Gemälde hervor, indem sie doch nichts darstellt, als was ihr aus der sichern Hand beglaubigter Documente überliefert ist. Die Grenzboten* 1847. N. 36. str. 404. w krytyce dzieła LEOPOLDA RANKE.

Kończącemu te postrzeżenia, które nie próżna chęć popisywania się z różnym od innych zdaniem, lub tak powszechna w naszych czasach skłonność ublizania przeszłej zasłudze, ale jedynie miłość prawdy, jak ją z porównania okoliczności widzę i pojmuję, uczynić mi kazała, niechaj mi wolno będzie gorliwie obstającym przy początku uniwersytetu naszego w XIV stuleciu tę uczynić uwagę: że wielkość ludzi i zakładów naukowych nie liczbą ich lat, ale talentami i wpływem na użytek i postęp powszechny mierzyć należy, i że to bynajmniej nie umniejszy chwały uniwersytetowi naszemu, iż o 36 lat później, niż mniemano, został założony. Wszakże niepoślednie są jego zasługi w chrześcijańskim i naukowym świecie. Świadczą to dzieje soborów konstancyjskiego, bazylejskiego i nakoniec trydenckiego, w którym jego uczeń, jako jeden z komisarzy papieżkich, zgromadzeniu przewodniczył; świadczą księgi wpisu młodzieży od roku 1400 na nauki w nim uczęszczającej, pospolicie matrikulami zwane; świadczy drukująca się kosztem Towarzystwa Naukowego, od roku 1402 zachowana, księga promocyj czyli wykaz uczniów, którzy w uniwersytecie po ścisłych doświadczeniach stopnie naukowe otrzymali. W tych bowiem niepożytych pomnikach wpływu uniwersytetu naszego na oświatę europejską znajdujemy niezliczone imiona młodzieży z dalekich kończyn Niemiec, Węgier, Siedmiogrodu, Szwecyi, Szwajcaryi, i z nad Renu na nauki w naszej szkole uczęszczającej. Nie jestże to dostatecznym i przekonywającym dowodem, że szkoła jagiellońska w XV wieku sławą swoją wiele innych prześcigła, kiedy w tym czasie młodzież niemiecka tłumnie nad Wisłę po nauki spieszyła, lubo do końca tego stulecia już dziewięć uniwersytetów w Niemczech liczone.

Ale pomijam imiona tylu sławnych w kraju i za granicą mężów, których uniwersytet krakowski wypiełgnował i wykształcił; bo sam jeden Kopernik zapewnia mu zaszczytne w dziejach oświaty miejsce i sławę jego w dalekie zachowa wieki. Dopóki bowiem słońce, siłą jego geniuszu w przestrzeni świata wstrzymane, ziemi przyświecać nie przestanie, dopóty chwała jego imienia a z nią i pamięć szkoły jagiellońskiej, w której się wychował, żyć będzie i nie zginie.

## DOWODY.

### I.

*Ustęp z kroniki Macieja z Miechowa o założeniu Uniwersytetu w Krakowie wraz z uwagami nad nim Jana Broscyjusza w piśmieku de literarum in Polonia vetustate uczynionemi.*

•Anno 1361 KAZIMIRUS, rex Poloniae, in villa Bawol alias in oppido KAZIMIRIENSI, secus murum et ecclesiam Sancti Laurentii, domos, cameras, lectoria, lapideo muro pro habitatione et lectionibus Doctorum atque Magistrorum novae Universitatis, pro decore regni Poloniae erigendae, aedificavit, missisque notabilibus nunciis in Avinionem ad URBANUM PAPAM V, hujusmodi fundationem a Sede Apostolica admitti obtinuit. JACOBUS enim Secundus, SWINKA cognominatus, Archiepiscopus Gnesnensis, per litteras Apostolicas Commissarius et Executor designatus, praefatum Studium Kazimiriense seu Cracoviense confirmavit. Quod tamen, morte KAZIMIRI interveniente, non fuit sortitum effectum, nec ipsa fundatio atque dodatio progressum habuit.

Ita quidem MIECHOVIUS, de prima academiae institutione vel potius de diplomatum Summi Pontificis executione facta

per Archiepiscopum **JACOBUM SWINKA**. Sed, pace tanti viri dixerim, ratio temporum aliter evincit. Nam **JACOBUS SWINKA**, Archiepiscopus Gnesnensis factus est anno 1283, mortuus vero 1304. Ac idem **MIECHOVIUS** memorat 1284 anno (lib. 3 cap. 61.) a **JACOBO SWINKA**, Archiepiscopo Gnesnensi, excommunicatum fuisse **HENRICUM**, ducem **WRATISLAVIENSEM**.

Fierine poterat, ut, prope octogesimo anno in archiepiscopali cathedra sedens, prima academiae fundamenta poneret?

Puto potius memoria lapsum **MIECHOVIUM** pro **JAROSLAO SKOTNICKI** alias **BOGORIA**, posuisse **JACOBUM SWINKAM**. Nam ut infert **DLUGOSSUS** in Vitis Archiepiscoporum Gnesnensium primo, mox Episcoporum Cracoviensium, **JAROSLAUS BOGORIA** archiepiscopatu praefuit annos ultra 34, mortuus anno 1376. XVI Septembris Calissii. Itaque incepit anno 1342, ut idem **DLUGOSSUS** narrat, XII die mensis Februarii.

## II.

### *Swobody przez Kazimierza W. Kazimierzowi pod Krakowem w r. 1335 nadane.*

W przedrukowaniu tak niniejszego przywileju jak i następných najściślej zachowałem i pisownią i znaki przestankowe.

**In nomine Domini Amen.** Quoniam ea, que maturatione sanoque Principum consilio, pro comodo et utilitate Terre fiunt, dignum est ipsa testium et litterarum testimonio, propter inmemorationem hominum longinquam, quorum labilis est memoria sollempniter eternari. Hinc est, quod Nos **Kazimirus** dei gratia Rex Polonie, nec non terrarum Cracovie. Sandomirie. Siradie. Lancicie. Cuyaviae. Pomoranieque dominus et heres, notum facimus Vniuersis tam presentibus, quam futuris noticiam presencium habituris. Quod cupientes Regni nostri condicionem facere meliorem, et commoda Terre nostre Cracouien(sis) per amplius ampliare intendentes, de maturo ac salubri nostrorum Baronum consilio nostris Ciuibus Ciuitatis **Kazimirien(sis)**, quam de

nouo domino nobis suffragante incepimus locandam, et ipsi Ciuitati Kazimirie Jure theutonico, quod Jus Meydburgen(se) wlgariter nuncupatur (sic) gaudendi et fruendi damus. tradimus, et donamus. plenam, liberam, et omnimodam facultatem. Aduocacia pro nobis nostrisque posteris ipsius Ciuitatis tenore presencium inposterum reseruata. Concedentes Ciuibus eisdem ibidem commorantibus omnia et singula Jura theutonicalia predicti Juris Meydburgen(sis). in Judiciis. Collectis. Solucionibus. exaccionibus et alijs quibuslibet consuetudinibus quocumque nomine censeantur inperpetuum valitura. hoc adiecto, quod nulla persona ecclesiastica vel secularis, cuiuscumque status. preeminencie. condicionis. vel dignitatis existat. nullam thabernam. pistorem. Sutorem. Carnificem. et quemuis Artificem. qui nostre Ciuitati predictae possint aliquod preiudicium generare. infra vnum Miliare aliquatenus de nouo locare valeat, a distancia Ciuitatis eiusdem. habebuntque Ciues nostri memorati in aquis. videlicet Wisla et Wilga ad instanciam vnus Miliaris, lingua (sic) et Edificia quelibet, pro necessitate ipsorum deducendi plenariam et omnimodam libertatem. Omnes autem et singuli, qui inter ipsius et Cracouien(sis) Castri Muros vsque ad fluum Rudauam vbi cadit in Wislam sunt iam locati, uel in futurum locabuntur, ad Ciuitatem predictam Kazimiriam cum eiusdem Ciuitatis Jure omnimode pertinebunt. Preterea in ipsa Ciuitate Kazimiria, feria Quinta temporibus perpetuis forum duximus statuendum generale dantes eciam sepe dictis Ciuibus nostris ac eorum posteris plenam liberamque facultatem in antiqua Ciuitate nostra Crac(ouiensi) et in alijs omnibus Ciuitatibus siue Opidis Regni nostri pannos ipsorum, vel Mercimonia qualiacumque vendendi, forizandi, et alias Merces emendi, quecumque sint aut quocumque nomine vocitentur, impedimento quorumlibet non obstante. Insuper Cameras vbi panna raduntur Pensamque Metallorum nec non vecturam, que Sryothen dicitur in wlgari, cum omnibus Juribus ac Solucionibus ipsarum secundum consuetudinem Ciuitatis nostre Crac(ouiensis) supradicte, que omnia debent esse libera et per eosdem Ciues nostros ac eorum posteros libere sint tenenda. Ceterum volumus, promittentes Ciuibus nostris memoratis, vt nullis extragrauacionibus polonicis. videlicet Solucionibus et exaccionibus quibuscumque quocumque nomine censeantur, grauabuntur. hoc eciam

addito, quod ipsi Ciues coram nullo palatinorum, Castellanorum et eorum Judicum et subiudicum Jure polonicali comparere et respondere tenebuntur. excepto hoc, nisi forte maior casus emergerit, extunc ad nostram presenciam per nostram litteram nostro Sigillo sigillatam euocati in nostro Castro Crac(ouiensi) iudicandi Jure suo theutonico premissa fruantur. nec ipsi coram Judice Ciuitatis Cra(couiensis) pro aliquo debito debent respondere. aut per ipsum iudicem iudicari. Insuper volumus et inuolabiliter obseruari mandamus, quod si aliquem Ciuem Ciuitatis predictae contra suum concinuem gladium. Cultellum. seu Cuspidem in ipsa Ciuitate contingat euaginare. siue offensa aut lesio aliqua exinde fuerit subsecuta, siue non, offensor et euaginator huiusmodi medium fertonem grossorum dare et soluere Ciuitati sine contradicione teneatur. In cuius rei testimonium et perpetuam firmitatem predictis nostris Ciuibus presentes litteras dari et scribi mandauimus et nostri Sigilli appensione communiri. Actum Sandomirie. 111<sup>o</sup>. kalendas. Marcij. Sub Anno domini. M<sup>o</sup>. CC<sup>o</sup>C. X<sup>o</sup>X<sup>o</sup>X<sup>o</sup>. quinto. Presentibus Nobilibus uiris. dominis baronibus nostris. Mstugio Sandomirien(s)i. Nicolao Crac(ouiensi) Palatinis. Paskone Judice, Zauissa vexillifero Sandomiriensibus, Thoma de Zayanczkowicz. Nemerza dicto Mandrostka cum alijs Testibus fide dignis. Datum per manus domini Sbignei Prepositi et Cancellarij nostri Cracouien(sis). (Z oryginału znajdującego się w Archiwum Senatu Rządzącego M. Krakowa. Braknie pieczęci i sznura).

### III.

#### *Przywilej założenia Uniwersytetu Krakowskiego przez Kazimierza W. r. 1364.*

**In nomine Domini Amen.** Ea, que ex regalis magnificentie beneplacito, eximium (sic) nimirum deuocione et fidei puritate: ad profectum Subditorum et salutem humane conditionis, pijs et generosis affectibus ordinantur, adhibicionem fidei conquirant, et gaudeant (sic) maiori fulcimine firmitatis, quia nichil ualeat quod statuitur, nisi statuta ex ampliori diligencia obseruentur.

Proinde Nos Kazimirus dei gracia Rex polonie ac terrarum. Cracouie, Sandomirie, Syradie, Lancicie, Cuyauie, Pomoranie, Rusieque dominus et heres, Cupientes feruenti desiderio, veluti ex debito tenemur, vt res vtilis, omnisque prosperitas humane conditionis, dilatetur, meliora prospicientes, nec ea dubitantes, Clericis et Subditis regni nostri pro futura In Cracouia ciuitate nostra, locum vbi studium vigeat generale in qualibet licita facultate, nominandum, eligendum, constituendum et ordinandum duximus, et inantea futuris perpetuis temporibus esse volumus in hys scriptis, Sitque ibi scienciarum preualencium margarita, vt viros producat consilij maturitate conspicuos, virtutum ornatibus redimitos, ac diuersarum facultatum eruditos, fiatque ibi fons doctrinarum irriguus, de cuius plenitudine hauriant vniuersi literalibus cupientes inbui documentis. Ad quam scilicet Cracouiam, vniuersi, non solum Regni nostri et regionum circumiacencium Incole, sed alij ex diuersis mundi partibus, libere et seure confluant Ciuitatem preclaram huiusmodi sciencie margarita asequi affectantes, Quibus omnibus et singulis subscriptos Articulos in presenti cirographo contentos, promittimus et bona fide spondemus, tenere irrefragabiliter, ac obseruare, videlicet Rectoribus Vniuersitatis, doctoribus, Magistris, Scolaribus, Scriptoribus, Stacionarijs <sup>(82)</sup> et Bedellis, ac eorum familiaribus quibuscunque, qui se gracia studij, in Ciuitatem predictam transtulerint, et ibidem moram traxerint, eisdem esse volumus dominus generosus, Ipsosque et eorum quemlibet in suis Juribus, Priuilegiis, libertatibus, et statutis, et consuetudinibus omnibus alijs, que in studijs generalibus, videlicet Bonon(iensi) et padvano, tenentur et obseruantur, conseruare, defensare ac tueri, Et primo. quod venientes ad studium, sive ab inde redduentes (sic), in omnibus et singulis passibus, pontibus, Castris et custodijs per totum Regnum nostrum, constitutis, nullum soluere debeant passagium, pedagium, seu theloneum siue conductum, Sed in hys omnibus. cum rebus eorum, scilicet equis, libris, vestimentis, lectisterniis pecuniis, et suppellectilibus domus, iberi transire debeant et securi, Eciam, si alicui Scolarium sui parentes vel amici, prouisionem facere voluerint, in esculentis et poculentis, qualibuscunque, illa libere, transire valeant in Ciuita-

(82) Zob. niżej przypis do przywileju Władysława Jagiełły pod l. 89.



tem predictam Crac(ouiensem), sine omni thelonci requisicione, neque per Carnifices. quoquomodo, uel quoslibet alios debeant impediri, Item si aliquis Scolariū, sibi extra terram Cracouiensem), de Blado <sup>(83)</sup> frumenti. farina. Braseo ceruisia (sic) marciali, vino, vel lignis procurauerit prouisionem, hec omnia et singula per aquam seu per terram libere debeant transire, absque solucione thelonci, et decima lignorum, Pistoris uero panem pistantes, Scolariibus et Molendinatores Blada ipsorum molentes, non ulterius a, Scolariibus presumant exigere, quam Ciues predictae Ciuitatis eis consueuerunt soluere, Item. quod absit si Scolariū aliquis uel familiaris eorum, infra limites Regni nostri spoliatus, per nostros Subditos fuerit, equis pecunijs, et rebus suis, publice uel occulte, statim postquam Scolariis. de hoc nobis fuerit conquestus, dampnum Scolari tenebimur refundere et Malefactorem querere. et cum eo facere, prout dictauerit ordo iuris, Si per extraneos et non Subditos nostros, idem Scolariis uel suus nuncius infra limites Regni nostri fuerit spoliatus, ad restitutionem dampnorum. modo quo premititur, non erimus obligati, sed apud (sic) uicinos principes ubi malefactores predicti morabuntur, pro rehabendis rebus, Scolari uolumus fideliter laborare, Preterea Scolas debitas exnunc ordinarimus (sic) pro legendo iure canonico. uel ciuili, medicinis uel artibus liberalibus, hospiciaque competencia deputamus pro doctoribus, Magistris, Scolariibus. Scriptoribus, Stacionariis et Bedellis, que hospicia statim taxari decernimus per duos Ciues et duos Scolares, eademque taxa nunquam augeatur, in solucione ampliori. Et si forte ipsa hospicia in processu temporis uilauerint, domini eorum annis singulis tenebuntur illa sumptibus propriis reformare. Alias Scolariis uel alius predictorum, domum ipsam inhabitans, facta denunciacone, prius domino principali de pensione domus. ipsam reformare possit, contradicione cuiuslibet non obstante, Quod si forte domum ipsam sic ut premititur pro studio deputatam aliquis inhabitauerit, et Scolariis ipsam habere uoluerit, pro statuta pensione, statim Inquilinus predictus, soluta pensione pro rata temporis de domo exire tenebitur, et Scolari ipsam libere assignare, Item uolumus. ut Scolares proprium.. Re-

(83) *Bladum, (blé) zboże. W przywiedzionym wyżej słowniczku (Przypis 34) wyraz blada tłumaczy przez garsina t. j. jarsyna.*

ctorem habeant, qui in Ciuilibus causis ipsos iudicare debeat, habeatque iurisdictionem ordinariam super omnes, qui in Ciuitate Crac. causa studij moram traxerint, omnesque predicto. Rectori iurare, obedienciam teneantur, Nec vllus vmquam in eisdem Ciuilibus causis, doctorem, Magistrum. Scolarem Bedellum, Stacionarium alibi coram Iudice, quocunq; ecclesiastico, uel seculari audeat conuenire, sub pena decem marcarum grossorum pragen(sium), quam sic trahens incurrat ipso facto, et fisco Scolariū applicetur. A sententia autem. Rectoris predicti, nullus appellare valeat vel supplicare, aut restitutionem in integrum petere, Et si appellatum fuerit appellacio ipsius non recipiatur, nec appellans audiatur, per aliquem Iudicem ecclesiasticum uel secularem, sed Rectoris sententia in suis clausulis, firmiter obseruetur, Verumtamen, si de nullitate uel iniusticia forsitan argueretur, eadem sententia per. . Consiliarios vniversitatis, de ipsius viribus et iusticia cognoscatur, Insuper. . Rector predictus, Scolares suos in causis criminalibus leuibus, veluti pro verberali (sic) iniuria, uel si Scolari causa studij, in Ciuitate Cracouien(si) moram trahens, aliquem capillando, uel offendendo, palma uel pugno ad effusionem sanguinis leserit, habeat iudicare, nec ob hoc Scolares ipsi. vel eorum serui, aut famuli, ad extranea iudicia pertrahantur, Quod si quod absit Scolari vel alius predictorum, in furto adulterio siue stupro homicidio aut aliquo crimine capitali, notorie fuerit deprehensus, illorum cognicio. ad Rectorem non pertineat sed statim, si Clericus fuerit, ad Episcopale iudicium remittatur Si vero laycus, nostro iudicio subiacebit. Si vero Scolari laycus, Bedellus, Stacionarius, aut ipsorum familiaris de crimine homicidij, adulterij, membrorum mutilacione, aut letali wlnere, vel quocunq; nephario excessu fuerit accusatus extunc, non secundum consuetudines patrie uel statuta, sed iuxta leges, per nos aut Iudicem deputatum, accusatus debeat iudicari (84). Quinymmo per bonorum hominum attestacio-

(84) Ktokolwiek z uwaga porówna niniejszy Kazimierza W. przywilej z uczynionem przez Władysława Jagiełłę nadaniem, które niżej jest umieszczone, ten przekona się, że ustawy przez ostatniego z Piastów dla uniwersytetu krakowskiego przepisane, służyły za zasadę Władysławowskiemu nadaniu, w którym je dosłownie powtórzone znajdujemy. Prof. Wiszniewski w drugim tomie swjéj Hist. lit. pol. na str. 249 przywilej Kazimierza umieścić w języku łacińskim, nie z oryginału, lecz według przedruku w zbiorze

nes ad expurgacionem illati criminis admittatur. Item. quod si pro quocunque crimine. magno siue paruo. aut excessu quolibet, scolaris ipse uel quiuis predictorum fuerit inculpatus, nullus ipsum capere uel detinere presumat, nisi cum Rectoris familia et ipsius licencia uel requisicione speciali. Et hoc. ne unius criminosi, pre-textu res innocentum turpiter rapiantur, Item, si Rector contra aliquem de sua iurisdiccione iuste procedens, et secundum formam Statutorum suorum ipsum studio et ipsius comodo priuauerit, ad requisicionem Rectoris talis priuatus de Ciuitate utraque. Cracouien(s) vel Kazimirien(s), per Aduocatos et Ciues protinus expellatur. nullusque talem in suo hospicio audeat colligere, uel sibi quidquam vendere, donare uel acomodare esulentum (sic) uel poculentum presumat, sed si Scolas uel alius de premissis, sentencie uel mandato Rectoris non paruierit cum effectu, Rectorique suo fuerit rebellis, ad requisicionem Rectoris, teneantur Aduocati, ciuitatis vtriusque suam familiam mittere, ad dicti rebellis pertinaciam compescendam, Item exnunc sallariamus, sedes infra scriptas, uidelicet Sedem decretorum, de quadraginta marcis argenti annuatim, Sedem decretalium de totidem, Sedem sexti Clementinarum, de XX marcis, Item prouiderimus (sic) legenti legum codicem de XL marcis argenti, legenti Inforciatum, de totidem., et legenti volumen. de XX marcis. pro anno sequenti Similiter, iuxta consuetudinem studij legalis, legentibus digestum vetus et nouum, cuiilibet ipsorum, de XL marcis prouiderimus (sic) duobus uero magistris, legentibus Phisicam ordinamus sallarium. XX. marcarum cuiilibet annuatim. Et Magistro in artibus, damus Scolam beate vir-

z polecenia Koftątaja ogłoszonym; w czwartym zaś tomie na str. 235 i następnych ogłosił nadanie Jagiełły w przekładzie polskim, z tegoż samego zbioru wyjętym. A kiedy powyższy ustęp w przywileju Kazimierza bynajmniej go nie raził, przy nadaniu Jagiełły, uczyniwszy uwagę, iż „to miejsce jest bardzo ciemne“ pyta się „wedle jakich praw będzie sádzony?“ (IV. 239). Ten ustęp w przywileju Jagiełły brzmi jak następuje: *Ex tunc non secundum consuetudinem patrie aut regni nostri, nec secundum statuta ipsius, sed iuxta leges per nos aut iudicem deputatum taliter accusatus debet iudicari.* Ciemność tę wyjaśnia submissyja magistratu krakowskiego w tym samym dniu, co i przywilej Kazimierza W., uczyniona. W niej bowiem ustęp ten, z nadania przywiedziony, brzmi jak następuje; *Si clericus fuerit, statim ad episcopale iudicium remittatur, si autem laycus regali iudicio subiacebit. Ibi tamen non iudicabitur, nisi in rectoris presentia, non per consuetudines uel statuta municipalia ciuitatis Cracouiensis uel Regni Polonie, sed per institutiones iuris canonici et civilis,* itd. zob. Dowód IV.

ginis et decem marcas Redditus, apponemus eidem, Ac Rectori Vniuersitatis, pro suis laboribus prouidebimus de sallario. decem marcarum, prout in alijs studiis est consuetum, Quequidam (sic) Sallaria, exnunc in nostra zuppa Salis in Weliczca deputamus, Ita. quod noster zuparius, doctoribus et Magistris, legentibus, in Quatuortemporibus predicta sallaria in Crac(ouia) presentare teneatur. Item ordinabimus predictis predictis (sic) Scolaribus, vnum Campsozem vel Judeum in Ciuitate Crac(ouiensi), qui habeat sufficientem pecuniam, ad mutuandum in necessitatibus. Scolarium. super bonis pignoribus, nec vltra pro seruiicio suo exigat, nisi vnum grossum de marca qualibet infra mensem, Item, doctores et Magistri, ad sedes sallariatas. predictas eligantur per Scholares illius facultatis, in qua doctor vel magister fuerit assmendus, et si forte Scholares in eligendo discordes fuerint, is electus sit, qui a maiori parte fuerit nominatus. qui nobis. si presentes fuerimus., alias nostro commissario, quem super hoc statuemus, presentetur, et electus per nos uel per eum remaneat in lectura, Item nullus vmquam uel doctor aut Magister in Rectorem possit eligi, nec etiam Scolaeris existens Rector ad priuatum examen cuiuslibet facultatis tempore sui Rectoratus aliquo modo admittatur, Statuimus etiam, vt quocienscunque aliquos Scholares in qualibet facultate per doctores seu magistros, ad priuatum examen more consueto poni contingerit, Super illos Cancellarius noster Cracouiensis (85) qui pro tempore fuerit, tamquam supremus, approbandi huiusmodi examen., omnimodam habeat potestatem, Item pro habendo exercicio scolaribus studij, dominus. Episcopus Crac(ouiensis) Officialem suum. in ipsa Ciuitate Crac(ouiensi) locare debeat, prout est locatus, vt de leccionibus Scholares ad practicam transeant, et sumant audaciam allegandi., Vt autem omnia et singula superius expressa. robur optineant (sic) perpetue firmitatis, presens Priuilegium scribi iussimus nostri Sigilli munimine roboratum, Actum Cracouie. in die Penthecosthem Anno domini Millesimo Trecentesimo Sexagesimo Quarto. Presentibus Andrea Cracouiensi(si), Jo-

(85) *Cancellarius Cracouiensis* znaczy kanclerza wielkiego, którego dla tego tak nazywano, iż prowincya krakowska wraz z Krakowem, stolicą królestwa, za najpierwszą były uważane. Lengnich *Prawo pospol. królestwa polskiego*, wyd. Ant. Helcla, w Krak. 1836. Zob. str 280.

hanne Sandomirien(s)i, Palatinis, Wilczcone Sandomirien(s)i, Dobeslao Wyslicien(s)i, Petro Woynicen(s)i. Castellanis, Floria(no) Cancellario Lancicien(s)i, et alijs multis Nobilibus fidedignis, Datum per manus venerabilis viri. dominij Johannis. decani et Cancellarij nostri Cracouien(s)is, Doctoris decretorum, Scriptum autem per Jacobum de Ossowa, not(arium) Curie nostre Regalis; (Z oryginału w archiwum uniwersyteckim pod liczbą 12,486, mającego pieczęć majestatyczną wiszącą na zielonym sznurze jedwabnym).

#### IV.

*Radni, ławnicy i przysiężni miasta Krakowa czynią królowi Kazimierzowi zaręczenie, iż nadanych Uniwersytetowi swobód przestrzegać i bronić nie omieszkają* <sup>(86)</sup>.

*Nomine domini Amen.* Expedit enim rei publice, pro perpetuo regimine sui honoris, Legales habere viros. decore virtutum insignitos, Sciencia literarum relucentes, et in maturitate consilij prouidos et perfectos. Sane pro vniuersitatis statu Laudabili et fructuoso comodo speciali. salubriter videtur consultum, vt ea, que, Regalis maiestas, pro consolacione subditorum, diuino auxilio mediante, facere decreuit, et limitacione debita perpetuare. Non immerito ijdem Subditi eadem omnia, quantum in eis est, literis suis autenticis, fideli conamine, ad perpetue rei memoriam, pro se et suis posteris, firmiter debent roborare. Igitur Nos. Consules. Scabinj. et. Jurati, Ciuitatis Cracouien(s)is Serenissimi principis et domini nostri graciosi, domini Kazimirj dei gracia Regis Polonie Illustris, pium et saluberrimum, desiderij conceptum obediens sequi volentes, cum effect. ejus ad honorem., Qui attendens Regnum suum a partibus gallicanis, et specialiter a Locis,

(86) Z oryginału w archiwum uniwersyteckim pod liczbą 12,488 zachowanego, przy którym na czerwonym i zielonym sznurze jedwabnym wisi pieczęć na białym wosku odcisnięta, przedstawiająca stojącego ś. Wacława kopiją z chorągiewką w prawej, a tarcz krzyżem opatrzoną w lewej ręce trzymającego. Przy boku ma miecz zawieszony, w lewą w pole obrócony. Po prawej ręce stojącego świętego jest orzełek, a po lewej korona. Na otoku znajduje się napis: *S. Minus Ciuitatis Cracouie*, a wewnątrz po lewej *S. Wence* a po prawej *slaus*.

vbi studia vigent generalia, multum fore remotum. Infidelibus vero scismaticis et paganis, proch dolor in ore nimis vicinum. Ita quod ex voluntate diuina, et benigna Largitione Sanctissimi in christo patris et domini nostri, domini Urbanj pape Quinti, propter Literatorum virorum et populi confluenciam, Studium generale. in qualibet licita facultate, pro consolacione dicti Regni polonie et gentis ipsius. In Ciuitate sua Cracouia. crexit, priuilegiauitque. Magistros, Doctores. Scholares. Scriptores, Stacionarios, et Bedellos. ac familias ipsorum. Quibus omnibus predictis, et singulis alijs, qui gracia studij in dicta Ciuitate Crac. fuerint commorati. Ipse dominus Rex vlt esse pius dominus et graciosus. Ipsosque et eorum quemlibet in suis Juribus ac libertatibus infrascriptis conseruare, ac ab iniurijs quibuslibet defendere et tuerj graciose. vt ex congregacione dictorum Magistrorum. Doctorum et Sclarium, pro conuersione infidelium paganorum et scismaticorum dicto Regno confinancium, maior deuocio predicacionis, et instructio fidei katholice, ad Laudem et gloriam omnipotentis dei, et genitricis eius gloriose Virginis Marie, crescat et augeatur., Omnes enim causa dicti Studij ad ipsam Ciuitatem Cracouiensem accedentes, uel ab ipso studio recedentes, Cum omnibus rebus ipsorum, in omnibus et singulis passibus. pontibus, et Custodijs. nullum theloneum. pedagium. uel passagium soluere debeant, per totum suum Regnum., Sed et prouisiones Magistrorum, Doctorum. Sclarium et aliorum predictorum, quas uel ipsi in partibus circumiacentibus comparare voluerint, uel eis amicorum, parentum, uel fautorum liberalitate fuerint elargite, in esculentis et poculentis siue lignis et alijs rebus quibuscunque, que ad victum eorum fuerint opportuna, in predictam ciuitatem Cracouiam per aquam uel terram ab omni theloneo, libera et exempta, transire permisit. nec per quempiam ea vlt quomodolibet impedirj. Item quod Magistri. Scholares. et alij supradicti, qui gracia studij in ipsa Ciuitate Crac. morabuntur. Rectorem habeant, qui in Ciuilibus Jurisdictionem habeat ordinariam in eosdem. Et in criminalibus Leuibus causis. veluti. si forte Sclaris uel quilibet predictorum pro verbali (sic) iniuria, aut pro capillatione modica seu pro percussione de manu uel pugno, eciam ad Leuem sanguinis efusionem. fuerit inculpatus, coram Rectore suo, et alibi nullatenus, debeat conueniri. Inhi-

bens sub certis penis, quod nullus aliquem predictorum in premissis. Ciuilibus uel criminalibus, leuibus. ut preferatur. ad alium Iudicem trahere presumat. Verum et in criminalibus ac Capitalibus. puta. furto. Latrocinio. homicidio. stupro uel adulterio et similibus, notorie commissis. si predictorum quispiam fuerit deprehensus. Si clericus fuerit. statim ad Episcopale iudicium remittatur. Si autem Laycus Regali iudicio subiacebit. Ibi tamen non iudicabitur, nisi, in Rectoris presencia, nec per consuetudines, uel statuta municipalia Ciuitatis Crac, uel Regnj Polonie., Sed per institutiones iuris Canonici et Ciuilis., nec condemnarij possit aliquibus probacionibus. Sed potius ad expurgacionem condignam proborum uirorum licite admittatur. Insuper si aliquis de predictis, de graui et capitali crimine fuerit inculpatus, Cujus cognicio, ut preferatur, non pertinet. ad Rectorem, idem non poterit nec debeat deprehendi, nisi cum Rectoris familia et ipso primitus requisito, nec iudicari debeat aliter, nisi, prout superius de clerico et layco clare est expressum. Prout hec omnia in literis et priuilegijs predicti domini nostri Regis. inde confectis plenius continentur. Nos vero.. Consules.. Scabini.. et Jurati Cracouienses supra dicti.. Rectori vniuersitatis. Doctoribus. Magistris. Scolariibus. et alijs omnibus quorum interest sepe dictis in studio Cracouiensi moram trahentibus, omnia et singula statuta et pacta, in Studijs Bononiensi. et Paduano consueta. ac per eos rationabiliter Cracouie statuenda, Promittimus perpetuo ipsis tenere, et inuiolabiliter obseruare., Ipsosque in visceribus caritatis gerentes., manutenere uolumus, in suis Iuribus. defendere et tuerj. Rectori quoque supra dicto, qui pro tempore fuerit, ad compescendum rebelles, prout in prefatis priuilegijs domini nostri Regis continetur, assistere fideliter, et prestare consilium, auxilium et fauorem. Vt autem omnia et singula premissa perpetuis temporibus firma et illibata permaneant. presencium et futurorum memorie sane commendata, presentes nostras Literas, Magistris, Doctoribus, Rectoribus. Scolariibus. ac ceteris omnibus superius expressis. quorum interest, et qui pro tempore fuerint, dari mandauimus, de maturo nostro et tocuis communitatis consilio et assensu. nostre Ciuitatis Cracouien(sis) sepedicte. Sigillo patenti roboratas. Datum et Actum Cracouie in die Penthecosten. Sub. Anno. domini. Millesimo. Tre-

centesimo. Sexagesimo quarto. Presentibus hys Testibus Johanne Dapifero Sandomirien(s)i, Pacossio de Aperias, Nicolao Wirzingi, Nicolao Edlyngi, Bertholdo thartarj, Johanne Petermannj, Pescone de Sale, Tyczkone Opulor et Vlussia dicto Kazimir ac aliis quam pluribus Consilium sepe dicte Ciuitatis nostre Cracouien(sis) tangentibus, nostris consodalibus fidelibus et fide dignis.

## V.

*Breve Urbana V papieża do Kazimierza W. Króla Polskiego przywilej przezeń Uniwersytetowi nadany, z wyłączeniem nauki Teologii, oraz zaręczenie przez urząd miejski krakowski uczynione zatwierdzające.*

Urbanus episcopus seruus seruorum dei. Carissimo in christo filio Kazimiro Regi Polonie Illustri. Salutem et apostolicam benedictionem. Decet regiam celsitudinem non solum ea que per ipsam in fauorem et utilitatem rei publice liberaliter conceduntur obseruare, sed etiam illa gracıarum muneribus ampliare. Cum itaque nuper tu ad utilitatem huiusmodi, nec non prosperitatem Incolarum Regni tui Polonie et aliarum partium uicinarum laudabiliter intendens Ciuitatem tuam Craconiensem tanquam insigniorem alijs Ciuitatibus dicti Regni et magis accommodam et ydoneam, ut in ea uigeret studium generale in qualibet licita facultate duxeris ordinandam, ac omnibus et singulis Rectoribus vniuersitatis doctoribus Magistris scolaribus Scriptoribus Stacionarijs et Bedellis eorumque familiaribus ad Ciuitatem predictam causa studij huiusmodi se transferentibus et ibidem morantibus, nonnulla certa priuilegia duxeris liberaliter concedenda., que dilecti filij „Consules“ Scabini et Jurati dicte Ciuitatis perpetuo tenere et inuiolabiliter obseruare promiserunt, prout tam in tuis quam dictorum Consulium, Scabinorum et Juratorum patentibus litteris inde confectis, tuoque magno et ipsorum sigillis impendenti munitis plenius continetur nosque deinde ad commodum et profectum Incolarum et Regni predictorum paternis affectibus anelantes tuis in hac parte supplicationibus inclinati, de fratrum nostrorum consilio per alias nostras



litteras duxerimus statuendum ac etiam ordinandum, ut in dicta Ciuitate huiusmodi studium existeret generale illudque perpetuis temporibus inibi uigeret, tam in iuris canonici et ciuiliis quam alia qualibet licita preterquam in Theologica facultate et quod legentes et studentes ibidem omnibus priuilegijs libertatibus et immunitatibus concessis doctoribus, legentibus et studentibus commorantibus in studio generali gaudeant et utantur, quodque Episcopus Cracouiensis qui pro tempore fuerit uel ecclesia Cracouiensi pastore carente.. Vicarius seu.. Officialis dilectorum filiorum Capituli ipsius ecclesie, promouendos in dicta Ciuitate ad doctoratus seu Magisterij honorem, in illa facultate, in qua fuerit examinatio faciendae iuxta modum et consuetudinem in talibus obseruatos examinare studeat diligenter; eisque, si ad hoc sufficientes et ydonei reperti fuerint docendi licentiam tribuat et honorem huiusmodi concedat, prout in dictis nostris litteris plenius continetur. Cupientes igitur ut tam Incole quam alij predicti in eadem Ciuitate causa huiusmodi studij moraturi, utilius prosperentur, uoluimus ac serenitatem tuam quam uotis nostris conformem speramus et credimus in hac parte rogamus et hortamur attente, quatinus (sic) omnia et singula priuilegia huiusmodi per te ut premittitur concessa, ratifices et confirmes, et si expediens fuerit alia de nouo vniuersitati, doctoribus Magistris scolaribus et studentibus huiusmodi Regia liberalitate concedas, illaque tam concessa quam concedenda studeas obseruare et facias ab alijs prout honori tuo conuenit inuolabiliter obseruari. Per hoc autem articulum positum circa finem earundem litterarum tuarum quo cauetur, ut Cancellarius tuus Cracouiensis qui foret pro tempore approbandi examen priuatum scolarium in qualibet facultate quos per doctores seu Magistros ad dictum examen more solito poni contingeret, supra illos tanquam supremus, omnimodam haberet potestatem, nolumus sub huiusmodi tua concessione et confirmatione inde faciendae aliquatenus includi cum hoc ad nos dumtaxat pertineat, qui examinationem et approbationem scolarium huiusmodi, fieri per dictum Episcopum Vicarium seu Officialem, duximus ut premittitur ordinandum. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam nostre uoluntatis et constitutionis infringere uel ei ausu temerario contraire. Si quis autem hoc attemptare (sic) presumpserit indignationem om-

nipotentis dei et beatorum Petri et Pauli Apostolorum eius se noverit incursum. Datum Avinionis Idibus Septembris Pontificatus nostri anno secundo. (Z zachowanego w archiwum uniwersyteckim pod liczbą 12,493 oryginału, którego pieczęć uroniono).

VI.

*Urban V papież założony przez Kazimierza W. Uniwersytet potwierdza r. 1364 dnia 1 Września d. s.*

Urbanus Episcopus Servus Servorum Dei, Ad perpetuam rei memoriam. In suprema dignitatis Apostolicae specula, licet immeriti, disponente Domino, constituti, ad universas fidelium regiones eorumque profectus et commoda, tanquam universalis Domini gregis pastor commissae nobis speculationis aciem, quantum nobis ex alto permittitur, extendentes: fidelibus ipsis ad quaerenda literarum studia, per quae divini nominis suaeque fidei catholicae cultus protenditur, justitia colitur, tam publica quam privata res utiliter geritur, omnisque prosperitas humanae conditionis augetur, libenter favores gratiosos impendimus et opportuna commoditatis auxilia liberaliter impertimur. Cum itaque sicut nuper pro parte charissimi in Christo filii nostri Casimiri, Regis Poloniae Illustris, nobis fuit expositum, civitas sua Cracoviensis, quae in Regno suo Poloniae consistit et insignior est aliis civitatibus dicti Regni, a Studiis generalibus nimium distare noscatur, et propterea jurisperitorum et literatarum personarum copia in eodem Regno minime habeatur, multique ex clericis nobilibus dicti Regni eundo ad Studia generalia hujusmodi capti, alii vero in captivitate detenti, morti traditi fuerint, nos praemissa, ac etiam eximiam fidei puritatem, quam tam ipse Rex et progenitores sui, Poloniae reges, quam ejusdem Regni incolae ad Sanctam Romanam Ecclesiam gessisse, prout ipse Rex et incolae gerere dignoscuntur, attente considerantes, ferventi desiderio ducimur, quod Regnum ipsum scientiarum muneribus amplietur, fiatque literarum fertilitate foecundum, ut viros producat consilii maturitate conspicuos, virtutum redimitos ornatibus, ac diversarum Facultatum dogmatibus eruditos, sitque ibi scientiarum fons irriguus, de cujus plenitudine hauriant universi literarum cupientes imbui documentis. His igitur omnibus et prae-

sertim idoneitate dictae civitatis, quae ad multiplicanda doctrinae semina et germina salutaria producenda magis congrua et comoda inter alias civitates dicti Regni fore dicitur, diligenti examinatione pensatis, ad obviandum damnis et periculis verisimiliter proventuris ex distantia studiorum huiusmodi, incolis dicti Regni volentibus acquirere scientiae margaretham, et non solum ad ipsorum, sed etiam aliarum regionum circumjacentium incolarum commodum et profectum paternis affectibus anhelantes, dicti Regis in hac parte supplicationibus inclinati, de fratrum nostrorum consilio, autoritate apostolica statuimus et etiam ordinamus, ut in dicta civitate Cracoviensi de cetero sit studium generale, illudque perpetuis temporibus inibi vigeat, tam in juris canonici et civilis, quam alia qualibet licita, praeterquam in Theologia, Facultate, et quod legentes et studentes ibidem omnibus privilegiis, libertatibus, et immunitatibus concessis doctoribus, legentibus et studentibus commorantibus in studio generali gaudeant et utantur, quodque illi, qui processu temporis bravium <sup>(87)</sup> fuerint in illa Facultate, in qua studuerint, assecuti, sibi que docendi licentiam, ut alios erudire valeant, ac doctoratus seu magisterii honorem petierint elargiri per doctores seu doctorem ac magistros seu magistrum illius Facultatis, in qua examinatio fuerit facienda, episcopo Cracoviensi, qui pro tempore fuerit, vel, ecclesia Cracoviensi pastore carente, vicario seu officiali dilectorum filiorum capituli ipsius ecclesiae praesententur. Idem quoque episcopus aut vicarius seu officialis, doctoribus et magistris in eadem Facultate actu ibidem regentibus convocatis, illos in his, quae circa promovendos ad doctoratus seu magisterii honorem requiruntur, per se vel per alium, juxta modum et consuetudinem, qui super talibus in generalibus studiis observantur, examinare studeat diligenter, eis que, si ad hoc sufficientes et idonei reperti fuerint, huiusmodi licentiam tribuat et doctoratus seu magisterii conferat honorem. Illi vero, qui in eodem studio dictae civitatis examinati et approbati fuerint ac docendi licentiam et honorem huiusmodi obtinuerint, ut est dictum, extunc absque

(87) *Bravium* dicitur munus vel corona victoriae. Item dicitur premium vie uel cursus. Item a quibusdam dicitur terminus, ad quem ludendo curritur, ad quem qui prius venit mercedem accipit. Słownik wyżej w przypisie 34 wspomniany, str. 25.

examine et approbatione alia regendi et docendi tam in civitate praedicta, quam singulis aliis generalibus studiis, in quibus voluerint, legere vel docere, statutis et consuetudinibus quibuscunque contrariis, apostolica vel quacunque firmitate alia vallatis, nequam obstantibus, plenam et liberam habeant facultatem. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam nostrae ordinationis, constitutionis et voluntatis infringere vel ei ausu temerario contraire. Si quis autem hoc attemptare praesumpserit, iudigationem omnipotentis Dei et Beatorum Petri et Pauli Apostolorum ejus se noverit incursum. Datum Avenione Calendis Septembris Pontificatus nostri anno secundo. (Z odpisu przez Jana Onufrego Rafałowicza, notaryjusza, w r. 1765 dnia 27 sierpnia z oryginałem porównanego i w archiwum uniwersyteckim pod liczbą 12,494 zachowanego. Oryginał téj bulli zaginął).

## VIII.

*Przywilej Jadwigi, królowej polskiej, na kolegium Litwinów w Pradze r. 1397 nadany* <sup>(88)</sup>.

*In nomine Domini. Amen.* Ad perpetuam rei memoriam. Cum spectabile opus et actus laudabilis sit principum universis et singulis sibi subditis suae januae clementiae aperire, sed longe magis illud est clarius et laudis affert praemium dignioris inter alios, quibus suae munificentiae dexteram porrigit, et maxime illis, qui christianae religionis instantia se divinae majestatis

(88) Odpis tego przywileju z Balbini *Bohemia docta* wydania Ungar'a i jego zniesienie z kopiją w *Liber Decanorum Facultatis Philosophicae Universitatis Pragensis* znajdującą się, winieniem uprzejmój uczynności znanego w naukowym świecie z rozlicznych pism swoich Wacława Hanki, bibliotekarza muzeum czeskiego w Pradze. Umieszczając w zbiorze dokumentów do historii założenia uniwersytetu krakowskiego odnoszących się ten nieznaną dotąd w literaturze naszej pomnik gorliwości królowej Jadwigi o oświatę i rozkrzewienie chrześcijaństwa w pogańskiej Litwie, winieniem zwrócić czytelnika uwagę na to, iż kiedy Ungar w ogłoszeniu tego przywileju dyplomatycznej nie zachował ścisłości, i ja, nie mając sposobności widzenia oryginału, ani wiedząc, czyli się ten jeszcze gdzie znajduje lub już dawno zaginął, do pisowni wydawcy zastosować się musiałem.

servitio, per quam reges regnant et principes principantur, vita seculari et arescentis seculi vānitatibus postpositis, dedicarunt; sic enim aequilibrata satisfacit debito rationis, sic fideles in fidei perseverantia consolidat et confirmat, sic divinis obediens cultibus, regis superni gratiam promeretur. Proinde nos Hedvigis, Dei gratia regina Poloniae et heres Hungariae, regnorum etc. significamus universis, quibus expedit, praesentium notitiam habituris, quod considerantes et diligenter dirigentes aciem nostrae mentis, quomodo a tempore, quo, Deo auspice, culmina conscendimus regni nostri, in terris nostris Lithuaniae et aliis convicinantibus eisdem, populus, qui in gehennalis mortis caligine ambulabat, de coecitate perfidiae ad lucem, Deum verum, dudum incepit consurgere atque sacri baptismatis fonte in maxima parte jam renatus sacrosanctae Romanae ac universalis ecclesiae unitatem firmiter teneat, et eidem faciat obedientiam reverentem, jamque nonnulli de Lithuanorum et aliorum inibi filiis sancti Spiritus rore perfusi ad scolasticum studium catholicum, tamquam cervus ad fontes aquarum, sitientes confluent, et disciplinam docentium eos mansuetissime amplectendo, jam quasi modo geniti infantes lac, et tamquam felix Chanaanica micas verbi Dei, quae cadunt de mensa nobilis et opulentissimae theologiae, et in orbe semen ejus seminantium concupiscunt; unde nos volentes, quantum nobis ab alto conceditur, ut in praedictis neophitis non solum scientiarum et virtutum claritas, quae olim tenebrescebat erroribus, fidei catholicae splendoribus serenius modo jam diescat; verum etiam sole justitiae, Christo Jesu, in ipsos, velut in clypeos aureos refulgente, montes populi Lithuani et aliorum in operibus catholicis inextinguibiliter resplendeant ab eisdem, vineaque Domini Sabaoth per eos ibi indeficienter plantetur, ac urticae perfidiae in atrio Domini pungentes radicibus extirpentur, sicque ipsis animas Christo lucrificantibus operationes pias, quas ad haec eis de bonis a Deo nobis creditis cooperamur, et seminamus in hac tellure mortali, colligere in aeterna beatudine valeamus. Horum contemplatione invigilavimus sollicitè et quomodo affectum manciparemus effectui, plurimas noctes transivimus insomnes et jactantes in Domino cogitatum, decrevimus unam domum et cum hac ducentas sexagenas grossorum ad usus dictorum Lithuanorum et aliorum in sacra pagina studere volentium in civitate Pragensi vel

citra comparandâs, dummodo serenissimi principis domini Wenceslai, eadem gratia Romanorum regis et Boemiae regis semper augusti, fratris nostri carissimi, ad id voluntas accederet et consensus. Et quoniam ipse dominus rex, frater noster carissimus, nobis justa desiderantibus, gratiam in eo faciens, ad hoc assensum suum praebuit et consensum per literas suas sigillo suo communitas, quarum tenor de verbo ad verbum sequitur, et est talis: »Wenceslaus, Dei gratia Romanorum rex semper augustus, et Boemiae rex. Notum facimus tenore praesentium universis. Inter cetera, quae sollicitudinis nostrae cura cottidiana et diligenti meditatione revolvit, illud occurrit nostrae considerationi praecipuum, qualiter venerandus orthodoxae fidei nostrae cultus ampla occidui orbis extendatur in climata, populoque sedenti in tenebris et in umbra mortis lux adoptata resplendeat, ut qui eatenus errore miserabili ferebatur in devium, post periculosam negligentiam ad viam salutis redeat, et vias suas tam damnosas, tamque pestiferas finaliter derelinquat. Etenim conditor orbis, omnipotens Deus, sicut inter illa nascentis fidei cunabula ac teneram ecclesiae lactantis infantiam populum suum sanctae praedicationis eloquiis erudiri constituit, sic et nunc vergente in senium seculi corruptela, converso ad se delectatur in populo, vaporantis fidei ardore succenso in tantum, ut si hunc religiosi itineris vias ac veritatis semitas perambulare et in eis manere conspexerit, non solum ipsum de antiqui hostis dominio eripere verum etiam regni coelestis eidem dignetur januam aperire.

Sane pro parte serenissimae principis dominae Hedvigis, reginae Poloniae etc., sororis nostrae carissimae, oblata nuper majestati nostrae petitio continebat, quod cum ipsa ad propagandam in terris et dominiis suis ac etiam locis circumvicinis sacrosanctam fidem catholicam certas personas a partibus Lytwaniae vel alibi oriundas eligere, ipsasque ad studium civitatis nostrae Pragensis decreverit destinare sub eo proposito, ut ibidem sacra facultate theologica cognita, et, quantum ipsis ab alto concessum fuerit, realiter apprehensa, veritatis doctrinam in gentes illarum partium, quae hactenus nec Dominum norunt, nec eius nomen magnificentum invocarunt, debeant fideliter derivare. Ad usus quoque dictarum personarum studere debentium domum in eadem civitate nostra

Pragensi nec non ducentas sexagenas census annui providerit comparandum, quatenus emptioni domus et census hujusmodi consensum nostrum adhibere, ipsam quoque domum et censum ad usus dictarum personarum appropriare, annectere et inviscerare gratiosius dignaremur.

Nos praefatae sororis nostrae precibus, utpote rationabilibus atque justis, benignius inclinati, non per errorem aut improvide, sed animo deliberato, sano fidelium nostrorum accedente consilio, regia auctoritate Boëmiae, et de certa nostra scientia, ad honorem omnipotentis Dei totiusque curiae coelestis, et signanter pro roboranda nostris temporibus sacra fide catholica, ad hoc, ut praefata soror nostra seu ipsius procuratores pro habitatione personarum hujusmodi studere debentium, domum in civitate nostra Pragensi, majori videlicet aut nova, comparare possint et valeant, consensum nostrum regium adhibuimus, et virtute praesentium gratiosius adhibemus, ipsamque domum cum area et circumferentiis suis ex nunc prout ex tunc, ut ex tunc prout ex nunc ab omnibus et singulis angariis, perangariis, stewris, losungis, exactionibus, impositionibus ac aliis gravaminibus, quocunque nomine censeantur, exemimus et libertavimus, exemimus et tenore praesentium totaliter libertavimus; et similiter censum ducentarum sexagenarum praecedentium per eandem sororem nostram seu ipsius procuratores in regno nostro Boëmiae, in bonis tamen liberis, sed non feodalibus, simul aut successive comparandum ad usus personarum studere debentium, ut praefertur, ex nunc prout ex tunc et ex tunc prout ex nunc appropriamus, annectimus et incorporamus per ipsas ex nunc in antea perpetuis temporibus, juxta dispositionem et ordinationem supra dictae sororis nostrae seu procuratorem ipsius habendum, tenendum et pacifice possidendum, literas quoque per eandem sororem nostram seu ipsius procuratores tam super domo, quam etiam censu supra dicto datas vel dandas, et omnem ipsius seu eorum dispositionem, ratas habentes et gratas, ipsas regia auctoritate praedicta et de certa nostra scientia approbamus, ratificamus et praesentis scripti patrocinio gratiosius confirmamus, mandantes nihilominus universis et singulis baronibus, nobilibus, militibus, clientibus, burgraviis, officialibus civitatum et oppidorum communitatibus, et signanter magistris civium, consulibus et scabinis majoris et novae

civitatum Pragensium, qui nunc sunt vel pro tempore fuerint, firmiter et districte, quatenus praefatam sororem nostram seu ipsius procuratores in emptione domus et census, praefatasque personas studere debentes in possessione domus aut perceptione hujusmodi nequaquam impediunt nec impediri per quempiam patiantur; quin potius circa hujusmodi protegant, manuteneant fideliter et defendant, prout gravem indignationis nostrae offensam voluerint arcius evitare praesentium, sub regiae nostrae majestatis sigillo, testimonio literarum. Datum Praegae anno Domini millesimo trecentesimo nonagesimo septimo, die vicesima Julii, regnorum nostrorum anno Boemiae tricesimo quinto, Romanorum vero vicesimo secundo. Ad relationem Sigismundi Subcamerarii Wlachnico de Weytenmale <sup>(89)</sup>. Nos igitur HEDWIGIS, regina praedicta, de hujusmodi gratia per ipsum dominum regem, fratrem nostrum carissimum nobis facta, contentae, literas ejus praescriptas per omnia ratas gratas habentes perpetuo atque firmas eidem domino regi multas pro eo referimus gratiarum actiones, cupientesque gratiam hujusmodi nobis factam deducere ad effectum, ex eo, quia de talibus inibi Praegae disponere praesentialiter non valemus, constituimus, ponimus, facimus et modo, forma, quibus melius possumus, de certa nostra scientia ordinamus nostros veros legitimos et indubitatos procuratores, actores, factores, negotiorum gestores et nuncios speciales ac etiam generales, ita, quod specialitati generalitas non derogat, nec e contra, honorabilem et religiosum ac honestos viros, videlicet magistrum Joannem, dictum Szczekna, fratrem ordinis Cisterciensis, sacrae theologiae baccalarium, plebanum de Przemancow, curiae nostrae capellanum familiarem, devotum, dilectum, praesentem, et in se onus procurationis sponte suscipientem, Crucem Institorem et Wycpronem (?), cives majoris civitatis Pragensis, absentes tamquam praesentes, omnes et quemlibet eorum in solidum, ita, quod non sit melior conditio occupantis, sed quod unus eorum inceperit alter prosequi, mediare valeat et finire, dantes et concedentes virtute praesentium eisdem procuratoribus nostris et eorum cuilibet plenum mandatum et omnimodam potestatem domum et census annuum praedictos emendi, comparandi,

(89) A tergo R. Bartholom. de Nova civitate. Sigillum regis Wenceslai pendulum cereum.



exsolvendi, ordinandi, disponendi, procurandi, personas studere debentes recipiendi, admittendi, destituendi, et, si necesse fuerit, iterum resumendi, domum hujusmodi regendi, tuendi, reparandi, de ea disponendi, censum praedictum levandi, quietandi, de eo disponendi, convertendi, agendi, defendendi, libellum seu libellos aut quaecumque alia jura, argumenta seu documenta offerendi, offerri videndi, copiam seu copias productorum quorumcumque et instrumenta ac quasvis literas necessarias petendi, recipiendi, testes probationes et articulos inducendi, induci videndi, a quocumque gravamine appellandi, appellationem prosequendi, unum vel plures procuratorem seu procuratores, loco sui substituendi, revocandi et in se onus procurationis resumendi quando et quotiens eis, vel alteri eorum videbitur opportunum, omniaque alia et singula in facto domus et census praedictorum faciendi, procurandi et exercendi, quae veri et legitimi procuratores in talibus et circa talia facere debent et consueverunt, et quae nosmet faceremus, si praemissis personaliter interessemus, promittentes tenore praesentium omnia et singula rata, grata atque firma perpetuo tenere et irrevocabiliter observare, quaecumque per memoratos procuratores nostros, aut eorum alterum, vel substitutos ab eis, acta, facta, procurata, seu ordinata fuerint in praemissis et quolibet praemissorum. Harum, quibus sigillum nostrum appensum est, testimonio literarum. Datum Cracoviae die decima mensis Novembris anno Domini millesimo trecentesimo nonagesimo septimo. Per manus honorabilis Alberti Jastrzamecz, Gnesnensis et Cracoviensis ecclesiarum scolastici, cancellarii aulae nostrae fidelis dilecti. (Sigillum pendulum Reginae Poloniae).

#### VIII.

*Bonifacy IX. r. 1397 dozwala uczyć Teologii w szkole jagiellońskiej.*

BONIFACIUS Episcopus, Servus Servorum Dei. Ad perpetuam rei memoriam. Eximie deuocionis affectus, quem Carissimus in christo filius noster Wladislaus Rex et Carissima in christo filia nostra Hedwigis, Regina Poloniae Illustres, ad nos et Romanam gerunt ecclesiam, promeretur, ut uotis eorum, illis presertim per

que diuini nominis et fidei catholice cultus protenditur, iustitia colitur, tam publica quam priuata res geritur utiliter, omnisque prosperitas humane conditionis augetur, fauorabiliter annuamus. Cum itaque sicut exhibita nobis nuper pro parte dictorum Regis et Regine petitio continebat, in eorum Ciuitate Cracouien (si) ex statuto et ordinatione sedis apostolice ab olim fuerit atque sit in utroque iure et alia qualibet licita facultate preterquam in sacra Theologia studium generale pro parte Regis ac Regine predictorum nobis fuit humiliter supplicatum, ut in Ciuitate predicta statuere et ordinare huiusmodi studium generale etiam in ipsa Theologia de benignitate apostolica dignaremur. Nos igitur huiusmodi supplicationibus inclinati auctoritate apostolica tenore presentium statuimus et etiam ordinamus, quod in ipsa Ciuitate exnunc inantea perpetuis futuris temporibus sit ac esse ualeat etiam in eadem Theologia huiusmodi studium generale, cui presit is, qui eidem studio hactenus preluit ab antiquo, et nichilominus de uberioris dono gratie concedimus, quod studentes et regentes pro tempore in ipso studio in eadem Theologia, ac Baccalariatus licentie uel doctoratus gradum ibidem suscipientes, omnibus priuilegijs, libertatibus, prerogatiuis et indulgentijs gaudeant et utantur quibus quacunque auctoritate concessis in eadem Theologia studentes regentes et similes gradus Parisius suscipientes gaudent ac etiam quomodolibet potiuntur. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam nostrorum statuti ordinationis et concessionis infringere uel ei ausu temerario contraire. Si quis autem hoc attemptare presumpserit indignationem omnipotentis dei et beatorum Petri et Pauli apostolorum eius se nouerit incursum. Dat(um) Rome apud Sanctum petrum 11 Id(us) Januarii Pontificatus nostri Anno Octavo. (Z oryginału w archiwum uniwersyteckim pod liczbą 12,500 zachowanego. Pieczęć jego uroniono).

## IX.

*Przywilej erekcyi Uniwersytetu przez Władysława Jagiellę  
r. 1400 dnia 26 lipca nadany.*

(Kursywą drukowane wyrazy wyjęte są z przywileju Kazimierza W.).

**N nomine Domini Amen.** Ad perpetuam rei memoriam Quia tunc multis errorum et dubiorum incomodis Prudenter

occurrimus, dum gesta etatis nostre Literarum Firmitatibus et testium annotatione perhennamus Proinde Nos Wladislaus dei gratia Rex Polonie necnon Terrarum Cracovie, Sandomirie Syradie Lancicie Cuyauie Lythuanie Princeps Supremus Pomeranie Rusieque dominus et Heres etc. Cunctorum noticie tam presencium quam futurorum harum serie commendamus, Ex quo eterni Regis dispensacio inefabili cuncta disponens racione, Nos de gentilitatis eduxit erroribus et ad Regalis dignitatis (sic) fastigium, quamuis nostris insufficientibus meritis dignata (sic) est euocare, ad hoc precipue sedula meditatione propositorum nostrorum studia dirigimus, curamque nostre interne diligencie deputamus, ut hos Terrarum nostrarum Lythuanie indigenas et subditos, presertim quos in vetusti erroris caligine olim constituti socios tenebrarum habuimus, quosque per assumptionem sacre fidei catholice, ad gremium sancte matris Ecclesie illo volente, qui celestia pariter et terrena moderatur et dirigit, adtulimus per asuefactionem (sic) et habitudinem ac scieciam pyorum operum sine quibus ipsa fides est vacua, in lucis filios convertamus Horum tamen ope pariter et opera, quorum animos sapientie et doctrine plenitudo decorauit, videlicet in fundamentis et profunditatibus scripturarum expertorum, quorum eciam consilio thronus (sic) roboratur Regius, ut eorum virtutis actibus reipublice stabilitas semper salubribus proficit incrementis, Sane dulcescebat in auribus nostris, crebrius nobis repetita memoria illorum deuotissimorum Principum, qui in partibus Regionum suarum gymnasiolorum locabant studia et vocacione doctorum personarum defectus et errores patriarum suarum eliminare et euellere satagebant, quorum exemplis cor nostrum refloruit et ad executionem propositorum per ipsos pya consideracione productorum incepit cordintine aspirare (sic) <sup>(90)</sup>, Videmus siquidem et ad oculum experimur, qualiter Parisius per conuocacionem et et (sic) congregacionem peritorum scientificorum et prudentum Franciam irradiat et venustat, Quomodo Bononia et Padua Italiam fortificat et exornat, Qualiterque Praga Bohemiam illuminat et extollit, aut quomodo Vxonia totam fere Almaniam clarificat et fecundat, Profecto ad hoc Summi dispositione presidii plurimarum Terrarum obtinuimus Principatum et Regni Polonie recepimus dyadema ut

(90) Cordintine = corde tenus.

ipsum Regnum claritate doctarum personarum illustremus, quarum doctrinis defectus et umbras eius possemus euellere, Ipsumque Ceteris Regionibus coequare, *non dubitantes* id ipsum subditis Regni predicti et Terrarum nostrarum salubriter *profuturum*, In Cracouia, Ciuitate nostra, locum ubi studium vigeat generale, in qualibet licita facultate, de consensu, voluntate, et sciencia ac indulto, Sanctissimi in christo patris domini et domini Bonifacij, dei prouidencia Pape IX Sacrosancte Romane et vniuersalis Ecclesie Summi Pontificis, ipsum benigne per bullarum suarum concessionem confirmantis, vtpote in Theologica seu sacre scripture, Juris Canonici. Legum Phisice et Arcium liberalium Facultatibus. *nominandum eligendum constituendum ponendum et ordinandum* ac erigendum *duximus* et tenore presencium facimus, temporibus perpetuis duraturum, *Sitque ibi scienciarum preuolencium margaritha, vt viros producat, consilij maturitate conspicuos virtutum ornatibus redimitos et diuersarum facultatum doctrinis eruditos, Fiatque ibi fons doctrinarum irriguus, de cuius plenitudine hauriant vniuersi literalibus cupientes inui documentis*, Eiusdem studij generalis, quod in predicta Ciuitate Cracouien(s)i deo auxiliante ad decus nostre sacre Corone Polonie instaurandum decreuimus incrementa felicia ampliare frequencius affectantes et longin quarum Incolas Regionum ad eius allicere desiderantes accessum vniuersis et singulis Clericis Laijcis et Scolaribus cuiuscumque ordinis condicionis et status existant, et singlariter (sic) *Rectoribus Vniuersitatis, Doctoribus, Magistris graduatis, Baccularijs* (sic), Studentibus, *Scriptoribus, Stacionarijs* <sup>(91)</sup> *et Bedellis*

(91) Przywilej ten z powodu, iż w nim niektóre głoski dla dawności swjéj miały być nieco wytarte, z obawy, żeby z czasem nie stał się nieczytelny, na przeżożenie Gezegorza ze Stawiszyna, uniwersytetu rektora, w r. 1539 w Krakowie, we czwartek po podniesieniu ś. Krzyża (Exaltatio) przez króla Zygmunta I został zatwierdzony, a później w różnych aktach grodzkich oblatowany. To zatwierdzenie, któremu król nadał moc oryginału, podpisał podkanclerzy Samuel Waciejowski. W tym nowym odpisie znaczenie wyrazów *stationarii* i *scriptores* wyjaśniono jak następuje: *Atque ut tollatur dubitatio de iis nominibus, quae nunc non sunt in frequenti usu, stationarios bibliopolas intelligi volumus, hoc est librorum venditores; scriptores vero chalcographos seu impressores*. Ale w średnich wiekach do korporacyj uniwersytetów należący *stationarii*, co do powołania swego nie zupełnie odpowiadał naszym księgarzom. Statuta uniwersytetów bonońskiego i padewskiego obszernie mówią o ich powinnościach, do których umiennego peł-

ac eorum familiaribus quibuscunque, qui se gracia studei (sic) in Ciuitatem predictam Crac(ouiensem) contulerint, et ibidem moram traxerint, Articulos subscriptos in presenti cyrografo (sic) contentos irrefragabiliter tenere promittimus et seruare, Quos eiam favoribus graciosis prosèqui volumus, Ipsosque et eorum quemlibet in suis Juribus, Priuilegijs, libertatibus, imunitatibus statutis gracijs et consuetudinibus singulis, que in Studijs generalibus tenentur et seruantur, seruare tenere defensareque volumus ac tueri, Omnesque et singulos Clericos Scholares Studentes Laijcos etc ad prefatam Ciuitatem Crac(ouiensem) causa studiorum ut premititur temporibus futuris accedentes, In accessu ad eam, et in recessu ab ipsa, cum omnibus eorum rebus, scilicet: equis libris vestimentis lectisternijs utensilibus peccunijs et supellectilibus ab omnibus dacionibus solucionibus Passibus Pontibus Castris Custodijs Gabellis Pedagijs Pedalibus Decimis et Oneribus, quocumque nomine censeantur, excerta nostra sciencia, Eximimus et auctoritate Regia liberamus volentes, quod apredictis scolaribus, seu Studentibus, qui sibi per se ipsos per amicos aut per quascumque personas prouisiones facere voluerint in esculentis et poculentis ac victualibus ad vsum vite spectantibus in bladis frumentis farina braseo Ceruisia (sic) marciali et quacumque alia vino et alijs potionibus, lingnis (sic) et alijs necessarijs per aquas et Terras quas Regni et dominiorum nostrorum complectitur amplitudo, nulla pe-

nienia przysięga i rękojmiał byli obowiązani. Z nichto dowiadujemy się, iż *stationariorum* powołaniem było, mieć w swoim zbiorze zapas rękopismów, a szerególniej takich dzieł, z których prelekyje czytano, i takowe, za naznaczoną przez uniwersytet nagrodę, żądaj.ym do przepi.ania wypożyczać. W Bononii óbierano co rok po sześciu uczniów, którzyby mieli nadzór nad zapasem ksiąg u *stacyjonaryjuszów* znajdujących się, i takowe przeglądali. Tak wybrani nadzorcy nazywali się *peciarri*. Skoro ci przekonali się, iż rękopisma były nie całe lub niepoprawne, natenczas *stacyjonaryjusza* grzywnami okładano, oraz rękopism na jego koszt poprawiać kazano. W takim razie każdy doktor lub uczeń dobry odpis posiadający dla poprawienia z niego pod karą 5 lire udzielić go był obowiązany. O rękopismach za dobre uznanych donosili *bedelle*, którzy sami niekiedy *stacyjonaryjuszami* bywali. Bierali też *stationarii* stare rękopisma w komis do przedania, które tylko z wiedzą właścicieli pozbywać mogli, za co pobierali procent przez uniwersytet oznaczony, np.  $\frac{1}{40}$   $\frac{1}{60}$  wartości rękopismu, który im w połowie właściciel, w drugiej zaś połowie składał kupujący. Kupowanie książek w celu korzystniejszego spieniężenia ich było zabronione. *Statuta Univ. Patav. Gymn. Patavii 1607.* 4. str. 119-125 i *Sarri P. II.* p. 224.

nitus tholonea (sic) et daciones requirantur, seu decime, nec eos Carnifices Pistores et Molendinatores agrauauerint (sic) et perturbent, ab ipsis Scolaribus et Studentibus pro Maccellis emolimentis et Pistrinis plus quam a Ciuibus et Incolis Ciuitatis Crac(ouiensis) exigere et extorquere presumentes, ne autem sub habitu vel nomine studencium a Mercatoribus vel aliis fraus in premissis valeat exerceri volumus in hac parte ut iuxta qualitatem personarum Juramento ipsarum credatur, si a ducentibus prouisiones huiusmodi merito visum fuerit exigendum, vel testimonia literalia Rectoris vniuersitatis Studij supradicti ab ipsis recipiantur, quibus in hoc casu fidem ab omnibus volumus plenariam adhiberi Preterea si aliquis Studencium aut *scolarium* ad Ciuitatem Crac(ouiensem) ratione studij proficiscens in Terris Regni nostri per Predones et maleficos spoliatus predatus aut dampnificatus fuerit in rebus et bonis suis quibuscumque *publice vel oculte*, cum plena et totali diligencia, operam apponemus et apponi faciemus vt predicti malefici et Predones per officiales Regni nostri inquirantur, et ablata eorundem *scolarium* seu Studencium ab eis repetantur per ipsosque officiales nostros tales malefici pro possibilitate corrigantur Et vt ordo debitus et rigor ordinatus in Studio generali predicto Crac(ouiensi) per Scolares iugiter obseruetur. *volumus, vt omnes scolares* et Studentes Cracouiam accedentes, ibidem causa studiorum moraturi *proprium Rectorem habeant qui in Ciuilibus causis ipsos iudicet, habeatque Jurisdicionem* (sic) *ordinariam super omnes*, Cui sub opere Juramenti debitum obediencie prestare et honorem exhibere teneantur *nec vllus vnquam in eisdem Ciuilibus causis* Studentes et Scolaes vniuersitatis Crac(ouiensis), cuiuscumque status et condicionis fuerint *alibi coram Iudice alieno Ecclesiastico vel seculari audeat conuenire. a. sententia autem Rectoris predicti nullus appellare valeat, vel supplicare, aut restitutionem in integrum petere, et si appellatum fuerit ipsius appellacio non recipiatur, nec appellans per aliquem iudicem Ecclesiasticum vel secularem audiatur, sed Rectoris sententia in suis clausulis inuolabiliter obseruetur Verumptamen* (sic) *si de nullitate vel iniusticia argueretur eadem Rectoris sententia per Consiliarios vniuersitatis de ipsius viribus et iusticia cognoscatur, et quod Juridicum fuerit per ipsos in ea decernatur, Insuper Rector predictus Scolares et*

Studentes suos in Causis criminalibus leuioribus vt puta pro capillacione offensioneque cum palmo aut pungno (sic) ad effusionem sanguinis ac contencione qualibet non enormi, habeat iudicare, nec ob hoc Ipsi scolares et studentes vel eorum familiares atque serui ad extranea Iudicia euocentur et trahantur, Si autem quod deus auferat studens scolaris vel alius predictorum in furto Adulterio Stupro homicidio aut aliquo Crimine capitali et in-gnominoso (sic) notorie fuerit deprehensus illorum congnicio (sic) non debet ad Rectorem pertinere, sed statim taliter deprehensus scolaris, si Clericus fuerit ad Episcopale Iudicium remittatur, Si vero laycus nostro Iudicio subiacebit, Eciam quilibet Scolaris Laycus Bedellus Stacionarius aut ipsorum familiaris si de Crimine homicidij Incendij Adulterij, membrorum mutilacionis, aut letali ulnere vel quocumque nephario excessu fuerit acusatus (sic) Extunc non secundum consuetudinem patrie, aut Regni nostri nec secundum statuta ipsius sed iuxta leges per nos aut Iudicem deputatum, taliter acusatus (sic) debebit iudicari Quin ijmo per proborum hominum atestaciones, ad expurgacionem illati criminis admittatur Porro si aliquis scolaris vel studens aut quicumque predictorum, pro quocumque crimine aut excessu mangno (sic) siue paruo fuerit inculpatus nullus ipsum capere vel detinere audeat, nisi cum Rectoris familia, et de ipsius requisicione speciali, Item si Rector contra aliquem de sua Iurisdiccione iuste processerit et secundum formam statutorum ipsum de vniuersitate excluserit studiorumque comodis priuauerit, ad requisicionem ipsius Rectoris talis priuatus de Ciuitate vtraque tam Cracouien(sic) quam Kazimir(iensi), et alijs de nouo locandis, et Crac(ouiensi) ac Kazimir(iensi) in posterum adiungendis per Aduocatos Ciues et Incolas earundem protinus expellatur, nullusque talem in suo hospicio aut mansione seu domicilio audeat colligere et fouere vel sibi de necessarijs vite in victu et amietu aliquid ministrare, Si autem scolaris vel studens vel alius de predictis sentencie vel mandato Rectoris non paruerit et Rectori suo contumax fuerit et rebellis, ad requisicionem eiusdem Rectoris teneantur Aduocati et Consules Ciuitatum predictarum eorum familiam mittere, ad dicti rebellis pertinaciam compescendam. Hec autem Statuta in presentibus contenta literis sub pena decem marcarum grossorum Pragensium, que fisco

Scolarium debet aplicari, statuimus firmiter obseruanda qua pena statutorum prescriptorum et subscriptorum punire volumus transgressores. *Statuimus eciam, vt quocienscumque aliquos scolares in qualibet facultate per Doctores seu Magistros ad priuatam examen more consueto poni contingerit, super illos Cancellarius noster qui pro tempore fuerit tamquam supremus approbandi ipsum examen omnimodam habeat potestatem Item ordinabimus predictis scolaribus vnum cambsozem (sic) vel Judeum in Civitate Crac(ouiensi), qui habeat sufficientem peccuniam ad mutuandum ipsis super bonis pingnoribus (sic), qui de vsura non plus exigit nisi vnum grossum de marca qualibet infra mensem* Demum statuta per Doctores et Magistros vniuersitatis predictae Crac(ouiensis) condenda que hic non potuerunt contineri, que in aliorum studiorum vniuersitatibus iuxta possibilitatem seruari poterint volumus pro ipsorum studio confirmare <sup>(92)</sup>, Et vt doctores Magistri Licenciati Baccalarij Studentesque vniuersitatis Crac(ouiensis) predictae eorum lecturas exercicia et actus doctrinarum liberius et magis comode valeant et poterint (sic) exercere pro habitatione magistrorum et pro cottidiano ac comuni congressu studencium et scolarium vniuersitatis Studii predicti Crac(ouiensis) domum nostram que Sthephani (sic) Panchirz (sic) fuerat et vocabatur, quam et Gersdof (sic) olim Ciuis Crac(ouiensis) habebat in platea sancte Anne sitam, prout in eius latitudine longitudineque et amplitudine est limitata et distincta decreuimus assignandam (sic), Ipsam ab omnibus solucionibus dacionibus tributis conuicinijs Exaccionibus Iudicij Juribus et consuetudinibus impositacionibusque (sic) onerum et angariarum liberantes, quam vniuersitati predictae appropriamus Incorporamus adiungimus perpetue et in eum, Nichil Juris in ea et dominij pro nobis et successoribus nostris reseruantes quam eisdem Juribus libertatibus et gracijs et singnanter (sic) in Libertate fugitiuorum et alijs quibus dedicate fruuntur Ecclesie uti frui volumus et gaudere per Ipsos Doctores Magistros et Colle-

(92) Do tego ustępu prof. Wiszniewski w *Hist. lit. pols.* (IV. 241) czyni uwagę, iż „tu jest niezgrabność w wystowieniu, bo trudno, aby akademija krak. stanowiła ustawy, któreby i po innych uniwersytetach zachowywano wedle możności; ale raczej mogła dla siebie stanowić ustawy już po innych uniwersytetach zachowywane.“ Nie w wystowieniu łańciskiem, ale w tłumaczeniu polskiem jest niezgrabność. Jakoż przekładacz zdanie que



giatos tenendam habendam et perpetuis temporibus possidendam, Ceterum pro maiori stabilimento Studij generalis Crac(ouiensis) prenotati dingnum (sic) fore arbitantes hos qui labores et onera sufferunt non repelli a. mercede Doctoribus et Magistris ac Collegiatis Studij eiusdem Crac(ouiensis) qui fundamenta doctrinarum in eodem Studio debent erigere et lecturis ac informacionibus ipsorum studentes instruere et fouere de Centum marcis <sup>(93)</sup> numeri polonicalis racione sallarij anno quolibet animaduertimus assingnandum (sic), quas eis in Theoloneo nostro Crac(ouiensi) deputamus per ipsos. a. Theolonearijs qui pro tempore fuerint singulis quatuortemporibus anni cuiuslibet per viginti quinque marcas tollendas et leandas quas ad requisicionem et quitaciones ipsorum Theolonearij sine omni excusacione et negligencia perpetue solvere tenebuntur Si autem theolonearij predicti in solucione earundem peccuniarum negligentes fuerint vel remissi, tunc Doctores et Magistri predicti auxilium Capitanei vel nostri lociteneantis primo et secundo debent requirere, ad exigendas pecunias memoratas, Et si requisicio huiusmodi ipsis non fuerit profutura tunc Jure suo spiritali per sentencias Excommunicacionum Agrauacionum et Interdicti ab ipsis theolonearijs easdem peccunias licite poterint extorquere Verum quia parum prodest libertates concedere, nisi qui eas tueatur et conseruet habeatur pro quo Studium predictum Crac(ouiense) in Juribus libertatibus (et statutis) <sup>(94)</sup> efficacius con-

*non potuerunt contineri* tłumaczy przez: które się tu pomieścić nie będą mogły, a dalsze zdanie *que in aliorum studiorum universitatibus — seruari poterint*, przez: a które w akademijach innych szkół będą mogły być podług możności zachowane, chcemy dla ich szkoły potwierdzić. „Właściwie ustęp ten tak brzmi po polsku: „Nakoniec wszelkie ustawy przez doktorów i mistrzów rzezonego uniw. krak. uchwalić się mające, które in objęte być nie mogły, a jakieby w innych uniwersytetach wedle podobieństwa utrzymać się mogły, dla ich szkoły zatwierdzamy.“ *Submissyja Rady miasta Krakowa wyjaśnia ten ustęp następującymi słowy: Omnia et singula statuta et pacta in Studiis Bononiensi et Paduano consueta, ac per eos racionabiliter Cracouie statuenda.* Zob. Dowód IV. Szkoda, że autor *Hist. lit. pols.* umieszczając w swém dziele przywilej ten w przekładzie, jego ustereków nie sprostował i nie poprawił.

(93) Kazimierz W. dla profesorów swęj szkoły kazimierskiej przeznaczył 310 grzywien pensyi. Zob. str. 170.

(94) W tym miejscu jest dziura w przywileju przez czas wytarta. Dwa w nawiasie zawarte wyrazy dodałem z dawniejszjej kopii w archiwum uniw. pod liczbą 12556 zachowanęj, tudzież z błędnego odpisu z XVIIgo stulecia; który się w Radymińskiego *Annales* znajduje.

seruare cupientes, Episcopum Crac(ouiensem) qui pro tempore fuerit omnium et singularum libertatum immunitatum exempcionum et statutorum Studij supra dicti, conseruatorem constituimus eique damus plenam et liberam potestatem Ipsum conseruandi et tuendi libertatesque eius exequendi ac in rebelles et malefactores Studij et studencium predictorum penas quas virtute presencium vel eciam secundum leges canones seu statuta locorum meruerint exigente ipsorum maleficio et contumacia racione preuia declarandi, qui eciam Episcopus cum Rectore vniuersitatis pecunias et sallarium pro Magistris et Doctoribus distribuendi et Comoda in Collegio diuidendi iuxta exigenciam status et meriti cuiuslibet plenam et omnimodam habebit facultatem, Si quis autem has nostre ereccionis Studij concessionumque pro ipso libertatum et exempcionum ac Jurium literas de successoribus nostris aut quibuscumque violare et infringere presumpserit iram vindicem districti Iudicis et miserabilis infelicitatis horridum et inopinatum euentum nouerit se incursum, Et vt hec scripta in suo robore permaneant, et per successores nostros firmiter teneantur, presentes nostre magestatis (sic) Sigillo fecimus communiri Actum Cracouie feria secunda proxima post diem sancti Jacobi Appostoli Anno domini millesimo Quadringentesimo Presentibus hys venerabilibus in christo patribus, dominis Petro de Radolina Crac(ouiensi) Nicolao de Curow Wladislaiuen(si) et Alberto Poznanien(si) Episcopis, Validisque Johanne de Thanczin Castellano Crac(oniensi), Johanne de Tharnow Sandomir(iensi), Johanne Liganza Lancicien(si), Jacobo de Conyeczpolye Syradien(si), Sandziwogio Kalisiensi, Mathia Gnewcouien(si) et Creslao Bresten(si) Palatinis, Cristino Sandomir(iensi) Cristino Sandecen(si) Petro Kmithe Lublinen(si) et Ymramo Zauichwosten(si) Castellanis, Multisque alijs nostris fidelibus fide dignis. Datum per manus Venerabitis in christo patris domini Nicolai de Curow Episcopi Wladislaiuen(sis) predicti, et validi Militis Clementis de Mozcorzow Regni Polonie Wiccancelarij, Formatum autem per Nicolaum de Sandomiria Crac(ouiensis) et Sand(omiriensis) Ecclesiarum Canonicum, Aule nostre Notarium. Ad relacionem domini Nicolai de Curow Episcopi Wladislaiuen(sis) et Clementis de Moszcorzow Regni Polonie Vicecan. (Z oryginatu z pieczęcią majestatyczną na białym a odwrotnie umieszczoną mniej-

szą na czerwonym wosku wiszącą na sznurze z amarantowego i zielonego jedwabiu. Mniejsza pieczęć na cztery pola podzielona, zawiera orła, pogoń, herb województwa kaliskiego i sieradzkiego (93). Przywilej ten w dwóch przełamaniach jest przedziurawiony).

## X.

*Ustępy z Długosza do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego odnoszące się.*

1. Casimirus, Polonie rex, volens regnum suum Poloniae studio generali Cracouiensi, ad instar aliorum regnorum magnificare et decorare, in oppido Casimiriensi ab eo circa Cracouiensem ciuitatem in villa capitulari vocata Bawót fundato, studium generale secus murum, in loco amplo et spatioso, ad mille et amplius passus in omnes partes se protendente, domosque pulcherrimas, cameras, lectoria et primas officinas ex lapideo muro, pro cohabitatione doctorum et magistrorum dictae novae Uniuersitatis pulcherrimo opere aedificat. Missis autem notabilibus nuntiis et oratoribus suis ecclesiasticis et secularibus in Auinionem ad URBANUM papam quintum, fundationem huiusmodi a Sede Apostolica admitti obtinuit. Gnesnensis enim Archiepiscopus JACOBUS secundus, dictus SZWINKA, a Summo Pontifice, praefato URBANO quinto, iussus per speciales literas, praefatum studium Casimiriense siue Cracouiense confirmat. Quod tamen, morte CASIMIRI regis interueniente, non fuit prosperatum, nec donatio ipsa et dodatio fuit sortita effectum. (DŁUGOSI *Hist. pol.* lib. IX. p. 129).

2. Procedente tempore JOANNES DŁUGOSCH senior, canonicus Cracouiensis, anno videlicet Dom ni millesimo quadringentesimo septuagesimo octavo, voluit illic de consensu CASIMIRI tertii, Poloniae

(93) Autor *Hist. lit pol* umieściwszy w IV tomie ten przywilej w polskiem tłumaczeniu, wyjął z zbioru z polecenia Kottataja ogłoszonego, na str. 243 dodaje: „Po przeczytaniu, ten przywilej, z wiszaca pieczęcia (na której prócz innych jest jeszcze herb andegaweński) podkanclerzy wręczył rektorowi, który go przyjął na kłęczkach „Piszac to, mam przed oczyma ten przywilej w oryginalu, ale nigdzie na jego pieczęci nie znajduję herbu andegaweńskiego. Zdaje się, że autor, z dorywcza na nią wejrząwszy, herb województwa sandomierskiego wziął za andegaweński.

regis, coenobium Carthusiense erigere et fabricare. Verum contradixerunt insensati Casimiritae propter locum, quem tanto tempore vacuum domibus et hortis, nullo eis regio iure suffragante, occupaverant, nec permiserunt, proscriptione allegata, opus et clenodium pulcherrimum, toti regno Poloniae profuturum, quamvis ipse JOANNES DEUGOSCH offerebat se omnia iura eorum civilia resarsarum, aedificare. (lib. IX. pag. 1129).

3. HEDVIGIS, regina Poloniae, studium generale, a CASIMIRO secundo, Polonorum rege, in oppido Casimiriensi coeptum fundari, instauravit. (lib. X. pag. 160). Haec omnia clenodia sua, vestes, pecunias, et omnem regiam supellectilem in relevamen miserabilium personarum et in fundationem Universitatis studii Cracoviensis eroganda, executoribus sui testamenti a se constitutis, videlicet Petro Episcopo et Jaschkoni de RHACZIN (sic!) Tenczyn, castellano Cracoviensibus mandavit. (lib. X. 161).

4. (Anno 1400). Amplitudinem fidei et religionis Christianae honorem divinum eiusque cultum ac gentis Polonicae et Lithvanicae Wladislaus, Polonie rex, zelatus profectum, in civitate regia Cracoviensi, Polonorum capitate et metropoli, feria secunda post festum S. Jacobi Apostoli, studium erigit fundatque generale. Cuius fundationem Hedvigis regina, magna instantia, maximoque conatu et prece, dum viveret, procurabat. Doctoribus autem et magistris cuiuslibet facultatis et professionis ex Pragensi Universitate, polonici, bohemi et almanici idiomatis accersitis, novellae Universitati census regios, in zupparum, qui sal gignunt, montibus, villis, ceterisque introitibus, item praelaturas et praebendas omnes collationis et iurispatronatus regii, Sancti Floriani, sola praepositura sibi reservata, largitur. Ex domo autem lapidea Akersdorff<sup>(94)</sup>, in platea S. Annae, Artistarum et Theologorum, ex domo vero Sandivogii de Subino, palatini Posnaniensis, in platea castrensi, situs, Canonistarum et Medicorum collegia, quarum utraque pecuniis Hedvigis reginae in opus huiusmodi derelictis, per executores comparata est, eriguntur. Coepit autem *studium generale Cracoviense per Wladislaum, Poloniae regem et Hedvigim reginam primarie fundatum*, et a Summo Pontifice Joanne XXIII, et postea a Martino V. papa confirmatum, ex tunc in suppositis et va-

(94) *Gerarsdorf* także *Gerardorf*. Porównaj przypis pod l. 34.

riis scientiis, artibus et doctrinis vehementer florere ac crescere et viros de genere polonico doctos, industriosos et sensatos producere, polonicique Regni famam et gloriam diffundere et dilatare. Cuius etsi plura, propitia Divinitate, numerentur extentque decora, nullum tamen reor polonico generi aequè magnificum ac necessarium, aequè foecundum et utile, aequè gloriosum ac illustre pro confutandis opprimendisque haeresibus et erroribus, pro serendis virtutibus, pro illuminandis vitiis, pro defendenda iustitia, pro illustranda veritate. Quod etsi dudum per Casimirum II. Poloniae regem ordinatum fuerit, et collegium muro in Casimiria erectum, non tamen consumatum <sup>(95)</sup>. Circa autem fundationem Universitatis et Studii Cracoviensis per Wladislaum regem Poloniae factam, fuerunt praesentes: Petrus Visch Cracoviensis, Nicolaus Kurowski Wladislaviensis, Albertus Jastrzembiecz Poznaniensis, episcopi; Joannes de Thączin, castellanus Cracoviensis, Joannes de Tarnow Sandomiriensis, Jacobus de Koniecpole Siradiensis, Joannes Ligąza Lanciensiensis, Sandivogius Calissiensiensis, Mathias Gniewkoviensiensis, Crzeslaus Brzestensiensis, Palatini; Petrus Kmitha Lublinensiensis, Cristinus de Kozięglowy Sandecensiensis, Imramus Zawichostensiensis, castellani et Clemens de Moskorzow, Regni Poloniae vicecancellarius. (lib. X. pag. 167).

## XI.

### *Ustępy z Radymińskiego Annalium Almae Academiae Cracoviensis Centuria prima i z początku drugiej do dziejów założenia Uniwersytetu odnoszące się.*

Radymiński, po szumnym wstępie na pochwałę Kazimierza W., na początku pierwszej setni swoich Roczników, dzieje uni-

(95) Maciej z Miechowa w *Chronica Polonorum* str. 276 pisze: Quod studium etsi per Casimirum secundum, regem Poloniae, orditum, privilegiisque Urbani papae quarti (sic), regis Kazimiri praefati et civitatis Gracoviensis (sic) munitum et dotatum, collegiumque in Kazimiria muro erectum fuit, ut praefatum est, non tamen fuit consummatum in hanc diem, unde in hac die, feria secunda post Jacobi Apostoli, prima lectio in Jure Canonico per Reverendiss. D. Petrum Viszh, U. J. D. ac Episc. Gracoviensem et Cancellarium Universitatis novae, feliciter incepta est. Data autem et institutio eius in die Mariae Magdalensae praecesserat. W Kro-

wersytetu krakowskiego opisujących, wyliczywszy miasta i kościoły, które królewskim nakładem wybudowane zostały, tak dalej pisze:

1. Ecclesiae item D. Catherinae Casimiriensis, Sydloviensis, Solecensis, Coprivnicensis, Petricoviensis, Patrum Praedicatorum Lanciciensis, Neocorcinensis, omnes ex quadrato lapide, sculpturis artificiosissimis exornatae auctoris, fundatoris, dotatoris sui munificentiam plane regiam loquuntur, ut et Collegium Academicum Casimiriae sub muro, versus orientem in loco plano et spatioso ad mille et amplius passus in omnes partes se protendens exstructum, domusque pulcherrimas multorum incolarum capaces, lectoria item et primas literarum officinas pro cohabitatione doctorum et studentium opera non vulgari aedificatas continens, ubi nunc recutita gens suam civitatem satis amplam habet. Nec vestigium ullum, praeter memoriam apud historicos, Długossum et *manuscripta quaedam*, quae inspexi, retinet eo loci Academus <sup>(96)</sup>.

2. Casimirus ad mansuefaciendam et illustrandam Sarmatiam Musas cum Apolline et altricem virtutum omnium Philosophiam, divinarum scilicet et humanarum rerum sapientiam, ex Helicone Gallico, cum sponte sua, tum multis aliis permotus rationibus, in regnum suum invitavit et traduxit. Nam praeter ingentia bona, quae ex literis proveniunt, et quibus ornatissimam patriam volebat, summa etiam earundem suis subditis necessitas incumberebat. Nullus siquidem e Polonis, ut tum vigeat ecclesiastica disciplina, ad pontificium aut pinguius aliud sacerdotium per Summos Ecclesiae Pastores promovebatur, nisi qui doctoratus insigniis ornatus, prius in aliqua academia fuisset, cuiusmodi titulos Candidati Sarmatae alieno sub sole quaerere, magno aetatis, vitae, fortunarumque suarum impendio, debebant. Neminem enim legum, Pandectorum aut Theologiae arcana, aut Physicae secreta scientem iuvabat, nisi

merze zaś czytamy: Academiae coeptum opus, magna parte aedificiorum consequentibus annis magno sumptu excitata, ad finem tamen tunc perductum non est, Casimiri morte intermissum. Invidere ipsi fortassis fata hanc gloriam, ut integra solidaque Wladislaw Jagelloni maneret. Cromerus *de reb. Polonorum* libri XII. annus 1361.

(96) Tenże Długosz w *Liber Monasteriorum Dioecesis Crac.* w Nakielskiego *Miechovia* na str. 276 przywiedzionym, pisze: „Casimirus II, Poloniae rex, condito oppido Casimiriensi, iuxta civitatem Cracoviensem, ad fluenta Vistulae, et nomine suo ei imposito, in quo et Universitatem atque studium generale magnificaturus erigere et fabricare coeperat“ i t. d.

se ad istarum scientiarum doctores et professores pro testimonio obtinendo contulisset.

3. Ante omnia movebat optimum principem indignitas, quam conceperat ex nonnullorum Ordinum regulis, quarum auctores coenobiarchae, parum aequi genti nostrae, professos monachos anathemate inhibebant, ne alibi aut operam Theologiae, quam in Gallia, darent, aut gradus literarios, praeterquam in Parisina academia, susciperent. Fontem igitur scientiarum, generale studium, Cracoviae excitare decrevit, ne suae gentis homines alienos sectari magna cum iactura aetatis et vitae necesse haberent.

4. Addebat animum Regi Jaroslaus Skotnicki Bogoria, tunc Archidiaconus Cracoviensis et post etiam Archiepiscopus Gnesnensis, qui cum in studio Bononiae rector fuisset, ob necem Anglici cuiusdam studiosi, Bononia generale studium alio transtulit, nec prius sedibus antiquis restituit, quam violatores immunitatum academiae poenas exsolvisset, et Bononienses maiora privilegia studentibus, concessissent.

5. Inchoandi autem in totam posteritatem gloriosissimi huius operis ad manus illapsam Rex non dimisit occasionem. Cum enim Cruciferi ab iniuriis sibi inferendis non cessarent, nec sententiae arbitratorum Caroli et Joannis, Bohemiae Regum, acquiescerent, ex senatus consulto polono questum apud Sedem Apostolicam ire oportuit. De legatis cum multa et perplexa quaestio ageretur, unus, omnium consensu, tanto par oneri Joannes Grotus, episcopus Cracoviensis, ob singularem prudentiam et in curia Romana experientiam est iudicatus. Non denegavit patriae suam operam Joannes, ea spe illectus, quod per suam praesentiam apud Summum Pontificem, a Zula, archiepiscopo Cracoviensi, amissum, ab aliis successoribus neglectum metropolitanum honorem esset recuperaturus. Qui cum in viam se daret (1338), a Rege in mandatis accepit, ut, postquam feliciter negotium regni perfecisset, institutum academiarum gallicanarum Parisiis inviseret et simul aliquot professores Legum et Philosophiae secum in reditu adduceret, impensis in itinera subministratis, et adiecta, regio nomine, quicumque in Poloniam venissent, regali professoribus remuneratione.

6. Reversus Avenione Episcopus, usum pallii ecclesiae Cracoviensis praesulibus non metropolitanam, quod ea, iam ante, alio

translata fuisset, dignitatem retulit. Tum vero cum Iudicibus Commissariis, qui a Benedicto XII ad cognoscendam et definiendam inter Regem Poloniae et Cruciferos causam submissi erant, tres in Jure utroque et Philosophia praesentavit professores, quos Rex summo amore complexus, omnes curatoribus, qui eorum necessitatibus in omnibus providerent regique eosdem haberent, commendavit.

7. Post duo ferme Iustra magnos industriae, fidei, laboris docentium professorum cum proventu literatorum Rex colligens fructus, ut eos propitios faceret Polonis et redderet, ad religionis Christianae amplitudinem et gentis suae emolumentum, convocatis Regni praesulibus et principibus, dictos professores legum, relicto Philosopho ad aedes Virgineas in schola amplissima, Casimiriam in aedes amplissimas, recenter a se exstructas transfert, easque tenendas, possidendas professoribus et studiosae iuventuti tradit et committit; locum Academiam dici mandat, lectores eorumque adscriptitios plena libertate frui iubet; omnes eos, qui studiorum suorum et probitatis egregia specimina darent, sperarenturque posse rempublicam in partibus sibi concedendis iuvare ac rite gubernare, dignitatibus ac honoribus literariis cumulari praecipit. Cancellarium regni Academiae bulogramateum et examinum promovendorum praesidem constituit.

8. Grata fuit incolis Poloniae, ad armorum splendorem literarum dignitatem coniungere cupientibus, novae Academiae ad urbem institutio, ad quam adulta etiam aetate, scientiarum gratia, veniebant viri, et se in disciplinam primis illis praeceptoribus libenter committebant; praesertim sacris destinati, qui, quod molestissima peregrinatione in exteris nationes pro testimonio in Decretorum studio essent liberati, ingentes Deo et principi gratias agebant. Doctores autem, suscepta liberali ex fisco regio pensionum provisione, gravissimo oneri propter Dei et proximi amorem subiectis lacertis, ea vitae ex evangelica Christi doctrina institutae literarumque dabant praecepta, ut ab omnibus non scholae tantum sed etiam vitae, non eruditionis sed et virtutis agnoscerentur satores. Erant enim ea aetate hominum plerique plane sub iugum missi vitiorum, per populos et regna late serpebant haereses, schismata et his congermana scelera, dignumque fuit seculum,



edicente Brigitta Sueca, vidua sanctissima, quod ignibus vel undis suffocaretur; ni pietas infinita clementissimi Redemptoris poenitentis mundi conversionem exspectaret. Jura itaque divina et humana, quae homines servarent, Philosophiam, quae inordinatis eorum commotionibus affectuum frena injiceret, quam diligentissime poterant, Sarmatis discipulis magistri Galli tradebant, permultum anxii, quod pacem et quietem, Musis amicam, minime in regno offendissent.

9. (1347).— Rex—, ut aequam Themidem coelo deduceret, leges iustissimas, vocatis in partem laboris Jaroslao Gnesnensi, Joanne Cracoviensi, Alberto Posnaniensi, Matthia Vladislaviensi, nec non ex studio Cracoviensi legum divinarum et humanarum doctoribus, condidit et servari mandavit. Ad quas verbis planis et simplicibus concinnandas, ne ulli interpretationi et cavillationi esset locus, id operae praestiterunt Regi professores academici, quod olim iurisconsultus Trebonianus Justiniano imperatori, Institutio- num iuris civilis conditori.

10. Annus 1364 apud omnem posteritatem per Poloniam est memorandus, quod eo labente primum, olim erecta Academia Cracoviensis, confirmationem suam a Sancta Sede Apostolica fuerit consecuta. Etsi enim Casimirus, tanquam absolutus et nullum superiorem recognoscens princeps, Academiam erexerat, et in ea, ex nomine et auctoritate suis, honores literarios, qui eos mererentur per doctores et professores, iuxta morem et secundum leges Gallicanarum Universitatum distribui fecerat, neque ad id approbationem ullius necessariam aut requirendam putaverat, cum extra territorium ius dicenti impune non paretur; quia tamen nihilominus illi, qui hac sola auctoritate regia ad gradus erant promoti, difficulter ad beneficia ecclesastica admittebantur, quod solius principis secularis non etiam ecclesiae summi Pastoris caractere essent signati, iam vero literariae dignitates in ecclesiastica hierarchia definitum locum et distinctionem habent, quas rite sola potest et debet, pro iuro suo, summa Vicarii Christi et D. Petri successoris conferre potestas, nam ecclesiae caput Christus, alios quidem fecit apostolos, alios evangelistas, alios prophetas, alios doctores: idcirco Rex, ne suae Academiae quidquam splendoris aut iis, qui in ea promoverentur, aliquid iuris deesset, confecta

et concessa ipso die Pentecostes, utpote die festo Spiritus Sancti, omnis sapientiae largitoris, privilegia Academiae per fora publicari mandavit, eaque per nuntios et oratores suos Avinionem, ubi tum sedes Romana erat, perferri curavit, haec ipsa confirmari et nomen Universitatis Academiae suae Cracoviensi tribui a S. Sede Apostolica petiit.

11. Urbanus V. summus tunc ecclesiae Christi praeses, cui nihil, ut sanctissimo et sapientissimo, antiquius fuit, quam fidem christianam in gentibus propagare, haereticos refutare, schismaticos per oratores suos doctores academicos debellare, erectionem studii generalis devotionemque ad S. Sedem Apostolicam Casimiri regis, primo diplomate suo laudavit et commendavit; altero apud eundem Regem pro doctoribus et studentibus in dicto generali studio manentibus et mansuris intervenit, ut privilegia iis concessa servet, et ab omnibus servari faciat, ipsique ut in omni licita facultate, praeterquam Theologia, praemia literaria ac honores studentibus conferre possint doctores, ordinat ac statuit. Cancellarium tamen, quem Rex regni et Universitatis eundem esse voluerat, ecclesiae Cracoviensi attribuit, ut Episcopus Cracoviensis perpetuus sit Academiae Cancellarius, sede vero vacante Almu Capitulum seu illius Administrator; tertio tandem diplomate Jacobum episcopum, cognomento dictum SWINKA, delegatum Sedis Sanctae instituit, ut is auctoritate Summae Sedis, quod et fecit, dictum studium generale per Casimirum regem erectum olim et fundatum in partibus confirmet <sup>(97)</sup>.

12 Et ex eo tempore, inquit Długossus, coepit Universitas Cracoviensis vehementer in egregiis per suas promotiones ingeniis clarescere. Nam magistri ex ea non tantum ad pinguiores praebendas, sed etiam ad episcopatus et cardinalitiam purpuram, ut tum erat pretium scientiae et bonae conscientiae, vocabantur, et promovebantur, prout in sequentibus annis patebit.

13. Confirmatum ergo est studium generale Cracoviense Casimiriae per Urbanum V, cyclo solari 1, lunari 16, indict. 2, anno periodi Julianae 6077; Cracoviae vero post translationem inchoatae sunt lectiones cyclo solari 9, lunari 14, indictione 8; ergo periodi Julianae annus erat 6113.

(97) Porównaj Dowód I.

14. Anno 1371 Academici, gratitudine defuncto Casimiro regi per expressum dolorem et lacrymas contestata, apud novum Regem minervalia ex fisco regio sibi pendii solita, ut deinceps solvantur obtinent.

15. Anno 1385 Academia, Pallade regnante (Hedvigi), magnam in spem elata, coelos sibi vertice tangere videbatur. Nam in primo Reginulae aditu benigne est accepta et deinceps tanquam filia Casimiri Magni, sui avi, fuit habita, amata et promota. Quidquid optaverant facile apud benignissimam principem professores obtinuerunt, nempe ut e longinquo situ in urbis lucem Cracoviam transferrentur, stipendiis auferentur, Theologiamque sacram profiteri possent. Quae omnia subsequentibus annis Hedvigis apud S. Sedem Apostolicam et maritum regem obtinuit et impetravit.

16. Anno 1387, ineunte bruma, piissimi coniuges, non tam principes, quam apostoli, assumptis episcopis et ex ordinibus Academiae piis doctissimisque viris, in Litvaniam contendunt<sup>(98)</sup>. Operis socia Hedvigis— facto delectu iuvenum, qui disciplinarum capaces videbantur, alios Pragam in seminarium a se erectum, alios Cracoviam in generale studium secum duxit<sup>(99)</sup>.

17. Anno 1396 Hedvigis regina, promissa academicis professoribus apud Regem maritum studii generalis Casimiritani promotione, et viri fidem solvit, et quantum in ea situm erat praestareque poterat, ipsa praestitit. Pro theologica Facultate impetranda, ut in hoc generali studio auctoritate Sedis Apostolicae institueretur, uterque principum apud Bonifacium IX. summum ecclesiae pastorem, missa solenni legatione supplicarunt. Quorum petitioni libenter summus Pontifex subscripsit, causasque iustissimas facti sui in Brevis concessionis expressit, Theologiamque sacram in Universitate Cracoviensi ea praerogativa legi voluit, ut, quicumque in ea studerent vel eius gradus assumerent, omnibus privilegiis libertatibusque gauderent, quibus gaudent promoti The-

(98) O przybraniu akademików na apostołstwo do Litwy Długosz (X. 109) żadnej nie czyni wzmianki.

(99) Królowa Jadwiga nie 1387, ale w dziesięć lat później, tojest dnia 10 września 1397, założyła w Pradze kolegium dla Litwinów, i takowemu 200 kop szerokich groszy praskich z zakupionych przez siebie posiadłości niedaleko Pragi rocznego dochodu wyznaczyła. Długossi *Historiae polonae* lib. X. str 154.

ologi in parente Academiarum Parisiensi Sorbona. Obtenta hac suprema liberalitate Bonifacii Facultate Theologica, eandem ordinandam, assignatis ex thesauro Regis pro lectoribus stipendiis, donec se alia occasio daret, qua certiora omnibus professoribus salaria providerentur, Joanni Isnero S. T. D. Hedvigis committit, brevi quoque in urbem opera sua Academiam transferendam promittens.

18. Non erat difficile Hedvigi suaeque promptissimae et sanctissimae in augenda, ornanda, amplificanda Academia voluntati habere obsequentem Vladislaum, utpote ex infideli orthodoxum, e neophito apostolum, qui facile perspiceret, quot operariis opus haberet messis in Litvania magna. Sola tamen bene ad omnem posteritatem restaurandae Universitatis ab eo commoditas expectabatur; nam beneficium non in tempore nec loco opportuno datum gratiam perdere, imo vitam amittere consuevit.

19. Anno 1399, cum summus Pontifex legatum de latere, qui susceptoris munus novae prolis obiret, maturius ipso tempore designasset, et rex cubile puerperae purpura, gemmis, auroque exornari iussisset, actis utrisque gratis, Hedvigis respondit: se non pasuram ullo adsertitio splendore cubile ornari, quod funesta mors matris et prolis funereis taedis esset denigratura. Quatuordecima Julii enixa filiolum, quae Elisabeth Bonifacia nomen accepit, eam Deo, foecunditatis auctori, ardentissimis, quibus potuit, votis obtulit. Post triduum emortuae nec ipsa diutius superfuit. Ingravescens enim doloribus, testamentum condidit, quo suppellectilis suae reliquae egenos et Academiam haerem dicit, Petro Visso et Joanne Tencinio executoribus testamenti nuncupatis. Sacro viatico et extremae unctionis oleo delibuta 17 Julii, circa meridiem, e regia terrestri ad regnum coeli capessendum abiit <sup>(100)</sup>.

20. 1400 Christi annus alter est Academiae Cracoviensis natalis, longe felicior quam primus, quo a primis initiis et fundamentis assurgere coepit. Quamvis enim Casimirus M. ad regni sui decus et ecclesiae sanctae Dei firmamentum, ingenti opere, splendido cultu, domos, cameras, lectoria e lapidibus quadris pro habitatione et lectionibus doctorum atque magistrorum in cognomine ad urbem Cracoviensem civitate novae suae Universitati aedificaverat, amplis-

(100) Długosus lib. X. pag. 160.

simaque eidem privilegia et stipendia sufficientia professoribus assignaverat, ac tandem supremæ Sedis Apostolicæ auctoritate omnia confirmanda curaverat, nihilominus tamen, veluti invita Junone, hæc unica sua proles mascula nec adolevit, nec ad summum gloriæ et honoris gloriosi fastigium pervenit, ac, ut inquit Middendorpius, hæcenus obscura fuit. Obscuritatis huius causas fuisse existimo fortunæ variantis vices, invidiosam vetustatem et negligentiam scriptorum vel eorundem casu aliquo deperditionem. Nam quid defuerit Casimirianæ Universitati præter theologicam Facultatem, quam Summi Pontifices sero nonnisi et magna cum deliberatione solent concedere, non video. Martinus V. Lovaniensem a. 1425 instituit Academiam, Theologiam tamen illi profiteri non permisit; Bononiensis Academia inde usque a Theodosio fuit instituta, cum tamen nonnisi ab Innocentio VI. theologica Facultate aucta fuerit, idque anno 1360; Viennensis antea olim erecta, difficulter tamen ab Urbano VI confirmationem et theologicam Facultatem obtinuit, et ut in ea gradus literarii conferri possint. Hoc idem nostræ contigit, cui Bonifacius IX. 1396 (sic) ante restaurationem Jagelloniam, ut in ea Theologia cathedram haberet et gradus suos, benigne indulisit (101). Certe ad annum usque præsentem, præter supra memorata privilegia, acta Universitatis, *exceptis apud Joannem Dlugossum et in alio quodam manuscripto* aliquibus monumentis, nulla vidi. An id acciderit, ut superventu novæ foundationis vetus obliterata fuerit, an vero a potiori denominari Jagelloniam Academiam Cracoviensem maioribus nostris placuerit, ignoro.

21. Fatendum ergo est, primos et novissimos fructus Academiae Cracoviensis Casimiro Magno deberi, qui opus, intentatum aliis, magno animo inchoavit, professores Parisiis et Avinione adduxit, collegium insigne, ut supra e Dlugosso dictum est, Casimiriae posuit, privilegia copiosissima pensionesque liberales eisdem concessit. Quod supremam manum tanto operi non imposuerit, non id suæ, sed supremi Numinis erat voluntatis. Recte inquit Cromerus: «Invidere ipsi fortassis fata hanc gloriam, ut integra solidaque Vladislao Jagelloni maneret,» qui inventis a Casimiro facile, quidquid desiderabatur, addidit, et in materiam optimam, sexaginta iam annis dispositam, formam, quam voluit, introduxit.

(101) Zob. Dowód VIII.

In hoc autem ego Divi Jagellonis gloriam maximam pono, quod suae fundationi ita benedixerit Deus, ut his tribus seculis vires ab ipsis vulneribus sumat Academia, alioqui paupere censu provisa et egestatem pro dote habens. Quot non acerbos casus pertulit; deficiente mascula stirpe regia, quibus non est concussa calamitatibus, imo profunde demersa iam letho a Clericis Societatis Jesu ad ostia Tiberina fuit. Ex omnibus tamen istis tempestatibus, tanquam nova Venus e maris fluctibus pulchrior vivaciorque evasit. Mihi profecto ingratitude accusandus ille videretur, si quis hanc secundam Academiae restaurationem non tam renovationem, quam germanam fundationem nuncupare nolit. Certiora siquidem in ecclesiasticis bonis, per Vladislaum assignatis, possidet minervalia, quam olim eadem percipiebat e regio thesauro, qui, cum ut luna mutatur, iam integra, iam accisa, aliquando nulla reddebat, publicanorum praesertim fraude, professoribus praemia.

22. Anno igitur corrente, cum dies D. Mariae Magdalенаe sacer sole serenissimo illuxisset, iamque tum pridie, tum hoc ipso die maximus procerum et regni senatorum numerus Regem circumfunderet, mane intra horam octavam et nonam, signo dato in collegio Casimiritano, convenerunt Rector et omnium Facultatum Decani cum ceteris DD. Professoribus et studiosa iuventute, adeoque totum corpus Academiae. Magnificus D. Rector, qui tunc erat Venerandus Cl. Stanislaus de Scarbimiria, Decretorum Doctor, toga amictus talari, cui circina epomis holoserici villosi superinducta erat, praecedentibus bidellis, subsequentibus autem se decanis, doctoribus et per ordinem DD. Professoribus in arcem Cracoviensem perrexit. Ad portam inferiorem arcis a regiis ministris atque aliis Domini Professores humanissime excepti, in templum, ubi tum divinis Sacra Regia Majestas aderat, deducti fuerunt. Sacro Missae officio peracto, in palatium itum est et senatus haberi coepit. M. D. Rector cum DD. Professoribus, in medio constitutus, paucis et exaggeratis verbis regiam clementiam, qua Sua Maiestas in promovenda Academia singulariter ferebatur, celebravit, et mandata, si quae darentur, cum non alio fine vocatus fuerit, excepturum se plenius ulnis significabat. Mox Nicolaus de Kurów, episcopus Wladislaviensis, maior regni Cancellarius, quo tum rex, ut ore suo,

utebatur, longo sermone, quantopere S. R. M. Academiam ornata vellet, exposuit, quam, cum ipsam gestaret in animo, cupere, ut eadem diademati Regni inseratur ac in fronte urbis huius collocetur, decretum esse. Eam igitur esse voluntatem S. R. M., ut interim M. D. Rector et DD. Professores domum Stephani Pan-czerz (sic), ad Regiam Maiestatem iure optimo pertinentem, pro habitatione et lectionibus accipiant, ab omnibus oneribus immunem et liberam, in eaque omnia et singula pro usu et necessitate scholarum disponant ac ordinent, prout ipsis melius in Domino visum fuerit. Actis ingentibus S. R. M. Rector Magnus gratiis, quod lectam e concha in littore circumfluentis Casimiriam Istulae margaritam urbe velit inclusam, pollicitus est cum auxilio Dei futurum, ut inde pretium et ornamentum non urbi sed orbi Sarmatico, imo Christiano, accederet inaestimabile, acceptaque venia, a duobus e senatu minore DD. Professores ad possidendam rite domum sunt intromissi. Ingreditur postes, herbis, floribus, frondibus, imo arboribus terrae defixis, ornatos, novus scilicet Apollo in Parnasum, mox ituram Regiam loricam, quem liberum omnibus inquilinis, per professores insidet, eoque omnes suas cogitationes confert, ut triclinia in lectoria commutentur, proque mensis et abacis cathedrae et subsellia ponantur, et inauguratio renovati Studii generalis in collegio Serenissimi Vladislai Regis, quam primum instituat.

23. Transportatis igitur tumultuarie e Casimiriensi collegio cathedris, adornatisque ac dispositis per triclinia lectoriis, communi consilio ad faustam et fortunatam Studii generalis Cracoviensis renovationem inchoandam dies decreta est feria secunda post festum proxime praecedentis D. Jacobi maioris, Apostoli, ad quam S. R. M. Senatunq; ac proceres Poloniae invitare placuit. Omnes igitur DD. Professores suis distincti et ornati habitibus, pridie S. R. M. ad inceptionem antiqui Studii generalis in novo collegio suo regali demississime et officiosissime rogarunt; idemq; fecerunt sequenti mane, facta aliis publica per ecclesias e suggestibus et per valvas templorum die Dominica praecedenti intimatione. Omnis illa, qua S. R. M. ex arce in plateam S. Annae deducebatur, pompa in tres erat divisa ordines. Jam vero foribus, ubi nunc sunt stemmata saxo incisa, hi versus erant inscripti:

Aetheream servate Deam, servabitis urbem

Imperium secum transferet illa loci.

Si mihi servitium video dominumque paratum,

Tu mihi, Libertas illa paterna. vale!

24. Primum agmen constabat splendidissimo equitatu nobilium aulicorum, equitum et militarium hominum, equis, armis, telis militaribus, vesteque pretiosa splendentium. Medii ibant Academiae Rector et Professores, stipatoribus regis densissime latera septi. Tertius ordo Senatus uterque mysticus et secularis erat, in quo Regiae Maiestati Regni Mareschalcus viam dabat. Longus deinde ordo sequebatur principum, ducum, curialium officiorum, senatus urbis, et moesta civitas Casimiriensis moestum submurmurans:

Me posuit muro cinctam re et nomine magnus

Casimirus, fecit nomen et inde meum.

Libertate frui iussit, sanctumque Senatum

Constituit, populo fortia iura dedit.

Templa Deo struxit regali splendida sumptu,

Augustini ornat quae pia posteritas.

Inclyta Musarum domus hic Academia coepit,

Permissu Urbani surgere pontificis.

Aemula crescentem torvo Cracovia cernens

Intuitu flammis uritur invidiae.

Gymnasium rapiens, verpos dat. Livida! cur me

Opprimis? Hebraeos accipe, redde scholas!

Incolae urbis per tecta, speculas, turres, peristilia suspensi, oculis, vultu, fronte plausum publicum contestati, excipiebant venientem cum Academia Sacram Regiam Maiestatem. Et merito. Nam si Constantini filio, sponso novo, acclamatum est: *χαίρε νέον φῶς!* nonne id longe melius occinendum fuit Vladislao regi, qui Academiae novum lumen, Sarmatiae novam lucem, Poloniae novum splendorem e longinquo situ Casimiritano in urbem et orbem inferebat. Non ergo domus, non platea, sed nec forum ipsum amplissimum comitatum regium capere poterat; unde, omnibus per plateas et apricum platearum in sole perdurantibus, S. R. M. cum Senatu per professores in novum collegium deducta, concinentibus symphoniacis hymnum solennem *Veni Creator Spiritus*, Deum tantisper oravit, donec Episcopus Craco-



viensis Petrus collecta solenni invocationem Spiritus Sancti terminaret. Occupato autem sibi constructo regali subsellio, eadem S. R. M. privilegium generale novae suae erectionis per manus Nicolai de Kurów, Regni Cancellarii, episcopi Vladislaviensis, Rectori et Professoribus tradit. Magister Petrus de Radolina, J. U. D., nunc episcopus Cracoviensis, ut qui olim professor nunc erat cancellarius Academiae, lectionem primam legit. Ea finita gratulatus est Regi meritum apud Deum et perennem memoriam e fundatione Academiae apud omnem posteritatem, nec desitiram prius auguratus est, quam Regni virga, quod omen Deus auferat, frangeretur. Nec enim, inquit, ille parcat coronae, qui scepra Academiae huius infregerit.

25. Finita omnium per Fiat! Fiat! acclamatione, Rex initium novae matriculae per insertionem nominis sui, quem omnes praesentes tum senatores in hoc egregio facto secuti sunt, dedit, facta promissione verbo regio Rectori Universitatis de promovendo bono Universitatis. Scepra deinde cum diademate pro sigillo Rectori, almae vero Universitati aquilam in clypeo, quem tiaratus praesul tenet, contulit. Stanislaus de Scarbimiria, rector, vir eloquentissimus, pro commissis Academiae privilegiis et beneficiis Regiam Maiestatem coelo tenus exulit, in custodiendis, servandis et defendendis, pro se et suis successoribus, fidem publicam interposuit, nomine denique omnium gentium et populorum, qui causa studiorum ad Academiam venturi essent, gratias immortales egit; Deoque, omnis sapientiae et scientiae datori, humili deprecatione, matrique semel, semper autem Virgini, Dei genitrici, Mariae Academiam commendavit. His peractis symphoniaci *Te Deum laudamus* concinuerunt, eademque pompa in arcem regressus, qua et progressus factus est; ubi omnes regali epulo sunt excepti, litatumque est laetitiae in gratiam Minervae, ex coque die collegium Serenissimi Vladislai Regis Artistarum, quod sex regii Philosophiae professores primi illud occupaverint, dictum est.

26. Aucti hac nova fundatione academici professores Jagellonici, potissimum sex, in teloneo Cracoviensi salariati, universam artem Philosophiae inter se partiti, auditoribus matutinis horis explicare coeperunt; circa vero meridiem et horas vesperarum exercitia seu disputationes circa textum Aristotelis occurrentes objicientes et solventes. Hinc collegium Serenissimi Regis Vladislai ar-

tisticum a primis domus istius incolis nuncupatur. Alii quoque ordines, imo tota Academia, ne deficere in suis ordinibus, sed magis augmenta capere videretur, novam legum et constitutionum reformationem instituit. Nam ad antiqua sua statuta, quibus hucusque regebatur, alia quaedam recentia, per quae concordia ac debitus ordo in omnibus servaretur, invitato ad partem laboris et sollicitudinis istius Reverendissimo Petro Wysch, olim suo doctore, nunc episcopo et cancellario, ut esset testis oculatus, quam grata esset Universitas Fundatori benefico, addidit et conscripsit, datusque est titulus libro: »*Iste est liber Statutorum Universitatis Almae Academiae Cracoviensis 1400.*« (102).

(Niektóre z powyższych ustępów są wydrukowane w ks. ALOIZEGO PUTANOWICZA *Życie, cuda i dzieje kanonizacyi S. Jana Kantego, w Druk. Akad. 1780 fol. ark. XXXX 2 i następnę*).

## XII.

### *Spis Polaków, którzy w Uniwersytecie Praskim od r. 1367 do r. 1467 stopnie akademickie otrzymali.*

(Wyjęty z Liber Decanorum Facultatis Philosophicae Universitatis Pragensis ab anno Christi 1367 usque ad annum 1595. Pragae 1830. 8. 2. voll.) (103).

1367. Swentoslaus de Swydomiria (Sandomiria). *b.* st. 134.  
 Petrus de Sandecz. *b.* str. 135.  
 Matthaëus de Cracovia. *m.* str. 135.  
 Jacobus de Pechxa de Bochna. *b.* str. 136.
1369. Rosalus de Cnyauia. *b.* str. 141.
1370. Stephanus de Cracouia. *b.* str. 145.  
 Bartholomæus de Poznania. *b.* str. 146.
1371. N. de Cracouia. *b.* str. 148.  
 Wilhelmus de Cracouia. *b.* str. 148.  
 Conradus de Cracouia. *b.* 149, a r. 1372 determinavit str. 152, r. 1374 licentiatus str. 163, inceptit str. 164.

(102) Zob. wyżej Przypis pod liczbą 75.

(103) Tylko do r. 1467 znajduję w tej księdze o stopnie akademickie w wydziale filozoficznym praskim ubiegających się Polaków. Głoska *b.* przy imionach bakażarza, a *m.* magistra oznacza.

1372. Rudolphus Grabow. *m.* 151.  
 Mathias de Cracouia. *b.* 151.  
 Mathias de Sandamiria. *b.* 152. r. 1377. Mathias de Sandamiria incept sub mag. Matthaeo de Cracouia. str. 180.
1375. Petrus Polonus. *b.* str. 164.
1376. N. de Cracouia. *b.* 167, a r. 1379. *m.* str. 184. Będzieto ten sam, co niżej N. Wygandi de Cracouia incept a. 1379. str. 186.
1377. N. Polonus de Sagan. *b.* str. 179.
1379. Zawischius. *b.* str. 185.  
 Petrus de Pozennania. *b.* 187. determinavit str. 188.  
 Joannes Stoebner de Cracouia. *b.* 190. determ. a. 1380. str. 191.  
 Hieronymus de Cracouia. *b.* 190 determ. 1380. str. 191.
1380. Christophorus de Cracouia. *b.* 193. t. r. determ. str. 194. <sup>(104)</sup>.
1381. Petrus Nicolai de Cracouia. *b.* str. 199.
1382. Joannes Lemberg. *b.* str. 208.  
 Stanislaus de Starpuniria (Scarbimirią). *b.* 208. 23 Novembr. determinavit Stanislaus de Scarbuniria 209. został magistrem 1385. Stanislaus de Scarpiria (? sic) str. 227.  
 Bartholomaeus de Jassel (Jasło? w Galicyi). *b.* 209. *m.* 1384, str. 219. incept 1383, str. 239.  
 Nicolaus de Vladislaui. *b.* str. 210.  
 Bodislaus de Cracouia. *b.* 210.
1383. Nicolaus de Ugesd (Ujazd w Mazowieckim) *b.* str. 212.  
 Martinus de Opoczno. *b.* 213. determ. 214.  
 Paulus de Cracouia. *b.* 213. Będzieto zapewne ten sam, który na str. 214 zapisany jako Paulus Wynandi (sic) de Cracouia determ. sub mag. Nicolao de Cracouia; został *mag.* 1387. str. 251. Jeszcze r. 1390 był tam profesorem, str. 269 i 270.  
 Nicolaus Lukow. *b.* 216.
1384. Bernardus de Opul (?) (Opole). *b.* str. 219.  
 Nicolaus de Jassel. *b.* str. 220.  
 Joannes Grabowe (Grabowo ?). *b.* 222. 1387. Joannes Grabow magister. 250.

(104) W tym roku był N. Gubin Polonus, z narodu polskiego na examinatora wybrany str. 194.

1384. Mathias de Ploczk. *b.* 222. determ. 241. *m.* 1387. str. 256.  
 Jacobus de Cracouia. *b.* 223.  
 Dominicus Kalis. *b.* 223.
1385. Stephanus de Seremia. *b.* 231. determ. str. 232. gdzie napisano Syrimia. Będzieto Szrem w Wielkopolsce.  
 Nicolaus de Curowe (Kurów). *b.* 232. *m.* 1389. str. 261.
1386. Jacobus Luckow. *b.* str. 245.  
 Nicolaus de Gorka. *b.* 245.  
 Petrus Subpincernae de Cobilino. *b.* 246. determ. 247.  
 Clemens de Opol. *b.* 247.  
 Albertus de Mloczoui. *b.* 247. *m.* 1393. Alb. Młodzw 281.
1387. Stephanus de Cyrzko (Czersk). *b.* 256. r. 1390. *mag.* 271.  
 Był tam kilkanaście lat profesorem. Nazwisko jego dziwnie pisano: Cyrsk. str. 293. Czyrsko 299. Crrsko (sic) 303 i 304, Czirsko 312. Czrzko 337, Cyrzko 348.
1389. Joannes de Ploczk. *b.* 262.  
 Martinus Blone. *b.* 264.  
 Paulus Wlodimiri. *b.* 265. a w r. 1393 *mag.* str. 280.
1391. Petrus de Sandomiria. *b.* 272, r. 1395. *mag.* 299.  
 Joannes de Metelsko. *b.* 273.  
 Nicolaus de Frawenstad (Wschowa w Wielko-Polsce). *b.* 273.  
 Jacobus de Cracouia. *b.* 274.
1392. Albertus Bantlewo (Bentlewo w Płockiem). *b.* 277.  
 Petrus de Ugezd (Ujazd w Mazowieckiem). *b.* str. 277.  
 Nicolaus de Cracouia. *b.* str. 279.
1393. Albertus de Cracowia. *m.* 280.  
 Mag. Lambertus de Xants (Książ w Krakowskiem) erat acceptus ad Facultatem et juravit juranda, str. 284.  
 Pelka de Wysliczia. *b.* str. 290.
1394. Burchardus Kalis. *b.* str. 293.  
 Marcus de Gnesena. *b.* 293. *mag.* 1399, str. 337.  
 Boleslaus de Louicz, mylnie wydrukowano Lonicz, determinauit sub *mag.* Stephano de Cyrsk. *b.* str. 293.  
 Jacobus de Cracouia. *b.* 295. *mag.* 1396. str. 309. 311. 318.  
 Paulus de Sucha. *b.* 295.  
 Stanislaus de Scharbimiria. *b.* str. 295.  
 Nicolaus de Crakouia. *b.* str. 295.

1394. Petrus de Tynecz. *b.* 298.
1395. Stanislaus Kalys. *b.* 300, a na str. 301 Stanislaus Kalis.  
Mathias Colo. *b.* 303. r. 1399 *mag.* str. 337. 340. Był profesorem w uniwersytecie jagiellońskim, a w r. 1423 w zimowém półroczu rektorem.
- Andreas de Cracouia. *b.* str. 303.  
Franciscus de Mechouia. *b.* str. 303.  
Nicolaus Proszouicz. *b.* str. 305, a nieco niżej Nicolaus Proszouicze.
- Gregorius de Radom i Radim. *b.* 305. 306.  
Gregorius de Cracouia. *b.* 305. *mag.* 1399. str. 337. 339.  
Stanislaus de Szarnouecz i Sarznuouecz. *b.* str. 305.
1396. Paulus Wladimiri (Włodzimiérz ?). *b.* str. 310.  
Joannes de Mezerzyecz. *b.* 310.  
Bartholomaeus de Opatowicz. *b.* str. 310.  
Franciscus de Lemberg. *b.* str. 313.  
Michael de Minowlocz (Inowłodz? w Mazowieckim). *b.* 314.
1397. Clemens de Opoczna. *b.* 320.  
Nicolaus de Poznania. *b.* str. 327.  
Nicolaus Moskorzow (w Krakowskiem). *b.* str. 329.  
Mathias de Sidlovia. *b.* str. 329.  
Bartholomaeus de Pelhrzymow. *b.* str. 329.
1398. Joannes de Rzecyz. *b.* str. 331.  
Joannes de Crossen. *b.* str. 333.  
Nicolaus Koslovski. *b.* 333. Koslofski str. 340, *mag.* Nicol. Kozłowsky r. 1401. str. 369. Był profesorem w uniwersytecie jagiellońskim.  
Andreas de Trzebonyn. *b.* str. 334.  
Stephanus de Kant. *b.* str. 335.  
Clemens Radomsky. *b.* str. 336.  
Stephanus de Gostynyno. *b.* str. 337.
1399. Petrus de Wgezd (Ujazd). *mag.* str. 337. 340.  
Andreas de Kosten. *b.* 339. det. sub mag. Martino de Sandemyria 340. *m.* 1401 r. str. 369.  
Mathias de Knyn (Konin?). *b.* 339. *m.* r. 1404. s. 377. 378.  
Nicolaus de Lelonia (Lelouia). *b.* 342.  
Petrus de Dobrizzschaw (Dobrzyszów w obw. Kieleck.) *b.* 343.

1399. Mathias de Ugezd (Ujazd). *b.* str. 343.  
 Joannes Polon(us) de Sydynycz. *b.* str. 346.
1400. Procopius de Zyradia (Sieradz). *b.* str. 354. 358.  
 Joannes de Warka. *b.* 358.
1401. Jäcobus de Radonicz. *m.* 360.  
 Stanislaus de Zarnowicz (Żarnowiec). *m.* 360. 366.  
 Andreas de Sydlow. *b.* str. 361.  
 Joannes de Sedlecz. *b.* 366.  
 Christophorus de Lytwania. *b.* 367.  
 Stryczko de Lagewnyk (w król. Pols. i W. ks. Pozn). *m.* 369.  
 Pelka de Vislicia. *m.* str. 369.
1402. Sobeslaus de Roznow (Różnowo w Poznańskim). *b.* str. 371. *mag.* r. 1406. str. 388.
1403. Zdymirus de Sedlecz. *b.* 375.
1404. Bohuslaus de Plosko. *b.* 381.  
 Mathias Wylna. *b.* 382. *m.* 1408 str. 397.  
 Paulus de Verseuia (Varsovia?). *b.* 382.
1405. Joannes Willisch de Cracouia. *m.* 384.  
 Erhardus de Kalis. *b.* 386.  
 Nicolaus de Rzecyz. *b.* 386. *m.* 1410. str. 407. Roku 1414 wspomniany jako profesor str. 427.
1407. Laurentius de Czechenow (Ciechanow). *b.* 394.  
 Joannes de Radochoucze (Radochończe). *b.* 396.  
 Martinus de Knyu (Konin?). *b.* 396.  
 Wenceslaus de Oswetyn (Oświęcim?). *b.* 396.
1408. Joannes de Lemberg. *m.* 397.  
 Joannes Spiczuk de Wila (może Wilna?). *b.* 402.  
 Caspar de Colo. *b.* 402.
1409. Nicolaus de Pelhrzimow. *b.* 404.  
 Jo. de Przedbor (Przedborz? w Sandomierskim). *b.* 404.  
 Jarolaus (sic) de Kowalsky. *b.* 404.  
 Wenceslaus de Rzieczicz. *b.* 404. Rzyeczycz, str. 405.  
 Mathias de Poznonia (Poznań). *b.* 404.  
 Paulus Raczanos (Raciąż w Płockim). *b.* 404.  
 Joannes de Ylcus (Olkusz). *b.* 406.
1410. Sobieslaus de Roznow. *b.* 413.
1411. Gregorius Polonus. *b.* 417.

1412. Nicolaus de Kalis. *b.* 419.  
 Nicolaus de Poznonio (Poznań). *b.* 419.  
 Marcus de Czechanow (Ciechanow). *b.* 419.
1413. Joannes de Ylkus (Olkusz). *b.* 422.  
 Petrus de Warsowya. *b.* 422. de Warsouia. 423.  
 Petrus de Sroda. *b.* 422.
1414. Laurentius de Samotuly. *b.* 429.  
 Georgius de Byela (Biała). *b.* 430.  
 Joannes de Byela. *m.* 431.
1415. Martinus de Kalyss. *b.* 433.

W następnych latach, po wypadkach za Jana Husa, prawie nikt nie ubiegał się o naukowe stopnie w uniwersytecie praskim; bo niekiedy ledwie się po dwóch lub trzech o nie starato.

1431. Martinus de Lanczicie. *b.* T. II. str. 10. Lanczyczia str. 19.  
 w r. 1443 ost. lut. zaczął swój zawód nauczycielski, str. 19.  
 w r. 1445 16 kwiet. obrany dziekanem wydziału, str. 26.  
 w r. 1456 był rektorem uniwersytetu, str. 51.
1442. Stanislaus de Gnezna. *b.* 16. *m.* 1445. str. 25. w r. 1446  
 6 lutego zaczął swój zawód nauczycielski, str. 29., w r. 1448,  
 d. 16 kwietnia obrany dziekanem wydziału str. 37.
1444. Joannes de Opoczna. *b.* 22.  
 Martinus de Luczka (Łuck?). *b.* 22.
1445. Martinus de Premislia magister Universitatis Cracoviensis,  
 za dziekaństwa Marcina z Łęczycy przyjęty został do  
 grona wydziału filozoficznego d. 18 listopada i na su-  
 mieniu zaręczył, iż w ciągu roku zapłaci 40 groszy wstę-  
 pnego, str. 28.
1448. Paulus de Jaromirz Polonicali. *b.* 38. 39.
1452. Paulus de Dobrin i Dobryn (Dobrzyn w Ptockiem) Anno  
 eodem, 22 die Junii in plena congregatione magistrorum  
 Paulus de Dobrin, mag. artium Universitatis Cracoviensis  
 postquam testimonio fide digno, se esse magistrum uni-  
 versitatis ejusdem, ostendisset, et quaestionem sibi prae-  
 sentatam secundum nostrae universitatis consuetudinem  
 sub mag. Joan. de Rokyczana, eidem a facultate deputato,  
 determinasset et ad eandem magistris tunc praesentibus  
 respondisset, et ceteros actus ad hoc pertinentes com-

- plendo in consortium magistrorum nostrae universitatis secundum statuta est assumtus, str. 45. 1457 assumptus est ad concilium Facultatis, et ad petitionem ejus dispensatum est secum de biennio per Facultatem. str. 59. Roku 1465 był rektorem uniwersytetu praskiego. str. 87.
1457. Albertus de Ssurkow, Polonus. *b.* 58.
1461. Joannes de Opoczna. *b.* 75. 77. *m. r.* 1465. str. 88. w r. 1470 wspomniany jako profesor, ale go tu napisano z czeska dé Opočena. str. 117.
1462. Stanislaus de Kosten. *b.* 80. Roku 1467 został mistrzem. Stanislaus Polonus de Kosten. str. 93.
1467. Andreas Polonus de Pobiediszie (Pobiedziska, miasteczko między Gnieznem a Poznaniem). *b.* str. 95. 99.

### XIII.

#### *Senatorowie, którzy wraz z królem Władysławem Jagiełłą imiona swe w matrykulę Uniwersytetu zapisać dali.*

(Z pierwszej matrykuły uniwersyteckiej pergaminowej spis uczniów od r. 1400 do zimowego półrocza r. 1508 na 527 stronach obejmującej. Porównaj z dołączoną do niniejszego pisma podobizną tego ustępu).

#### A.

Hic sunt intyulati.

Anno domini M<sup>o</sup> CCCC<sup>o</sup> die XXIII<sup>i</sup>. Mensis Julij Sub Venerabili viro Magistro stanislao decretorum doctore, Rectore vniuersitatis primario studij Cracouiensis.

Et primo Serenissimus princeps et dominus dominus Wladislaus dei gracia rex Polonie, fundator huius venerabilis vniuersitatis et dotator piissimus.

Item Reuerendissimus in christo pater et dominus dominus Petrus dei gracia Episcopus Cracouiensis, utriusque Juris doctor, Cancellarius generalis studij Cracouiensis.

Item Weuerabilis in christo pater et dominus dominus Nicolaus, diuina prouidencia Episcopus Wladislaiensis, Magister in artibus.

Item Magnificus uir dominus Johannes de Tanczyn, Castellanus Cracouiensis, Executor testamenti ultime uoluntatis recolende



Memorie domine Hedwigis Regine Polonie, Vngarie, Dalmacie, Cracie, regnorum illustris, que originaliter donum pro vniuersitate Cracouiensi fecit et disposuit comparari, magnus zelator boni communis et benefactor vniuersitatis.

Item Strenuus Miles dominus clemens vicecancellarius regni Polonie, promotor vniuersitatis nostre.

B.

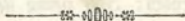
Drugą podobiznę treści: *Sub anno domini* i t. d. znajdziesz umieszczoną wyżej w 74 przypisie, gdzie na stronie odwrotnej przed imieniem *Petrum* wyraz *dominum* przez pomyłkę opuszczono.



## VII.

### OPIS GEOLOGICZNY

WAPIENIA NERYNEOWEGO POD INWAŁDEM I ROCZYNAMI.



Zanim ziemia terazniejszą postać przybrała, żyły na jój powierzchni zupełnie odmienne zwierzęta i rośliny od terazniejszych. Nie trzeba sobie wystawiać, iżby w czasach poprzedzających powołanie człowieka do życia zawsze jednakowe były jestestwa organiczne. W długim szeregu wieków, nazywanych pospolicie przedpotopowymi bardzo odmienne rośliny i zwierzęta były na jój powierzchni, a ich szczątki pogrzebane w skałach z wód osadzonych stały się najcelniejszym środkiem do odróżniania i poznawania na sobie leżących pokładów. Ta stateczność potwierdziła się na całej kuli ziemskiej, jakto przekonywają nieprzeliczone spostrzeżenia; każdy pokład zawiera sobie właściwe szczątki zwierzęce i roślinne, i to jest powodem, że skamieliny stały się nie tylko środkiem do odróżniania pokładów, ale nadto świadczą o rozmaitych własnościach fizycznych powierzchni ziemi, o sposobie rozdzieleniu stałego lądu i mórz w różnych czasach i t. p. Nieraz spotykamy skalę na wierzch wydzwignioną, a jeżeli nie zawiera szczątków organicznych, zostajemy w wątpliwości o jój względnym wieku, czyli o położeniu, które zajmuje w szeregu warstw składających skorupę ziemi. Mniemaniom otwiera się wtedy pole szerokie. Ale dwie lub trzy charakteryzujące skamieliny

w nich znalezione rozstrzygają o wieku pokładu. Świetny tego przykład zamierzam opisać, okazujący jak dalece ważnemi są pozostałości organiczne dla badań geologicznych. Pod samemi stopami Bieskidów, na ich północnej pochyłości, pod wioską Inwałdem przy Andrychowiu wznosi się małe pasemko białego wapienia, na pierwszy rzut oka bardzo podobnego do wapienia korallowego krakowskiego, który najbliżej sterczy przy Tyńcu 7 mil na wschód. BOUE uważa go <sup>(1)</sup> jako odpowiedni krakowskiemu. Bliziej rozpoznając ten wapień objawiłem co do tego wątpliwości, wapień albowiem inwałdzki, chociaż mineralogicznie zupełnie podobny do krakowskiego, nie zawiera owych licznych krzemieni, które ostatni tak pięknie cechują; gdzie tylko rozpoznawałem pierwszy pokład w królestwie Polskiem, czy to w Ojeowie, czy pod Minogą wszędzie zawierał krzemienie i też same skamieliny. Brak onego nie rozstrzygnął wszakże o jego wieku, a że piaskowiec karpatowy rozpościerający się na południe za wapieniem ma warstwy schylone ku południowi, sądziłem że tworzy w nim podrzędny pokład <sup>(2)</sup>. Następnie PUSCH też same widoki podzielił o wieku tego wapienia, uważa go także za podrzędny pokład piaskowca karpatowego, i łączy z wapieniem Sygneczowskim, o którym niżej będę mówił. Na karcie ogólnej dołączonej do opisu geologicznego, pomiędzy wapieniem białym Inwałdu a piaskowcem karpatowym umieścił tenże wązki pasek innego, szarego wapienia, który według niego ma się poczynać przy Lanckoronie a dalej na zachód znakomicie rozwijać przy Białą,

(1) Observations sur les Alpes et les Carpathes w Journal de Géologie T. I. 1830, str. 125.

(2) Über die Syenite und Diorite in der Umgebung von Cieszyn w Leonharda Neues Jahrbuch für Geologie 1834 st. 17.

Bielsku i Cieszynie. Tego szarego wapienia wszakże nie ma wcale przy Inwałdzie, ani w przyległych posuniętych nieco na południe wioskach Zagórnika i Rzyki, o czym się przekonałem po najściślejszych poszukiwaniach. Jestto błąd niewątpliwy <sup>(3)</sup>. BEJRICH <sup>(4)</sup> nierozpoznawając wcale Inwałdu poszedł za zdaniem BOUÉ i uważa ten wapień za odpowiedni krakowskiemu, a nadto łączy do niego wapień Sygneczowski, o którym z pewnością wiadomo, że nie tworzy pokładu. Znajdowano tylko zaokrąglone bryły w piaskowcu karpatowym, które LILL uważał za pokład. Nadto łączy BEJRICH z inwałdzkim, a tém samym i z krakowskim wapieniem szare tatrowe, szare Białej i wapień ammonitowy pod Tatrami, odznaczający się ową bogatą fauną spodniego ogniwa formacji kredowej. Dwa te ostatnie wapienie zawierają też same fukoidy, co piaskowiec karpatowy, z nim naprzemian warstwiają i dla tego nie mogą być mieszane z wapieniem Inwałdu, którego wiek bardzo dokładnie charakteryzują liczne skamieliny niezostawiające wątpliwości, że należy do formacji Jura i jest ogniwem nad wapieniem korallowym osadzonym, który THURMANN <sup>(5)</sup> nazywa wapieniem Neryncowym, *Calcaire a Nerineés*; zawiera bowiem jego charakterystyczne Nerinee, jako to: *N. Bruntrutana*, *Mandelslohii*, *depressa*, *Roemeri*. O bytności tego ogniwa odpowiadającego co do cech mineralogicznych zupełnie podobnemuż wapieniowi przy Solurze (Soluthur) w Szwaj-

<sup>(3)</sup> Geognostische Beschreibung von Pohlen und der Nordkarpathenländer T. I. 1836 str. 641 i 642.

<sup>(4)</sup> Über die Entwicklung der Flötzgebirge in Schlesien w Karsten a Archiv für Mineralogie, Geologie 1844 T. XVIII. str. 66.

<sup>(5)</sup> Essai sur les Souliemens jurassiques du Porentruy. Mémoires de la Société d'histoire naturelle de Strasbourg w T. I. 1832, str. 16.

caryi, niewiedziano dotąd, że się znajduje z pewnością w Polsce. Wapienie szare tatrowe zawierają niewątpliwe Ammonity liasowe, jako to: *Am. Walcotii*, *serpentinus*, *Bucklandii* i t. d. a zatem nie powinny być mieszane z wapieniami krédowemi, a takimi są wapienie szare fukojdowe z pod Białą, i wapienie ammonitowe Rogoźnika; wapien zaś korallowy krakowski należy do nierównie młodszego osadu.

#### STOSUNKI GEOLOGICZNE.

Wapien Inwałdu rozciąga się ze wschodu na zachód z tymże samym kierunkiem, co wznoszący się nad nim ku południowi wysoki grzbiet Bieskidów; tworzy około 3000 stóp długą, a 100 stóp szeroką skałę. Już zdala poznaje wprawne oko, że te białe poszarpane postacie nie są piaskowcem fukojdowym. Mieszkańcy nazywają je grupą wapienną, co to samo znaczy w krakowskiem i na Podhalu co skałka, czyli pomniejsza stercząca skała. Wapien inwałdzki wyparła w górę skała plutoniczna przeegradzająca go od piaskowca fukojdowego, który się wyżej wznosi. Skała ogniowa stanowi pewien rodzaj żyły wypełniającej szeroką szczelinę powstałą pomiędzy obydwoma temi z wód osadzonemi skalami. Skała ta ogniowa jest bardzo niepozorną, na działanie powietrza wystawiona rozkłada się z łatwością, i tak zmieniona wygląda jak glina stwardniała; dlatego téż nie zwróciła na siebie uwagi geologów. Co do charakteru mineralogicznego stoi we środku pomiędzy serpentynem a jednostajnym dyorytem, i zbliża się nierównie więcej do pierwszego gładkością w dotknięciu i wejrzeniu tłustawém, aniżeli do drugiego: jestto zapewne jednostajny serpentyn; kolor ma ciemno zielony, prawie czarniawy; po zwietrzeniu nabiera szarawo żółty;

blask ma tłustawy, na cienkich krawędziach nieco prześwieca, przełam nierówny, ziemisty; twardość nie wielka, nożem daje się łatwo rysować, a nie węglanem wapna, w ogniu dmuchawki stapiają się cienkie krawędzie na białawoszare szkliwo. Prócz siarczyska żelaza nieprzechodzącego w wielkości ziarek maku, miejscami dosyć licznie nagromadzonych niezawiera innych domieszaniek. Skalę tę przerzynają nieprzeliczone rysy i oddziały, i tak staje się podobną do łupku, że pospolicie większego ułamku nie można z niej otrzymać.

Wysoki grzbiet u stóp którego leży grapa wapienna Inwaldu jest pierwszym wzniesieniem Bieskidów od razu wyskakującym z przyległej równiny. Grzbiet ten składa się z piaskowca karpatowego, skały tworzącej prawie wyłącznie długie pasmo Karpat od Bukowiny aż do Wiednia. Przy Inwaldzie jest właściwa odmiana tego piaskowca pokazująca się w pierwszych wzniesieniach bez przerwy na zachód do Szląska i Morawii, składająca się z łupków ilowych stwardniałych; skała ta jak węgiel czarna ma niekiedy domieszane łuszczyki srebrzystej miki; przez domieszanie ziarn piasku zamienia się w łupkowy piaskowiec: pomiędzy temi łupkowemi skały wydzielają się w pewnych odstępach warstwami 4—6 stóp grubemi nader zbity piaskowiec, podobny do skały kwarcowej. Tak ily, jako i piaskowce niezawierają ani obcych domieszanych minerałów, ani pozostałości organicznych: ze względu że podobne ily w Morawii zawierają skamieliny z pokładu zwanego Neocomien, wielkie jest prawdopodobieństwo, że ily czarne w pierwszych wzniesieniach Bieskidów, jako to przy Inwaldzie stanowią spodnie ogniwo zielonego piaskowca, czyli Lower Green-sand angielskich geologów, a Neocomien francuzkich. Więcej jak milę na

południe od Inwałdu wszystkie łupki i piaskowce pochylają się na południe; jako to we wioskach Rzyki, Zagórnik, Sulkowice i t. d.

#### **CHARAKTER MINERALOGICZNY WAPIENIA.**

Dwie występują odmiany: jednostajny i konglomerat wapienny.

a) *Wapień jednostajny* biały, pospolicie nieco żółtawy, ma przełam zadziorowy lub nierówny, rzadko muszlowy, niekiedy miewa małe geody wypełnione węglanem wapna krystalizowanym w rombroid 1 tępszy, połączony z graniastosłupem sześciobocznym; obcych minerałów nie zawiera. W końcu wschodnim traci budowę jednostajną i staje się zbiorem wielkich i małych brył spojonych marglem zielonym, zafarbowanym ziemistym chlorytem. Wapień ten niema prawie nigdzie oddziałów warstwom odpowiadających, ale zato nieprzeliczone oddziały wydłużone, prążkowane 10—20 stóp długie; oddziały te często są pogięte: w jedném tylko miejscu odpowiadają warstwom, nachylającym się na północ pod 80°, miejscami nawet stoją prawie prostopadle; grubość ich różna, pospolicie przechodzi od 3—6 stóp, a pomiędzy nimi układają cienkie, zaledwie parę cali grube. Skamieliny powszechnie nie zawiera, miejscami zaś są dosyć liczne, ale nadzwyczajnie zrosłe, jako to: Nerynee, niedające się oznaczyć bliżej.

b) *Konglomerat wapienny*, składa się z ułamków zaokrąglonych, spłaszczonych powyżej opisanego białego wapienia, pospolicie wielkości bobu; ułamki te mają w średnicy dłuższą od jednéj linii do kilkunastu; pospolicie są gładkie, jakby wypolerowane, pozlepiane krystalicznym węglanem wapna albo marglem, i dla tego skała ta jest

nader krucha, rozpada się lekko uderzona. Oddziałów warstwom odpowiadających, ani innych jakichbądź nie widać; obcych minerałów domieszanych niema, ale nader liczne skamieliny, po większej części poobcierane, jak same ułamki wapienia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa konglomerat wapienny tworzy cienki pokład w wapieniu jednostajnym; w stronie wschodniej tego małego pasemka został dopiero podczas łamania kamienia odkrytym.

#### OPIS SKAMIELIN.

Skamieliny w wapieniu jednostajnym są i nieliczne i nader trudne do wydobycia; w konglomeracie miejscami nader obfite, pomiędzy nimi przeważają *Nerinee*, tak co do liczby gatunków, jak co do liczby indywiduów; najpospolitsza z nich jest *N. Bruntrutana*, inne są nierównie rzadsze, a mianowicie gatunki okryte brodawkami; prócz tego znajdują się dwuskorupne, lecz w małej liczbie indywiduów, jako i różne zwierzokrzewy niepoznane dotąd w wapieniu korallowym krakowskim. Najmniejszego śladu *Ammonita*, ani *Belemnita* lub *Terebratuli* nie dostrzegłem dotąd w grapie Inwałdzkiej.

Rodzaj *Nerinea* a) z pępkiem.

1) *N. depressa*, Volz Jahrbuch für Mineralogie 1836 st. 540 Bronn, Jahrbuch 1836 st. 555 Tab. VI. fig. 17. Skorupa bardzo długa, ostrokągowata, obroty niskie, w środku lekko zagłębione, razem tworzą jedną prawie gładką prawie powierzchnię; szew spojenia ledwie widoczny, pępek wielki głęboki; jeden wielki, gruby, skośny fałd ciągnie się na osi. Zdaje się, że do tego gatunku należą nader wielkie obroty licznie znajdowane, mające stopę w średnicy. Bardzo rzadko.



2) *N. Bruntrutana*, Thurmann, Bronn, Jahrbuch 1836 st. 556 Tab. VI. fig. 13, a. b., fig. ab. Skorupa długa niezupełnie ostrokregowata, w środku nieco wydęta; pepek wązki; obroty średniej szerokości, w środku nieco zagłębione; niżej nabrzękły jakby skryte, nieco niewyraźnemi a splaszczonemi brodawkowami powstające nie przez przyrost onej, szwy odznaczone wydatną krawędzią; otwór czworograniasty, fałdów ma pięć: 3 na osi, z tych najwyższy jest skośny do dwóch niższych, a zarazem najwydatniejszy, dwa mniejsze od siebie równoodległe są pod nim, dwa fałdy są na zewnętrznej wardze, z tych niższy znacznie rozszerzony, końce tych fałdów są rozszerzone, ku spodowi zwrócone. Jestto najpospolitszy gatunek, nader obfity w Inwałdzie, często bywa obtartym, połamanym; powszechnie dochodzi 50 linii długości, niektóre dochodzą do 80.

3) *N. Mandelstohii*, Bronn, Goldfuss, Tab. 175, fig. 4, a. b. Skorupa podłużno-ostrokregowata, z węższym pepkiem, składa się z gładkich obrotów ściśle z sobą połączonych, w miejscach szwu nieco nabrzękłych, cienkimi liniami przyrostu znaczone. Na osi trzy fałdy, wyższy skośny do dwóch mniejszych niższych; na wardze zewnętrznej dwa zwężone fałdy, z tych wyższy leży nad wyższym fałdem osiowym, niższy leży na przeciw średniego. Rzadko.

4) *N. carpathica*, Z. Skorupa długa, ostrokregowata, trójkątna, obroty wązkie, siodełkowato zagłębione, przy szwach w spodniej części wydatnie nabrzękają w krawędzie, okryte mniej więcej wyraźnemi linijami przyrostu; ta wydatna krawędź nadaje skorupie postać schodkową, pepek wielki; otwór czworograniasty; fałdów ma pięć,

rozłożone zupełnie tymże sposobem jak w *N. Bruntrutana*, trzy na osi, a dwa na wardze zewnętrznej.

Gatunek ten wielce podobny do *N. Podolica*, Pusch, co do liczby fałdów; różni się mniejszą smukłością całej postaci i krawędzią wydatną, która czyni tę skorupę nie schodkowato spadającą, i dla tych powodów ustanowiłem ten nowy gatunek.

5) *Wosinskiana*, Z. Skorupa piramidalna, obroty niewysokie okrywa 14 do 15 brodawek dotykających się w spodnim końcu obrotu; brodawki najszersze są w spodku obrotu, i tam stykają się z przyległymi, coraz wyżj zwężają się dosięgając prawie przeciwnego brzegu obrotu. Przez zbliżenie wypukłych brodawek powstają zagłębienia dołkowate. Brodawki i dołki okrywają mianowicie w spodzie 3 do 4 linijek ciągnących się z obrotami równoległe. Pępek wązki. Dwa wielkie fałdy okrywają oś, brak fałdu na wardze ściśle odróżnia ten gatunek od znajomych dotąd *Nerineów*.

a) Oddział bez pępka.

6) *N. Volzii*, Z. Skorupa długa, ostrokągowata, obroty gładkie, lekkimi linijami przyrostu znaczone; szerokie, w środku siodełkowato zagłębione; szew nabrzętkły, wyraźny powstaje z dwóch rzędów niewydatnych brodawek, jedno nad drugimi wznoszących się; fałdów ma trzy, dwa nierówne na osi, większy w spodzie, mniejszy w górze, na wardze zewnętrznej trzeci w środku pomiędzy dwoma pierwszemi. Gatunek ten podobny jest do *N. Renauxiana*, d'Orb., *Paléontologie française, crétacée* Tab. 157—12, różni się bardziej szerokimi i więcj zagłębionemi obrotami, tudzież brakiem pępka. Bardzo rzadko.

7) *N. Roemeri*, Philippi, Goldfuss T. III. str. 41, Tab. 176, fig. 8 a. b. Skorupa długa, ostrokągowata, z wysokimi obrotami przy szwach nabrzętkami, okrywa je siedm pasków, z tych 4 średnie wyraźniejsze z wydatnymi perełkami, mniej wyraźnie pokazują się dwa wierzchnie i spodni. Fałdów ma trzy; dwa na osi, z tych dolny wielki, wierzchni mały; na wardze zewnętrznej szeroki fałd leży pomiędzy dwoma pierwszymi. Nieco pospolitszy gatunek.

8) *N. Orbigniana*, Z. Skorupa ostrokągowata, schodkowata, z pępkiem (?), obroty szerokie we wierzchniej części wklęsłe, dwoma rzędami brodawek okryte, spodnie mniejsze perełkowate, wierzchnie nierównie większe brodawkowate, ostatnie okrywają dwie trzecie części powierzchni obrotów, bywa ich 11—12 odznaczających się głównie na skorupie; na ostatnim obrocie wierzchnią część powierzchni zupełnie gładką; na osi ciągnie się wielki fałd na wardze.

*Acteon*, Montfort, Syn, *Tornatella*, Lamark.

Gatunek znajdujący się w inwałdzkim wapieniu, odróżnia się od znanych fałdem na wadze zewnętrznej, której niemasz nigdy w gatunkach stanowiących rodzaj *Acteon*; a że posiada wszystkie inne cechy temu rodzajowi właściwe, uważam go przeto za właściwy gatunek tego rodzaju, mogący stanowić nowy oddział. Odróżnia się nadto skorupą gładką, gdy tymczasem wszystkie gatunki tego rodzaju zdobią prążki, perełki, brodawki.

9) *Act. Staszycii*, Z. Skorupa podłużna, wyciągnięta, pupkowata gładka z wązkim pępkiem, składa się z obrotów gładkich, płaskich, jeden na drugi spadających schodkowato; ostatni obrot szerszy od poprzednich zajmuje większą połowę skorupy. Otwór wysoki, wąski. Fałdów

ma pięć; na osi trzy, z tych średni najwyższy na wardze zewnętrznej dwa, podobnie rozłożone jak w *N. Bruntrutana*, jeden w środku, mały drugi przy samym spodzie nader nieznaczny. Dosyć pospolity.

Trafiają się nader rzadko odmiany smuklejsze, cieńsze a dłuższe; budowa ich wewnętrzna jest zupełnie podobna do pierwszej, i dla tego uważam one za prostą odmianę.

Rodzaj *Turitella*, Lamark.

10) *T. Staszycii*, Z. Skorupa ostrokągowata, krótka; obroty niewypukłe spadają jeden nad drugi schodkowato, okryte dwoma pasy, niższy mniejszy jakby perełkowaty, wyższy tworzy szereg wielkich brodawek; pasy te oddziela nieco głębszy rówiek; powierzchnią wierzchnią ostatniego obrotu pokrywają linijki podłużne. Otwór szeroki, owalny.

11) *Nerita costellata*, Münster, Goldfuss, Tab. 198; fig. 21.

12) *Natica Haidingeriana*, Z. Skorupa jajkowata, gruba, gładka, okryta cienkimi linijami przyrostu, ostatni obrot wielki, otacza prawie cały skręt składający się z 4 do 5 obrotów oddzielonych wyraźnymi szwami; otwór półmiesiącokowaty, pepek zakryty grubym narościem. Bardzo rzadko.

13) *Turbo* sp. nd.

14) *Voluta* s. n. d.

15) *Venericardia* n. sp. Jajkowato podłużna, okryta 45 płaskimi żebrami.

16) *Astarte elegans*, Sowerby T. II. str. 86. Tab. 137. fig. 3.

17) Wielka cylindrowata skorupa, bardzo gruba, mogąca należeć do *Hippuryta*.

18) *Astrea limbata*, Goldfuss Tab. VIII. fig. 7. Tab. 38. fig. 7. Ułamek z pnia okryty jakby bliznami, z których pokazują się cienkie linijki promieniste.

19) *Astrea pentagonalis*, Münster, Goldfuss Tab. 38. fig. 12. Ma postać nieforemną bulwy, składa się z zetkniętych pięciokątnych, lub sześciokątnych gwiazdek, z nieco wystającą obwódką; w środku nader liczne blaszki promieniowato zmierające do środka, podobnego do guzika.

20) *Caryophyllia* n. sp.

Nagromadzenie znakomite Neryneów należących do gatunków cechujących wapien neryneowy, jako *N. Bruntrutana*, *depressa*, *Roemeri*, a nadto liczne zwierzkrewy, wraz z dwuskorupnemi składa się z gatunków niepoznanych w wapieniu korallowym; okoliczność ta dowodzi najjawniej, że wapien Inwałdu jest odmienny od krakowskiego; a że Nerynee znajdujące się w Szwajcaryi są w wyższym pokładzie, wszelkie jest prawdopodobieństwo, że i tenże tworzy odpowiednie ogniwo. Wapien Inwałdzki niemoże się znajdować pod wapieniem krakowskim, ponieważ w wielu miejscach znamy ten pokład składający się z białych margli, odróżniających się nie tylko charakterami mineralogicznymi, ale i zupełnie odmienną fauną; głównie przeważają w tych marglach Ammonity i Beleminty, których zupełnie niemasz w wapieniu Inwałdzkim. Wapien Inwałdu należy zatem do wyższego ogniwa od wapienia korallowego.

**Góra Lanckorona.** Bezpośrednio ze skałą wapienną Inwałdu styka się przy wiosce Białaczowie nizki pagórek Lanckorona, wzniesiony przez wybuch sił podziemnych ciągnący się skośnie, w dolinie półksiężycowato wykrojonej w łańcuchu Bieskidów. Na wierzchu Lanckorony rozpościera się znaczna, zupełnie bezdrzewna płaszczyna

z kierunkiem z południa na północ. Długi czas były w niej łomy kamieni służące do naprawy drogi bitej, ciągnącej się z Krakowa ku Cieszynowi. Łomy te odsłoniły nader ciekawe stosunki, zachodzące pomiędzy warstwowymi a ogniwami skały: ostatnie wyparłszy na wierzch w cienkie warstwy podzielone wapienie, pogięły je i wylały się na wierzch onych. Kiedy ta skała ogniowa występowała nie była zapewne bardzo rozgrzana, bo nieprzeobraziła wapienia jednostajnego w-ziarnisty, nawet nie wywarła nań jakiegokolwiek wyraźniejszej zmiany. Wapienie te nie zawierają żadnych pozostałości organicznych i dla tego niemasz pewności do jakiej należą formacji. Tyle tylko pewnego, że zupełnie odmienne mają wejrzenie od wapienia inwałdzkiego, który należy do wierzchniej warstwy formacji Jura. Co do cech mineralogicznych wapienie Lanckorony mają największe podobieństwo do szarego wapienia, tworzącego podrzędny pokład w piaskowcu karpatowym przy Czańcu i Kobiernicach, a obszernie rozwiniętego przy Kozach, pod Białą i Bielskiem i przy Cieszynie. Wapień ten ponieważ jak najściślej łączy się ze spodnim ogniwem piaskowca karpatowego, z nim na przemian warstwuje, ponieważ zawiera te same odciski fukoidów, uważam, jako należący do spodniego ogniwa formacji kredowej *Lower Greensand* angielskich geologów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wypchnęła go z głębi skała wulkaniczna. Wybuch ten w innym jednakże czasie musiał nastąpić, jak Inwałdzkiej skałki, ponieważ sprawiła to odmienna skała tj. granit.

Wapień Lanckorony jest jednostajny, ciemno szary, dzieli się w cienkie warstwy 1—2 stóp grube, miejscami warstwuje na przemian z marglem łupkowym, ciemno szarym, prawie czarnym. Budowa jego warstw zasługuje

na szczególniejszą uwagę. Pospolicie schylają się na południowy zachód hora 9 pod  $70^{\circ}$ , miejscami są nadzwyczajnie pogięte, tworzą linije faliste. W dwóch obok siebie leżących łomach zwanych Kottliny, tuż nad Andrychowem widać bardzo pięknie to zjawisko; w jednym z tych łomów granit rozpostarł się na skośno zapadających warstwach wapienia; w drugim zaś powypelniał zagięcia faliste warstw wapiennych. Ale w największej massie występuje granit na samym szczycie Lanckorony, gdzie wielki dół powstał przez wyłamanie onegoż do budowy drogi. Na pierwszy rzut oka trudno jest powiedzieć, co to za skała? bliżej rozpoznając jej części pokazuje się, że do jej składu wchodziły minerały granitu, a mianowicie w największej ilości biały jak mleko feldspal, wyraźnie blaszkowaty; czasem w półprzezroczysty a wtedy mniej biały; kwarc zwyczajny bezkolorowy w małej części i nierównie więcej tombakowej miki łuszczkowatej, przegradzającej, pojedyncze ziarna feldszpatu i kwarcu; niekiedy ostatni bywa w kryształach feldszpatu wzrosłym. Granit ten nadzwyczajnie zwietrzały, do najwyższego stopnia jest popękany, tak że nie można odbić świeżego ułamku. Oddziały nieprzeliczone pokrywa brunatna lub czarna, cienka powłoka pochodząca od wodoru żelaza i wodoru manganu. Przez nagromadzenie znaczniejsze miki przechodzi ten szczególny granit w gnejs.

**Roczyny.** Na przeciwnej stronie doliny półksiężycowato wyciętej w paśmie Bieskidów naprzeciw Inwałdu, w odległości prawie mili u stóp tegoż pasma, na końcu długiej wioski Roczyny wznosi się zupełnie podobny wapień do inwałdzkiego; wszystkie cechy mineralogiczne ma z nim wspólne, jest biały i jednostajny, nie dzieli się w wyraźne warstwy, mnóstwo ma oddziałów

z płaszczynami wygładzonymi, porysowanymi co dowodzi, że także wypchnięty został z głębin; obcych domieszanych minerałów nie zawiera, prócz rogowca jasno brązowego, mocno popękane; części jego wystawione na działanie powietrza wydają się jakby nasiekane. Rogowiec ten odmiennym jest zupełnie od krzemienia krakowskiego. Wapień Roczyn nie zawiera żadnych pozostałości organicznych i dla tegoż niema pewności o jego wieku, jednakże co do charakteru mineralogicznego tak nadzwyczajnie jest podobny do Inwałdzkiego, że wszelkie zachodzi prawdopodobieństwo, że jest jego przedłużeniem. Skała plutoniczna czyli wznosząca nie wystąpiła w Roczynach na wierzch, i dla tego zdaje się, że wapień styka się z piaskowcem karpatowym.

Wielkie jest prawdopodobieństwo, że wapienie leżące również na pierwszych wzgórzach Karpat także mają wiek, co Inwałdzki, a mianowicie w stronie południowo zachodniej pomiędzy Stramborgiem a Pokrzywnikiem w Morawii. Wapienie te leżą na granicy piaskowca karpatowego, odpowiadającego pokładowi Neocomien; według pięknych spostrzeżeń Profesora Glockera zawierają liczne skamieliny, które jednakże nie rozstrzygają do jakiego należą ogniwa formacji Jura, jako to: *Ammonites biplex*, *cordatus*, *Murchisonae*, *tatricus*? *Terebratula perovalis*, *lacunosa*, *nucleata*.

Czyli do tegoż ogniwa liczyć należy wapienie Jura z Ernstbrunn i Nickolsburg w Morawii, zawierające Dyce-  
ratyty (6) trzeba zostawić późniejszemu czasowi, aż do-

(6) Geognostisches Gemälde von Deutschland von Ami Boué herausgegeben von Leonhard 1829, str. 296. Observations sur les Alpes et le Carpathes par Boué w Journal de Géologie 1830, str. 72.



póki szereg zebranych skamielin nie rozstrzygnie tego ciekawego pytania.

W dodatku załączam krytyczny spis skamielin czterech ogniw formacji Jura, rozwiniętych nad brzegami Wisły, uzupełniony i poprawiony według moich najnowszych poszukiwań.

**A. Oddział wierzchni formacji Jura, czyli biały wapień i margiel (Weisser Jura, L. Buch).**

**I. Wapień Nerineowy. (Calcaire à Nerinées, Thurmann).**

1. *Nerinea depressa*. Valz. Bronn, Jahrbuch für Mineralogie 1836, str. 555. Tab. VI. fig. 17.
2. *Nerinea Bruntrutana*, Thurmann, Bronn, Jahrb. für Minerl. 1836, Tab. VI. fig. 13. 18.
3. — *Mandelslohii*, Bronn, Foldt. Tab. 175. fig. 4.
4. — *carpathica* Z. sp.
5. — *Wosińskaiana*, w. sp.
6. — *Volzii*, w. sp.
7. — *Roemeri, Philippi*, Goldf. Tab. 176, fig. 5 a. 6.
8. — *Orbigniana* w. sp.
9. *Acteon Staszycii*, w. sp.
10. *Nerita costellata*, Münster, Goldf. Tab. 198, fig. 21.
11. *Astarte elegans*, Sowerby Tab. 137, fig. 3.
12. *Astrea limbata*, Goldfuss Tab. VIII. fig. 7.
13. — *pentagonalis*, Münster Goldf. Tab. 38. fig. 12.

Prócz tego są jeszcze *Natica*, *Voluta*, *Venericardia*, *Caryophyllia* należący zapewne do nowych gatunków.

- II. **Wapień korallowy** (*Calcaire corallien*, *Thurmann*; *Coralrag* angielskich geologów (w części).
1. *Ammonites canaliculatus* Münster, Bronn, *Lethea* Tab. 22, fig. 16, Młoszawa.
  2. — *flexuosus*, Leop. Buch, *Petrif. remarq.* Tb. 8, fig. 3, góra Winnica przy Skotnikach.
  3. — *alternans*, L. Buch *Petrif. remarq.* Tab. VII. fig. 4 Młoszowa.
  4. — *excavatus*, Sowerby, Tab. 105. Brodła.
  5. — *perarmatus*, Saw. *Am Ziphius*, *Ziethen Verst. Württemberg* Tab. V. fig. 2 Mirów.
  6. — *biplex*, Quenstedt, *Petrif. Deutschland's* Tab. 12, fig. 6—7 Młoszowa, Krzeszowice, Czernichów, Alexandrowice.
  7. — *biplex bifurcatus*, *Ziethen* Tab. IX. fig. 1.
  8. — *polyplocus*, Reinecke, *Ziethen*, Tab. VIII. fig. 3. Wawel, Podgórze, Przegorzały.
  9. — *annularis*, Bronn, *Lethea* Tab. 23, fig. 9. Podgórze, Sanka, Młoszowa.
  10. *Aptychus lamellosus*, Münster, Bronn, *Lethea* Tab. XV. fig. 16. Rybna, Góra Ponetlica przy Krzeszowicach.
  11. *Belemnites semihastatus*, Bronn, *Lethea* Tab. XXI. fig. 19. Młoszowa, Przegorzały, Rybna, Piekary, Zabierzów, Nielepice, Góra Budzowska przy Skotnikach, Pieskowa Skała.
  12. *Pleurotomaria Münsteri*, Roemer, *Norddeutsche Oolit.* Tab. 20, fig. 12, jądro, Brodła, góra Pychowska przy Pychowicach.
  13. *Lima tegulata*, Münst. *Goldf.* Tab. 102, fig. 2, jądro Wawel, Przegorzały, Bielany, góra Ponetlica, Czajowice.

14. *Lima sulcata*, Münst. Goldf. Tab. 102, fig. 4. Przegorzały.
15. — *substicata*, Goldf. Tab. 103, fig. 1, góra Budzówka przy Budzowie.
16. *Pecten textorius*, Goldf. Tab. 89, fig. 9, Filowa Skalka przy Czajowicach, Nielepice.
17. — *subspinosus*, Goldf. Tab. 90, fig. 4. Podgórze.
18. *Ostrea multiformis*, Dunker und Koch. Verstein. des norddeutschen Oolit, Tab. V. fig. 11, a - n. Witkowice.
19. *Terebratula trilobata*, Münst. Paleontologia polska, Tab. V. fig. 1 - 5. Wawel, Podgórze, Przegorzały.
20. — *subsimplis*, Schlotheim, Buch, über Terebrateln, Tab. II. fig. 28 a. b. Podgórze, Przegorzały, Bielany, Minoga.
21. — *lacunosa*, Sowerby. Tab. 86, fig. 8. Młoszowa.
22. — *reticularis*, Sowerby. Tab. 312, Filowa skalka przy Czajowicach.
23. — *senticosa*, Schloth, Ziethen, Verst. Württembergs. Tab. 44, fig. 1, Przegorzały, Imbramowice.
24. — *loricata*, Schloth, Ziethen, Verst. Würtemb. Tab. 43, fig. 6. Skotniki, góra Budzówka przy Budzowie, parów Zamiechowie przy Minodze.
25. — *pectunculoides*, Schloth, *T. tegulata*, Ziethen, Tab. 43, fig. 4. Imbramowice.
26. — *striatula*, Sow. Tab. 536. Podgórze.

27. — *ornithocephala*, Bronn, Tab. 18, fig. 9. Podgórze, Nielepice, Baczyn, Młoszowa, Czajowice, Pieskowa Skała.
28. — *biplicata*, Sowerby, Tab. 90. Paleontologia polska, Tab. VI. fig. 1 - 3, Przegorzały, Minoga, Młoszowa, góra Budzówka przy Budzowie.
29. *Cidarites coronatus*, Goldf. Tab. 39, fig. 8. Minoga, Wesółka przy Sciborzycach, góra Bodzówka przy Budzowie.
30. — *nobilis*, Goldfuss. Tab. 39, fig. 4. Witkowice.
31. — *Blumenbachii*, kolce, Goldf. Tab. 40, fig. 20. Nielepice.
32. *Apiocrinites rotundatus*, Goldf. *Millerocrinus mespiliiformis* d'Orbigny, Hist. naturel. des Crinoid. Tab. XVIII. fig. 12. Przegorzały, Góra Budzówka przy Budzowie, Minoga, Wesółka przy Sciborzycach.
33. *Scyphia clathrata*, Goldf. Tab. III. fig. 1, Wodna, Pieskowa skała.
34. — *intermedia*, Goldf. Tab. 34, fig. 1, Nielepice, góra Winnica przy Skotnikach, parów Zamiechowie przy Minodze.
35. — *striata*, Goldf. Tab. 32, fig. 1, Przegorzały, Ostrowiec, Młoszowa.
36. — *angulosa*, Goldf. Tab. 2, fig. 7, góra Budzówka przy Budzowie.
37. — *cylindrica*, Goldf. Tab. 3. fig. 12, góra Budzówka przy Budzowie.
38. — *articulata*, Goldf. Tab. 3. fig. 8, Mirów.
39. *Cnemidium striatopunctatum*, Goldf. Tab. 6, fig. 1, Przegorzały, Ostrowiec, Młoszowa.

40. *Manon marginatum*, Münster, Goldf. Tab. 34, fig. 8.  
Mogila.
41. *Nodosaria urceolata*, Ehrenberg.
42. *Soldania elegans*, Ehrenberg.
43. *Pixidicula prisca*, Ehrenberg.

Trzy ostatnie gatunki wymoczków pochodzą z krzemieni Podgórze.

III. *Wapienny Margiel*, (*Oxfordclay inferieur et Bratfortclay, Mandelslohe, Mergel, Buch*).

1. *Ammonites biplex*, Quenst., Sanka, Ostrowiec, góra Ponetlica przy Krzeszowicach, góra Molowa przy Dębniku, Soluszowa przy Pieskowej skale. Nader pospolity.
2. — *polygyratus*, Reinecke, fig. 45, Quenst, Tab. 12, fig. 2.
3. — *annularis*, Bronn, Sanka, góra Ponetlica.
4. — *flexuosus*, L. Buch, Sanka, góra Ponetlica.
5. — *cordatus*, Sowerby, Tab. 17, fig. 2 i 4 Sanka.
6. *Belemnites semihastatus*, Blainville, Brodla, Sanka, góra Ponetlica
7. *Terebratula lacunosa*, Sowerby, Sanka, Ponetlica; bardzo pospolita.
8. — *tetraedra*, Sow, Paleont. polska, Tab. X. fig. 7-11, Krzeszowice.
9. — *substriata*, Schloth. T. striatula, Ziethen. Tab. 42, fig. 2. Sanka.
10. — *nucleata*, Schloth. Ziethen. Tab. 39, fig. 10. Sanka.
11. — *biplicata*, Sowerby, Sanka.
12. — *ornithocephala*, Bronn, Sanka, góra Ponetlica.

**B. Oddział średni formacyi Jura, czyli brunatny.**

**IV. Wapień i piaskowiec,** (Bath oolite angielskich geologów, Thon und Sandstein, L. Buch.)

1. *Ammonites Muschisonae*, Sowerby, Tb. 50 Czatkowice.
2. — *hecticus*, Reinecke, Paleon. pols. Tab. II. fig. 2-4. Czatkowice.
3. — *triplicatus*, Quenst. Petref. Deutshl. Tab. 13, fig. 7, Czatkowice.
4. — *annularis*, Bronn. Ostrowiec, Sanka.
5. — *discus*, L. Buch. Explications des trois planches d'Ammonites Tab. I. fig. 1. *Am. discus complanatus*, Quenst. Tab. 8, fig. 12. Pomorzany.
6. — *Herveyi*, Sow. Tab. 195. Paleo. pols. Tab. I. Sanka, Ostrowiec.
7. *Nautilus aganiticus*, Montfort, N. sinuatus, Sow. Tab. 194. Sanka.
8. *Belemnites semihastatus*, Blainville, Tb. 2, fig. 4. Sanka.
9. *Astarte elegans*, Sow. Goldf. Tab. 134, fig. 12, Sanka.
10. *Pholadomya Muschisoni*, Sow. Goldf. Tab. 155, fig. 12. Sanka.
11. *Avicula inaequivalvis*, Sowerby. Tab. 244. Sanka.
12. *Lutraria jurasii*, Al. Brongmart. T. VI. T. 7, fig. 4. Sanka, Ostrowiec.
13. *Linea duplicata*, Goldf. Tab. 107. Sanka.
14. *Lima gigantea*, Sow. Deshayes, Coquilles caracteristiques Tab. 14, fig. 1. Sanka.
15. — *obscura*, Sow. Deshayes Coq. caract. Tab. 8.
16. — *sulcata*. Münster, Goldf. Tab. 102, fig. 4. Sanka.
17. — *gibbosa*, Desh. Goldf. Tab. 102, fig. 10. Sanka.

18. — *proboscidea*, Sow. Tab. 264, Sanka, Brodła.  
 19. *Trigonia costata*, Parkinson, Goldf. Tab. 137, fig. 3.  
     Pomorzany.  
 20. *Spondylus velatus*, Goldf. Tab. 105, fig. 4. Sanka.  
 21. *Pecten flexuosus*, Sow. Desh. Coquil. caract. Tab. 8.  
     fig. 8. Sanka, Ostrowiec, Brodła.  
 22. — *lens*, Sow. Tab. 205, fig. 23, Sanka, Brodła.  
 23. — *textorius*, Goldfuss, Tab. 89, fig. 9, Sanka,  
     Ostrowiec, Brodła.  
 24. *Ostrea menoides*, Münst. Goldf. Tab. 80, fig. 2. Sanka.  
 25. *Terebratula concinna*, Sow. Tab. 83, Paleont. polska,  
     Tab. 4. fig. 1-5; Sanka, Brodła, Ostrowiec,  
     Baczyn, Pomorzany.  
 26. — *varians*, Schloth. Paleont. pols. Tab. 4,  
     fig. 6-10. Ostrowiec.  
 27. — *incostans*, Sow. Tab. 277, fig. 4, Paleont.  
     polska. Tab. X. fig. 1-6, Sanka.  
 28. — *lagenalis*, Schloth. L. Buch. Tereb. T. III.  
     fig. 43. Sanka.  
 29. — *perovalis*, Sow. Tab. 436, fig. 1. Sanka,  
     Ostrowiec, Brodła.  
 30. — *globata*, Sowerby. Tab. 446, fig. 1. Ziethen  
     *Terebratula bullata*, T. 40, fig. 9, Sanka,  
     Ostrowiec, Brodła.

**Ludwik Zejszner.**

## VIII.

### STANOWISKO ARTYSTYCZNE CZECHOWICZA

według obrazu wielkiego óltarza Ś. Piotra w Krakowie  
przez

**W. K. Stattlera Prof. Mal.**

Mam zamiar mówić o obrazie SZYMONA CZECHOWICZA, przedstawiającym słowa Chrystusowe do Piotra: „*I tobie dam klucze królestwa Niebieskiego*“. Obraz ten malowanym był do wielkiego óltarza kościoła Ś. Piotra. Przed kilkunastu laty widzieliśmy go jeszcze własnymi oczyma. Dzisiaj nie istnieje więcej. Nie dostało mu się szczęście zagraniczne, aby przez zbytnią miłość i źle zrozumiane poszanowanie sztuki, być z óltarza wyjętym i zdobić Muzea królewskie. Nie;... względem tego obrazu nie zgrzeszyła zbytnia miłość i źle zrozumiane poszanowanie sztuki. Obraz ten, to dzieło sztuki, jako spłowiwały komnat naszych adamaszek, zastąpiliśmy nowym, jaskrawym, więcej niegdyś do smaku gospodarza przypadającym; a wyrażając się stósowniej do dokonanego czynu, ten najcelniejszy z płodów CZECHOWICZA, uważaliśmy za prosto zużytą szmatę płótna, którą w kawały potargawszy, jako bezużyteczne, zbutwiałe śmiecie, jakoby własność prywatną, nie zdawszy z tego rachunku nikomu, z prawa bytu, haniebnie my sami wytrącili. O tym obrazie chcę mówić. Rozbiór zaś krytyczny onego, opierać będę na pierwotworze, zachowanym w Szkole naszej sztuk pięknych, za summe siedm-



set kilkudziesiąt złotych polskich nabytym; i na tém mocném wrażeniu odebraném od oryginału za pierwszym moim powrotem do ojczyzny, które w dziennikach moich zapisałem.

Idąc za przykładem piszących podobnego rodzaju rozprawy, musiałbym wspomnieć o życiu Artysty, którego najcenniejsze dzieło pod rozbiór biorę. Zostawiam jednak skreślenie onego tym, którym dane jest chlubną tą pracą literaturę ojczystą ubogacić i godnie na imie polskiego VASAREGO zasłużyć. Wiem, że historia życia Artysty, przydałaby się wielce do tém dokładniejszego rozumienia myśli autora, do tém pewniejszego ocenienia płodu jego, jak to widzimy w pismach pana QUATREMÈRE de QUINCY „o życiu i dziełach RAFAELA“, i we wzorowej rozprawie pana BOSSEGO „o wieczerzy pańskiej LEONARDA da VINCI“. Wolę przecież zamilczeć o tém wszystkim, co by mogło jakiegokolwiek bądź uprzedzenie nasze obudzić; a zastanowić się raczej nad sztuką samą, by z pewnego artystycznego stanowiska bezstronne wydając zdanie, oddać należną cześć temu ziomkowi, którego wieńca, własnymi rękami uwitego, nie umieliśmy ocenić i dalszej podać potomności.

Najpewniejszym probierzem dzieł sztuki jest gruntowne jéj pojęcie w całym znaczeniu. Atoli piętna sztuki, coraz to odmienniejsze każdy wiek wydają, i zawsze swój płód, jako najbliższy matczynej serca, najgenialnym nazywa. Gdy więc łatwo pobłądzić można co do zasady, jak to poświadcza historia sztuk we Włoszech, a więcéj jeszcze przykład tegoczesny we Francyi, gdzie dzisiejszy VERNET dopiéro co ubóstwionego DAVIDA przygasił i gdzie nad reformą szkoły pracując, nowożytną szkołę nad starożytną przenoszą: rozpatrzeć się winniśmy naprzód w tém

pomieszaniu wyobrażeń o sztuce, i orzec, czém są w tój starożytnej i nowożytnej szkole, i jakie nam zasady dla ocenienia płodu naszego przyjąć należy?

Szkołę starożytną i nowożytną oznacza się zwykle dziełami sztuki dawniejszój i nowszój epoki, które dla skrócenia obszernych o nich wiadomości przedrafaelowemi i porafaelowemi nazwijmy. Co do typu zaś, powiedzieć można: iż jedne część wewnętrzną sztuki, drugie część zewnętrzną zawierają; jedne ducha, drugie ciała. Przykładem z własnego doświadczenia tę rzecz objaśnię. Po kilku latach mego pobytu w Rzymie, odmalowałem głowę starca z natury, z szczególniejszém staraniem i wykończeniem; „ciało zdawało się być ciałem, a włosy białe tak lekkie, iż od powiewu wiatru poruszyć by się mogły:“ takimi słowy artyści włoscy o tój pracy wyrażali się i twierdzili, że gdyby w ten sposób dało się wykonać liczny w figury obraz, byłby on zadziwiającej piękności obrazem. Mnie młodemu, przypadały do smaku te pochwały przyjaciół, a niesyty onych, chciałem je posłyszeć jeszcze z ust OVERBECKA, do którego obraz zaniósłem. Jakież zadziwienie moje było, gdy OVERBECK zapytał mnie „co ten obraz przedstawia?“ zapytał i powtórnie; a gdym zmieszany nie odpowiadał, bo sądziłem iż odmalowawszy głowę starca z szczęśliwym skutkiem, tłumaczem obrazu być nie potrzebuję: natedy OVERBECK w te słowa do mnie przemówił: „Jeśli powiemy słowo, to słowo jest wyrazem myśli naszej; to słowo jest obrazem: jeśli na płótnie położymy jaki znak lub farbę, ten znak czy rys, ta farba jest tłumaczem myśli, jest myśli obrazem: jak mowa nasza, tak malowanie nasze, jest myśli obrazem. Jakaż tedy jest myśl twego obrazu?— wyznałem w pokorze, iż malując tę głowę, nie miałem myśli. „Twój więc obraz

nie jest obrazem.“ Takie wyjaśnienie pierwiastków, które dzieło artysty składają, rzucają pierwsze światło na ocenienie starożytniej i nowożytniej szkoły, o których stanowczo tak się wyrażę.

Malarze stariej epoki nie z siebie powstali, nie z zamiłowania sztuki, jak dziś powstajemy. Malarzy dawnych potrzeba kościoła zrodziła, kościół ich zrodził. Byli to ludzie zakonu, duchowi na wzór błogosławionego JANA z FIESOLA, którzy tchnąc pobożnym duchem, opowiadali słowem, malowali farbą, wiarę, miłość i nadzieję, nie myśląc wcale o sztuce. Ztąd w dziełach ich żywy oddech miłości i wiary naszej, głębokie rozumienie człowieka dobrej woli, słowem anielstwo jego; bo samo bez pomocy sztuki w ich obrazach objawionem zostało. Jest to pierwiastek, który począł się w sobie, z ducha, i przyjął ciało nieznane przedtém na ziemi. Taką jest szkoła starożytna; takie są przedrafaelowe płody.

Malarze nowiej epoki, powstają z siebie przez proste zamiłowanie i wiedzę sztuki. Dzisiaj uczymy się składu ręki, nogi, dowiadujemy się o kształtnych postaciach, o naturze każdej rzeczy: i z tego materiału uzbieranego wieloletnim zachodem, jak na warsztacie wyrabiamy płody, które w uszlachetnionem wyrażeniu utworem wyobraźni, a właściwie dziełami sztuki, kunsztami nazywamy. Dzisiaj jak każdy znamienitszy kuglarz, co im więcej ma wprawy i zręczniej swoje sztuki przedstawia, tém bieglejším mieni się sztukmistrzem; tak malarz zbiera zaszczyty im więcej sztuczek wydaje, a ciekawą publiczność zadziwia. Ztąd w dziełach tegoczesnych panującym jest ubogacony w wiadomości umysł, czyli wyobraźnia i znajomość sztuki zewnętrznej.

Historia sztuki przeprowadza obszernie to odrodzenie się sztuk, czyli utworzenie malarstwa chrześcijańskie-

go, któreśmy starożytną szkołą nazwali i przetworzenie się onęj na nowożytną. Ta kolej i stopniowanie wszelkich jęj odcieni, które utworzyły szkoły weneckie, bolońskie, neapolitańskie i tym podobne, daje piętno różnym wiekom, jakośmy to nadmienili, i zupełnie odpowiada biegowi literatury naszęj; z której my mianowicie, nie mając dotąd skreślonej cechy i historyi własnej sztuki malarstwa, tymczasowe wyobrazenie czerpać możemy.

Taką założywszy podstawę pojęcia sztuki, przejdźmy do naszego CZECHOWICZA.

CZECHOWICZ żył w czasach wielkiego upadku naszego. Dość spojrzeć na strój, którym się polak przyodział, aby zarumienić się dla poniżenia w jakim zostawał. Nie odbiegliśmy daleko od owęj epoki, a już nie podobna wstrzymać się od łez, na wspomnienie pudru i rózu, którym ta powaga narodowa, ta olbrzymia jęj potęga opruszoną została!... Nic tedy dziwnego, gdyby CZECHOWICZ jako dziecko wieku swego, jako malarz urosły z ówczesnej wiedzy sztuki, nie będąc wcale duchowym, chrześciańskim, ani polskim człowiekiem, nie pojął ducha obrazu który miał odmalować. Aniby gorszył potomności, gdyby zamiast znajomości sztuki na klassycznej ziemi uprawianęj, zostawił był ślady pustoty lub rozpusty w obrazach swoich, za które BACCIARELLI nietylko datkiem królewskim, ale naszą wdzięcznością hojnie nagrodzony. Inaczęj jednak miało się z CZECHOWICZEM, którego dotąd zaledwo staraliśmy się poznać z imienia, a którego pracą i zasługami, jakoby marnemi popiołami z wiatrem pomiatamy, niszczymy ślady głębokiej nauki, dalekich podróży, niepojętych trudów!... Zbliźmy się do jęgo obrazu.

Zadanie obrazu mieści się w słowach Ewangelii Ś. Mateusza w Rozdziale 16.

13. „A gdy szedł JEZUS w strony Cezarej<sup>ej</sup> Filippow<sup>ej</sup>, pytał uczniów swoich mówiąc: Kimże powiadają być ludzie Syna Człowieczego?
14. A oni rzekli: Jedni JANEM CHRZCICIELEM, a drudzy ELIASZEM, insi też JEREMIASZEM, albo jednym z Proroków.
15. Rzekł im JEZUS: A wy kim mię być powiadacie?
16. A Symon Piotr odpowiadając rzekł: Tyś jest CHRYSSTUS, syn Boga żywego.
17. A odpowiadając JEZUS rzekł mu: Błogosławion<sup>y</sup>ś jest SYMONIE BARIONA: Bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w Niebiesiech.
18. A ja też tobie powiadam: iżes ty jest opoka: a na téjże opoce zbuduję kościół mój: a bramy piekielne nie przemogą go.
19. I tobie dam klucze królestwa Niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związано i w Niebiesiech, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebiesiech.“

Text Ewangelii poświadcza Wysokość do jakiej nasz CZECHOWICZ wznieść się był powinien: bo zwaźmy, iż tylko niewiedzący, zupełnie ciemni w sztuce, sądzą, iż można malować obrazy nie pojmując myśli. WORONICZ o malowaniach w biskupim pałacu krakowskim tak się wyraża: „trzeba było szczęśliwego zbiegu dwóch starych „polaków ojczyst<sup>ym</sup> czuciem rozgorzałych, aby pi<sup>er</sup>wszy „z nich tyle pomysłów w swojej wyobraźni razem zrodził „i uszykował; drugi je porywczym p<sup>ę</sup>zlem objął i przed „oczy wystawił.“ CZECHOWICZ nie był z rzędu tych malarzy, coby się stał ręką cudzą; co farbą opędzają życie; co mają w swojej tece Apostołów, Chrystusa, Boga; i na każde zawołanie gotowi, malują części twarzy tego lub

owego rozmiaru. CZECHOWICZ był artystą w pełniejszym rozumieniu, on sam przez siebie, głos, myśl ludzką rozumiał; on nadludzka przeczuwał. CZECHOWICZ odgadywał sztuki jakimi u starożytnych były: a jeśli dla uprzedzenia wieku w którym żył, nie stał się błogosławionym w sztuce jakim był w duchu JAN z FIESOLA i jemu współcześni, którzy podnieśli ducha swego do równowagi nauki Chrystusowej; to zbiegowi okoliczności krajowych, to błędom wieku i nagromadzonemu pokusom winien, którym wówczas dać się uwikłać było szczęściem i zaletą.

Wszelako, gdy przywiedziemy na pamięć obraz téjże samej treści wslawionego dzisiaj we Francyi INGRESA, który wolny od dziwactw i zepsucia zeszłego wieku, w Paryżu uwielbiony, a od króla FILIPA ukochany, miał sposobność wznieść się nad poziom powszedniego wychowania i płodami wyobraźni świat artystyczny zadziwić; i jeśli ten obraz z naszym porównamy, śmiało wyrzec będziemy mogli: iż nasz CZECHOWICZ, na stopniu ówczesnych sztuk w Rzymie z chwałą naszą silnie stojący, nie tylko w niczem LELIEUROM i LEBRUNOM założycielom szkoły francuzkiej nie ustępował, ale pomimo wad wieku swego nie ustępuje dotąd INGRESOWI, który tę wslawioną Szkołę dziś zreformować zamierza.

W obrazie INGRESA, w obrazie tak wysoko cenionym iż go w tych ostatnich latach z ołtarza kościoła świętój Trójcy w Rzymie wyjęto, i do Paryża między arcydzieła sprowadzono, są portretowane żyjące dzisiaj jeszcze modele dla nauki uczącej się młodzieży służące; zamiast osoby CHRYSUSA Pana, jest PIPO model, który zalety obrazu sobie przypisywał, na ołtarz wchodził i przed widzami z podobieństwa się szczyił, a draperye są poprostu zwyczajnymi fałdami z żywych wzorów zbieranemi. Patrząc

na ten obraz nieprzyjdzie chęć nikomu pomyśleć o treści obrazu; uderzające kolory żółte jaskrawe, całą uwagę na farbę zwracają;—przeciwnie zaś w obrazie CZECHOWICZA, zdaje się dorazu widzieć myśl w Ewangelii zawartą: CHRYSZTUS Pan otoczony uczniami w całej właściwej sobie godności, władzy i miłości, jako „On Syn Boga żywego“ stawia kościół na opoce, daje PIOTROWI klucze królestwa Niebieskiego. Nad nimi w górnej części obrazu, unoszą się tłumy anielskich duchów, jakoby duch Święty, Duch Boży, królestwo Niebieskie, które artysta nie może tylko materyalnie wystawić, tylko lotem, tylko swobodą, tylko miłością.

W całości obraz ten uważany, jest w najpełniejszej harmonii, jest niemal stworzony a nie zrobiony. Nie ma ruchu jednej ręki, zwrotu oka, rzutu sukni, coby z resztą obrazu w zgodzie nie było. Jako utwór z którego słowa wyrzucić nie można, ani innego na to miejsce podstawić, zasługuje na rozbiór krytyczny do którego przystępuje.

To, co dotąd się powiedziało, stosuje się do człowieka artysty przez się, mocą wykształcenia umysłowego, mocą wyobraźni działającego. Należy nam teraz powiedzieć pod względem wiedzy sztuki, która w pewnych wiekach jest bez mgły, jest wiedzą jak na dłoni; albo jest ciężką zasłoną pokryta. CZECHOWICZ był w ostatniem położeniu. Za jego czasów, jakkolwiek na głównych ścianach kościołów i pałaców, obrazy RAFAELA umieszczane były; przecież za wzory sztuki, uważano tylko dzieła GUIDO RENIEGO, a mianowicie obraz MICHAŁA ARCHANIOLA, w kościele Kapucynów będący. Kto tego obrazu nie kopijował, nie naśladował; talentu, nagrody, sławy nie miał i nie mógł należeć do geniuszów, których imiona na pewne tablice ziemskiej chwały zbierano. Uderzajmy w te ówczesne

przesady, które powiększej części dotąd są zwykłym pokarmem naszym; uderzmy w nie temi zasadami sztuki, które w starożytniej szkole a mianowicie w dziełach MASSACCIA, z których sam RAFAEL się uczył, objawionemi były.

Rysunek jest zasadą całej sztuki malarstwa. Przez rysunek rozumieć mamy pismo, język dobitnie malujący myśl naszą. Taki rysunek nie może być jak tylko trafny, pewny, w niczém na jedną linią matematyczną jak o jedną literę nie mogący być zmienionym; dla tego w języku artystycznym używamy wyrażenia „rysunek poprawny“ gdy jest rysunkiem doskonałym, trafnie mówiącym o dokładnie pojętej rzeczy.

Tego rysunku w CZECHOWICZU nie ma: ale nie było go wówczas w całym świecie, na tak zwaną klasyczną ziemi; a dzisiaj go reformą szkoły francuskiej najznakomitsze talenta jako to DE LA ROCHE, SCHEFFER i inni poszukują. Wszystko jest niepewne, każdy rys niezrozumiały, niewydatny, dowodzący iż o przedmiocie którego przedstawiano pod względem doskonałości utworu jego, ani pod względem zewnętrznej powierzchni, gruntownej wiadomości powziąć nie usiłowano. Uczono się np. za pomocą anatomii budowy człowieka, lecz rzeczywiście dla powszechnego wówczas zwyczaju zaokrąglenia pełniłości nauk, a nie dla wykształcenia się umysłowego. Nie umiano dokładnie jednego muszkułu oznaczyć; bo nie było tej skrupulatności w dochodzeniu prawdy, o którą wielkim mężom jak RAFAELOWI i współczesnym jego chodziło. W dziełach już drukiem wydanych i w rękopismach LEONARDA DA VINCI w bibliotece Ambrozjańskiej w Medyolanie leżących, w pismach PAWEŁA LOMARRO z szesnastego wieku, a mianowicie w JANIE ALFONSIE BORELLIM pisarzu w sto lat później żyjącym, najwyrazistsze są ślady docho-



dzenia tychże prawd, gdy za pomocą nauki mechaniki obliczano siłę działania każdego muszkułu z osobna i podziwiano mądrość Stwórcy wszech rzeczy w mechanizmie ciała naszego. Takiej skrupulatności, takiego dociekania szczegółów aż do źródła samego, za czasów CZECHOWICZA nie było. W massie więc tylko, w ogólnikach tylko, któreby cieniem rzeczy nazywać ośmielił się, usiłowano malować pojęcia swoje, które też nie mogły jak w kuglarstwo się zamienić, w sztuczki optyczne, podziwienia niezawców i oklaski dobrodusznych dające.

Takimi to ogólnikami ożywionemi uczuciem które wiodło ręką jego i składało w pełnym wdzięku postaci, CZECHOWICZ wprowadził w obraz swój Chrystusa Pana, którego pomimo niewydatnych a może i powszednich kształtów, jest wyrazem serdeczności bez granic; zdaje się, iż nie słowem ale duchem słowa, przez pochylenie głowy i zgięcie szyi przemawia i wlewa cudem, bo spojrzeniem w duszę PIOTROWĄ tę opokę na której kościół ma postawić; zdaje się dotknięciem kluczy wlewać potęgę miłości prawdy, która ma wiekami, coraz to pełniejszym płynąć korytem! Apostołowie nauce obecni, nie wydają się być w liczbie dwunastu, ale jakoby jeden, jedną duszą tylko zdają się powiadać według 18 Rozdziału Ś. MATEUSZA w więrszu 18, iż słowa mocy do PIOTRA wyrzeczone, są mocą i dla nich zarazem.

W ułożeniu tych figur ogólnym ruchem ciała tak wyrazisto mówiącym, widać, iż CZECHOWICZ pomimo powszechną wiarę w genialność wieku swego, nie bardzo polegał na ówczesnej nauce kompozycji „lejącej sztuczny wdzięk i zgodę linii zawsze do kształtu trójkąta odnosić się mającej,“ ale wierzył raczej z prostotą ewangeliczną „wierz, a będzie ci dano“ w uczucie swoje, i z niem w ol-

brzymich obrazach swoich postępując, uniknął uczonej składni cudzych wynalazków, która tylko trupa ulepić jest zdolną. Reguła ta kompozycyi, w swój mocy u wielu jeszcze będąca, a w dziełach MENGSA i przez wielu znakomitych badaczy zewnętrznej strony sztuki ceniona, nakazująca sztucznie wprowadzać osoby, układać ich ręce i nogi; nie wpłynęła na umysł ziomka naszego; a jakkolwiek widzimy ugrupowania figur odpowiadające téj najprzystępniejszej dla wszystkich nauce, nie grzeszące przeciw najdrobniejszym przez fanatyków strzeżonym zasadom; nie ma w nich przecież ani jednego śladu wymuszenia i śmieszności, któreby koniecznie z *nauczonego* artysty wypłynąć musiały.

Nie uniknął jednakówoż tych obowiązujących szkolnych przepisów w draperyach, jakimi okrył wszystkie figury obrazu. W owym wieku upędzano się z przesadą za stylem wielkim, o którym najdziwaczniejsze miano wyobrażenie. Suknia z cienkiego płótna i lekka wełniana, jakiej Grecy w swych posągach używali, łamiąc się w gęste fałdy i przylegając do ciała, czyniąc przejrzystemi drobne nawet części ciała ludzkiego, zdawała się ubliżać wielkości stylu. Ów styl, sądzono że zależy, od ograniczonej ilości fałdów, główne tylko ruchy ciała oznaczających; a to dla możności mieszczenia w nich szerokiej masy światła alboliteż cienia, jakoby na zasadzie, iż styl zależy od największej prostoty, od największego ubóstwa ozdób, które jest największém bogactwem piękności. Grube przeto i ciężkie zakonników sukno fałdujące się szeroko, nie wystarczało jeszcze téj żądzy wielkiego stylu; a przesadzając się nim do sytu, stanęło na tém, iż wszelką suknię zamieniono w mokrą tekturę, którą na swych lalkach lepiono. CZECHOWICZ tknięty tą chorobą wieku,

ślepy na wzory w Grekach i RAFAELU, głuchy na głos natury, który się tak silnie w jego uczuciu prawdy przebijają; tém tylko rozgrzeszony być może, iż zaufawszy klassycznej ziemi, poważnemu Rzymowi, jedynej dotąd wyroczni w sztukach, przyjął z wdzięcznością dziecką całą ówczesną skarbnicę naukową i jakoby pobożnego syna votum, na ołtarzach krajowych zawiesił.

Te błędy wieku, pomimo których PIETRO da CORTONA, GUERCINO w swym czasie byli uwieńczeni, a dzisiaj jeszcze dzieła ich za bezcenne przez miłośników sztuki są uważane; umiał nasz CZECHOWICZ stokrotnie nagrodzić temi zaletami, które z ulubionego sobie COREGGIA szczęśliwie uzbierał. To, co w literaturze zowie się sztucznym, szczęśliwem wprowadzeniem osoby, czynu lub słowa; tém w malarstwie jest szczęśliwe rozrządzenie światła i cieni, którém otrzymuje się postać obrazu cichą, pogodną, przerażającą lub straszną, na podobieństwo obrazów natury, wśród jęj burzy lub pogody. CZECHOWICZ umiał ocenić tę piękność COREGGIA, umiał się niemi przejąć i oświecenie ugrupowanych osób na korzyść treści swego obrazu obrócić. I przypuścić śmiało można, iż gdyby żył w wolnym od przesądu wieku, w którym na jednego tylko GUIDO RENIEGO zapatrywano się i każde naśladownictwo onego jako najwyższy talent ceniono; byłby na téj drodze sztuki wszystkich współzawodników prześcignął i przy uczuciu kolorytu, o którym chcę mówić jeszcze, obok mistrza swojego stanął. Szczęśliwie wprowadzonem od prawej strony światłem, lekko jakoby wieniec chwały pokrył głowy Apostołów i tylko osobę całą Mistrza i PIOTRA główne miejsca zajmujących, na większy promień światła wystawił, aby za pomocą materialnego tego blasku okazać światło wiary, zawiązującej kościół królestwa

Bożego. A chóry Aniołów w górnej części obrazu, po obłokach w różnych lotach i postaciach umieszczone, dostatecznie opisać się nie dające, przy porównaniu z najbłęjszymi tego rodzaju malarzami i wyliczeniu wszystkich trudności, jakich drudzy w podobnym razie doświadczali; zdają się dobitnie to dawać o sobie świadectwo, iż niebiosa nie po szczeblach sztuki, ale jedynie po promieniu ducha, malować się mogą.

Nad wszystkie wymienione zalety, CZECHOWICZ miał rozległą wiadomość o właściwej każdego ciała barwie, w czém najwięcej Wenecyanie się odznaczali, a w TYCYANIE najwyższą oznaczyli piękność. I zaprawdę, z tego daru z nim razem cieszyć się winniśmy. Bo gdyby nam tylko tę jedną część sztuki, w pisane dzieło zamknąć przypadło, i wyluszczyć kolejną sposoby, jakimi farbę natury uchwycić usiłowano, musielibyśmy wyrzec się końca rozpraw naszych, a ogromnym foliałom życie bezużytecznie poświęcić. Widzimy dotąd naocznie arcydzieła TYCIANA, nigdy z używania i mieszanki farb w wykształcenijszym zakresie artystów tajemnicy nie robiono, nadto, dzisiejsi chemicy i uczeni naprawiacze obrazów na drodze chemicznego rozbioru, jakimi są MARCUCCI i PALMAROLI objaśnili wszystkie trudności i podali niemyślne środki otrzymania mocy i przezroczystości farb; a przecież te spostrzeżenia i nauki nie leżą w nas trafności kolorytu, którego jedynie przez silne rozmiłowanie się w przyrodzeniu, i ciągle w niem zatapianie czułych oczu naszych, obudzić się może. Czechowicz był jeszcze i w tém szczęśliwy, iż nie padło na widzenie jego żadne uprzywilejowane szkiełko, przez które mianowicie w jego wieku artyści patrzeć zniewoleni byli: wymokły, błądy, siny GUIDO RENIEGO koloryt, wszystkich umysły zajmujący, nie zaćmił przed nim pię-

kności natury, której bogactwo oceniać umiał, a żywy dowód w obrazie swoim zostawił. Zdaje się, jakoby obraz Wniebowzięcia Najświętszej Panny TYCIANA, długo w Wenecyi studiował; w swoim bowiem kolorycie, a mianowicie w górnej części obrazu, dokładnie pojął i oddał tę Tycianoską sukienkę duchów, różnobarwną, lekką, przejrzystą, której inni a głośni w świecie malarze, zręcznym rzutem figur i najlżejszemi skrzydełkami, zastąpić nie mogli.

Nareszcie przemilczec nie podobna o ulatującym po nad głową Chrystusową Aniele, trzymającym w ręku tablicę, z napisem „DOCVIT.“ Co do mnie, nie wiem, czy mógł który artysta przyjść szczęśliwiej w pomoc sztuce, aby powiedzieć w obrazie, iż to jest Nauczyciel, który czynem i słowem niesie zbawienie, i który po wieki wieków nauczać będzie!.. CZECHOWICZ nagromadził w to szczuple miejsce całą wiedzę sztuki i wszystkie uczucia swoje; by, niejako koroną, na jaką stać go było, uwiecznić Pana nad Pany darzącego światłem i nadzieją.

Jeżeli tedy obraz ten po szczegółach opisany, zasługuje słusznie na uczczenie, na pochłubienie się nasze pomiędzy narodami, iżeśmy w CZECHOWICZU mieli dzielną potęgę w malarstwie, równającą się arcymistrzom uwielbionym zeszłego wieku: to wyznajmy otwarcie przy tém ocenieniu pod względem zewnętrznej części sztuki obrazu tego, iż tenże najwymowniejszym jest dowodem wielkiego artystycznego ducha, który nie szczędził poświęcenia całego życia, aby zasłużyć u potomności ciężką pracą swoją, na lepsze współczucie i na staranniejsze hodowanie płodów, aniżeli go między nami doznaje.

## IX.

### DOŚWIADCZENIA FIZYCZNE

*we względzie tworzenia się na krwi powłoki zwanéj  
zapalną.*

**p. Prof. Dra Józefa Majera.**

Stan wiadomości naszych względem tworzenia się na krwi tak zwanéj *powłoki zapalnéj* (*crusta inflammatoria*), skłonił mię do przedsięwzięcia niektórych doświadczeń fizycznych w celu wyjaśnienia tego przedmiotu, dotąd rozmaicie pojmowanego, nie dosyć jednak wytłumaczonego.

Uważając rzeczoną powłokę za ściętą włókninę bez właściwych ciałek krwi, powstawanie téjże musiałoby być skutkiem już to opóźnionego krzepnięcia krwi, już znowu przyspieszonego opadania jéj ciałek; w obu bowiem razach, z powodu stósunkowo wcześniejszego obniżenia się ciałek, zwierchnia warstwa stężaléj następnie włókniny musiałaby być ich pozbawioną. Piérwsze przypuszczenie do wyjaśnienia powłoki zapalnéj nie jest dostateczne; łatwo bowiem przekonać się można, że zjawisko to równie pokazuje się niekiedy mimo prędkiego ścinania się krwi, jak znowu niemasz go czasami chociaż krew ścina się leniwo. Jeżeli więc nie jedynym to zawsze

główniejszym powodem powłoki zapalnej być musi prędzsz e opadanie ciałek.

Przyczyna tego znowu być może dwojaka: albo powiększenie się ciężaru ciałek, albo umniejszenie się gęstości cieczy w której zawieszono są ciała. Gdyby ciężkość ciałek miała się powiększać, to jedynie mogłoby to być skutkiem przybytku barwiku czyli hematynu, który zawiera w sobie żelazo i dla tego głównie wpływa na ich ciężar gatunkowy. Atoli w chorobach zapalnych doświadczenie nie tylko tego nie potwierdza, ale owszem wskazuje ubytek barwiku (1). Niektórzy wprawdzie za powód łatwiejszego pokonywania oporu cieczy przez ciała, uważają większą skłonność tychże do skupiania się z sobą i tworzenia pewnego rodzaju słupków (2); atoli przy doświadczeniach względem sposobu oceniania ilości krwi u ludzi, zwracając uwagę na różne jej przymioty i o tém sam się przekonałem, że czasem ciała opadały prędko, chociaż pod względem skupiania się z sobą nie okazywały nie szczególnego (3).

Zostaje zatem tylko przypuszczenie, że sama ciecz krwi nabiera takiej natury, iż ciała w niej zawieszono prędzsz e opadają. Stósunek części składowych cieczy krwi według rozbiórów POPPA, SIMONA, ANDRALA i GAVARRETA, RODIERA i BECQUERELA w chorobach zapalnych zmienia się w ten sposób, iż przybywa włókniny i szczególniej

(1) VALENTIN'S *Lehrb. d. Physiologie d. Menschen*. Braunschweig 1844 T. I. 754.

(2) NASSE w WAGNERA *Handwört. d. Physiologie*. Braunsch. 1842. T. I. 121.—HENLE'S *Allgem. Anatomie*. Leipz. 1841. p. 435. 436.—GULLIVER w MÜLLERA *Archiv f. Anat. Phys.* 1846. Hft. VI. 134.

(3) Tego téż doświadczył WAGNER: *Lehrb. d. Physiol.* 3te Aufl. Leipz. 1845. p. 234.

białka, ubywa zaś soli. Gdyby prawdą było co pisze HAESER (<sup>4</sup>), że ilość białka z ciężarem gatunkowym surowicy krwi zostaje w stosunku odwrotnym, prędkość opadania ciałek łatwoby się wtenczas wyjaśniła, ponieważ właściwy chorobom zapalnym przybytek białka a ubytek soli zgodnie do tegoby się przyczyniał.

Doświadczenia moje zmierzały właśnie do przekonania się o tém wątpliwém podaniu. W szczególności zaś wyszukiwałem jak najstaranniej ciężaru gatunkowego mieszaniny złożonej z wody przepędzonej i dwóch głównych istot w składzie surowicy krwi, t. j. białka i soli kuchennej. Przekonałem się z tego, że nie mając względu na inne części składowe, przybytek białka stósunkowo nie umniejsza, ale rzeczywiście powiększa ciężar gatunkowy wody; że więc pod tym względem, sam przez się przybytek białka w surowicy krwi zapalnej, nie może się przyczyniać do prędszego opadania ciałek. Wszakże inaczej rzecz się ma, gdy roztwór białka spotyka się z roztworem soli. W tym bowiem razie (jeżeli tylko z dwóch zgodnych wypadków można wyprowadzać prawdopodobny wniosek) dodatek roztworu białkowego nie inaczej się zachowuje jak czysta woda pędzona; a nawet ściśle biorąc w doświadczeniu więcej jeszcze obniżył ciężar gatunkowy roztworu solnego.

Jakoż roztwór białka w wodzie przepędzonej którego ciężar gatunkowy oznaczony przez nurzanie perły szklanej, wynosił 1,0122, zmięszawszy z równą ilością roztworu soli kuchennej mającego ciężar gatunkowy 1,0304, mieszanina okazała 1,0200; co mniej nawet wynosi, niż gdyby roztwór roztwór rozcieńczono równą ilością samej tylko

(<sup>4</sup>) *Archiv.* 1846. VIII. p. 3. 4.— *SCHMIDT'S Jahrb.* 5 Suppl. Band 1847. p. 9.



wody; albowiem prosty roztwór soli kuchennej dwa razy słabszy, t. j. zawierający w sobie połowę tylko téj ilości soli, jakiej użyto do roztworu zmieszanego z roztworem białka, okazywał ciężar gatunkowy 1,0201. Gdyby więc okoliczność ta potwierdziła się w dalszych doświadczeniach, wypadalby ztąd wniosek: że wprawdzie przybytek białka we krwi sam przez się czyli bezwzględnie uważany, nie obniża ciężaru gatunkowego jéj cieczy, że jednak w obecności znajdujących się tamże soli, mianowicie soli kuchennej, staje się pod tym względem obojętnym, to jest ze swéj strony nie wpływa na zmianę stósunkowój gęstości. Jeżeli więc w takim razie ubędzie we krwi istoty, którój ilość zostaje w prostym stósunku z ciężarem gatunkowym, jak np. sól kuchenna, gęstość cieczy krwi czyli jéj ciężar gatunkowy, mimo przybytku białka koniecznie umniejszać się musi. A skoro takim składem odznacza się krew w chorobach zapalnych, łatwo téż w takich razach prędsze opadanie ciałek a następnie i tworzenie się powłoki zapalnej pojąćby się dało. Wszystko to znowu byłoby nowym dowodem przeciw przypuszczeniu HATINA, jakoby rzeczoną powłokę stanowiła właściwa istota zwana *Hemaleucyną*, którój odmienność od włókniny niedosyć jeszcze wykazaną została.

W jakiby sposób inne sole, jak np. Saletran Ammonii i t. p. o których twierdzi HÜNEFELD, iż przyspieszają opadanie ciałek krwi <sup>(5)</sup>, zachowywały się pod względem ciężaru gatunkowego przy zmieszaniu z białkiem, będzie przedmiotem dalszych moich doświadczeń. Tymczasem zaś możności odmiennego skutku zaprzeczać nie można, bo np. i kłajster ze skrobi zagęszcza się od boraxu, a rozcieńcza od soli kuchennej, soli ammoniackiej,

(5) *Chemismus in der thierisch. Organisation.* Leipz. 1840. p. 38.

Glaubera i innych. Coby więc w jednych razach mógł robić ubytek chlorku sodu, to w innych mogłoby być skutkiem przybytku we krwi jakiejś innej soli. Tak więc jedno i toż samo zjawisko, podobnie jak każda prawie przypadłość chorobowa, nie z jednej tylko, lecz z różnych przyczyn wynikaćby mogło.



X.  
SPOSTRZEŻENIA  
w Obserwatoryum Astronomiczném  
Krakowskiém.

ROK

1849.

STYCZEŃ.

Dnia	Barometr w liniach miary paryz. sprowadzony do 0° R.			Stopień ciepła podług Réaumura			Prężność pary wodnej w liniach			Kie- i	runek wiatru natężenie			Stan powietrza			Zjawiska napowietrzne i różne uwagi	Temperatura w ciągu dnia	
	6 g. rano	2 g. pop.	10 g. wie.	6 g. rano	2 g. pop.	10 g. wie.	6 g. rano	2 g. pop.	10 g. wie.		6 g. rano	2 g. popłdn.	10 g. wieczór	6 g. rano	2 g. popłdn.	10 g. wieczór		najwyższa	najniższa
1	333.44	333.41	333.36	-12.5	-11.9	-13.4	0.64	0.67	0.58	W. moc.	PłW. sł.	PłZ. sł.	Pochmr.	Pochmr.	Pochmr.	Śnieg	-11.4	-13.5	
2	333.02	332.82	333.39	-15.0	-10.9	-12.2	0.50	0.75	0.66	ZPłZ. sł.	Z. " Pn. "	Pogoda	Pg. zchm	"	"	"	-9.2	-15.6	
3	332.75	332.44	330.40	-16.5	-12.2	-16.4	0.43	0.66	0.43	Pn. słaby	Pn. " — "	"	Pogoda	Pogoda	"	"	-12.2	-17.9	
4	328.23	327.31	327.95	-18.0	-8.9	-7.6	0.37	0.87	1.02	— "	PłZ. " Z. mocny	"	Pochmr.	Pochmr.	"	Śnieg Wicher Z.	-7.5	-18.1	
5	328.66	329.20	327.43	-6.5	-4.2	-8.5	1.13	1.31	0.94	Z. mocny	Z. " PnZ. sł.	Pochmr.	Pg. zchm.	"	"	"	-4.5	-6.5	
6	326.98	327.15	328.12	-5.0	-3.6	-4.6	1.30	1.24	1.17	— słaby	—mocny Z. mocny	"	Pochm.	"	"	Śnieg	-3.5	-8.6	
7	327.44	328.34	329.25	-2.0	-2.8	-7.8	1.34	1.05	1.01	— moc.	PnZ. sł. — sł.	"	"	"	Pg. zchm.	Śnieg. Wicher Z.	-2.0	-7.8	
8	329.22	328.73	330.22	-9.8	-6.9	-15.2	0.83	1.06	0.49	— słaby	Z. " PPnZ. "	Pogoda	"	"	Pogoda	Śnieg	-6.6	-15.2	
9	330.03	329.41	329.16	-19.8	-12.8	-16.7	0.30	0.66	0.42	Pn. "	W. " W. "	"	Pogoda	"	"	"	-11.4	-19.9	
10	328.94	328.09	326.50	-20.0	-14.9	-19.1	0.30	0.50	0.33	W. "	W. " W. "	"	"	"	"	"	-13.1	-20.1	
11	325.44	324.66	325.71	-18.2	-19.6	-11.0	0.36	0.82	0.74	— "	— " — "	Pochmr.	Pochmr.	Pochmr.	"	Śnieg	-9.4	-20.0	
12	326.45	329.09	331.01	-12.6	-10.0	-10.6	0.63	0.81	0.77	— "	— " ZPłZ. "	"	"	"	"	Śnieg	-9.7	-12.6	
13	331.30	331.77	330.21	-11.2	-6.2	-14.2	0.72	1.09	0.54	ZPłZ. sł.	PłZ. " PnZ. "	"	"	"	Pogoda	Śnieg	-6.1	-11.3	
14	328.08	325.54	322.75	-11.5	-3.3	-2.0	0.70	1.38	1.62	ZPnZ. "	PnZ. " PPnZ. "	"	"	"	Pochmr.	Śnieg	-0.2	-14.3	
15	321.64	325.67	328.19	+2.8	+1.5	+1.1	2.26	1.86	1.78	Z. mocn.	Z. mocny Z. średni	"	"	"	"	Deszcz. Śn. Whr. Z.	+2.8	-2.0	
16	328.43	328.93	329.49	+1.0	+2.3	+1.4	1.96	1.88	2.19	— śred.	—średni — moc.	"	"	"	"	Deszcz	+2.3	+1.0	
17	329.75	329.65	329.43	+1.2	+3.4	+1.4	1.89	2.04	2.02	— "	ZPłZ. sł. — słaby	"	Pg. zchm.	Pg. zchm.	"	"	+3.6	+1.2	
18	328.80	330.59	331.71	+2.8	+4.1	+0.2	2.14	2.17	1.82	ZPłZ. sł.	Z. średni — "	"	"	"	Pogoda	Deszcz	+4.4	+0.2	
19	331.17	330.83	331.71	-0.5	+6.2	+1.4	1.78	2.35	2.13	Z. "	PłZ. sł. PłZ. "	"	"	"	Pogoda	Pochmr.	+6.2	-0.5	
20	331.37	331.08	332.09	-0.3	+3.3	+3.5	1.93	2.22	2.26	PPłZ. "	PPłZ. " Z. "	Pogoda	Pg. zchm.	"	"	Deszcz	+4.1	-0.4	
21	334.42	335.53	334.45	+1.2	+2.8	-0.4	1.88	1.83	1.77	PPnZ. "	— " — "	Pochmr.	Pogoda	Pogoda	"	"	+3.0	+0.6	
22	332.31	330.34	329.47	-0.5	+4.9	+2.8	1.94	1.85	2.05	Z. "	— " ZPłZ. śr.	Pogoda	"	"	Pochmr.	"	+4.9	-1.4	
23	330.25	329.21	327.22	+2.0	+3.1	+2.0	1.89	1.82	2.09	— śred.	Z. mocny Z. moc.	Pochmr.	Pochmr.	"	"	Śn. Deszcz. Whr. Z.	+3.7	+1.6	
24	327.70	328.25	327.48	+2.0	+1.2	+3.4	1.88	2.15	2.43	— moc.	ZPłZ. sł. — "	"	"	"	"	Deszcz. Śn. Whr. Z.	+3.7	+1.2	
25	326.29	326.79	328.01	+3.5	+4.0	+3.6	2.47	2.69	2.65	— "	— moc. ZPłZ. "	"	"	"	"	Deszcz Wicher Z.	+4.1	+3.4	
26	328.21	327.77	326.91	+3.8	+5.0	+4.2	2.26	2.19	1.57	— śred.	Z. średni Z. średni	"	Pg. zchm.	Pg. zchm.	"	Wicher Z.	+5.1	+3.8	
27	327.05	327.61	329.29	+3.0	+3.5	+0.8	2.08	1.59	2.04	— "	ZPłZ. " — "	"	"	"	Pochmr.	Pogoda	Deszcz Śnieg	+4.5	+1.9
28	329.22	327.61	326.01	-2.0	+2.8	-0.5	1.69	2.12	1.81	PłZ. sł.	W. sł. W. sł.	Pogoda	Pg. zchm.	"	"	"	+2.8	-2.1	
29	325.37	325.05	325.14	-0.6	+2.1	+0.6	1.73	2.16	2.03	WPnW "	WpnW " ZPłZ. "	Pochmr.	Pochmr.	Pochmr.	"	Deszcz	+2.1	-0.6	
30	326.41	328.68	330.50	+0.6	-2.1	-4.2	1.83	1.32	1.23	Z. średni	ZPnZ. " Pn. "	"	"	"	"	Deszcz Śnieg	+0.6	-4.2	
31	330.36	328.67	327.73	-6.0	-5.7	-6.4	1.12	1.10	1.14	PnZ. sł.	PłZ. " PłZ. "	"	Pg. zchm.	"	"	Śnieg	-4.8	-7.3	
Średnia	329.02	329.04	329.03	-5.34	-2.45	-4.66	1.36	1.49	1.42										

### W ciągu Stycznia.

Najwyższy stan barom. d. 21 god. 2 popoł. był . . . . .	335'' <sup>53</sup> .
Najniższy „ „ d. 15 god. 6 rano „ . . . . .	321.64.
Średni „ „ z całego miesiąca „ . . . . .	329.03.
Największe dzienne pole odmian bar. d. 15 . . . . .	6.55.
Najmniejsze „ „ „ „ d. 1 . . . . .	0. 8.
Średnie „ „ „ „ „ . . . . .	2. 0.
Różnica wysokości w ciągu miesiąca . . . . .	13.89.

---

Najwyższa ciepłota d. 19 god. 2 po poł. . . . .	-  6°. 2.
Najniższa „ d. 10 god. 6 rano . . . . .	-20°. 1.
Średnia „ z całego miesiąca . . . . .	- 4°. 15.
Największe dzienne pole odmian d. 14 . . . . .	14°. 1.
Najmniejsze „ „ „ d. 5 . . . . .	1°. 0.
Średnie „ „ „ „ . . . . .	4°. 8.
Pole odmian w całym miesiącu . . . . .	26°. 3.

---

Największa prężność pary w powietrzu d. 25 god. 2 po poł. . . . .	2''' <sup>69</sup> .
Najmniejsza „ „ „ d. 9 i 10 god. 6 rano . . . . .	0.30.
Średnia w ciągu miesiąca . . . . .	1.42.

---

Wiatr panujący Z. Stos. W:Z = 1:4. Kilka czysto Pn. żadnego czysto Pł.

---

Dni zupełnie pogodnych . . . . .	4.
„ pogodnych z chmurami . . . . .	15.
„ pochmurnych . . . . .	12.

---

Śniegów . . . . .	15.
Deszczów . . . . .	9.
Wichrów Z. . . . .	5.

---

Średni stan bar. w porów. ze śred. Styczn. z lat 24 niższy o . . . . .	0''' <sup>60</sup> .
„ „ term. „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	0° <sup>26</sup> .
„ „ prężn. pary „ „ „ „ 14 wyższy o . . . . .	0''' <sup>01</sup> .
Stosunek wiatru W:Z „ „ „ „ 10 większy blisko 2 razy.	
Ilość dni pogodnych „ „ „ „ 24 większa o . . . . .	1.
„ „ pog. z chmur. „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	6.
„ „ pochm. „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	7.
„ śniegów „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	4.
„ deszczów „ „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	4.
„ wichrów „ „ „ „ „ „ „ „ 14 „ „ . . . . .	8.

---

1848			1849			1850		
Jan	Feb	Mar	Jan	Feb	Mar	Jan	Feb	Mar
1.1	1.1	1.1	1.1	1.1	1.1	1.1	1.1	1.1
2.1	2.1	2.1	2.1	2.1	2.1	2.1	2.1	2.1
3.1	3.1	3.1	3.1	3.1	3.1	3.1	3.1	3.1
4.1	4.1	4.1	4.1	4.1	4.1	4.1	4.1	4.1
5.1	5.1	5.1	5.1	5.1	5.1	5.1	5.1	5.1
6.1	6.1	6.1	6.1	6.1	6.1	6.1	6.1	6.1
7.1	7.1	7.1	7.1	7.1	7.1	7.1	7.1	7.1
8.1	8.1	8.1	8.1	8.1	8.1	8.1	8.1	8.1
9.1	9.1	9.1	9.1	9.1	9.1	9.1	9.1	9.1
10.1	10.1	10.1	10.1	10.1	10.1	10.1	10.1	10.1
11.1	11.1	11.1	11.1	11.1	11.1	11.1	11.1	11.1
12.1	12.1	12.1	12.1	12.1	12.1	12.1	12.1	12.1
1.2	1.2	1.2	1.2	1.2	1.2	1.2	1.2	1.2
2.2	2.2	2.2	2.2	2.2	2.2	2.2	2.2	2.2
3.2	3.2	3.2	3.2	3.2	3.2	3.2	3.2	3.2
4.2	4.2	4.2	4.2	4.2	4.2	4.2	4.2	4.2
5.2	5.2	5.2	5.2	5.2	5.2	5.2	5.2	5.2
6.2	6.2	6.2	6.2	6.2	6.2	6.2	6.2	6.2
7.2	7.2	7.2	7.2	7.2	7.2	7.2	7.2	7.2
8.2	8.2	8.2	8.2	8.2	8.2	8.2	8.2	8.2
9.2	9.2	9.2	9.2	9.2	9.2	9.2	9.2	9.2
10.2	10.2	10.2	10.2	10.2	10.2	10.2	10.2	10.2
11.2	11.2	11.2	11.2	11.2	11.2	11.2	11.2	11.2
12.2	12.2	12.2	12.2	12.2	12.2	12.2	12.2	12.2
1.3	1.3	1.3	1.3	1.3	1.3	1.3	1.3	1.3
2.3	2.3	2.3	2.3	2.3	2.3	2.3	2.3	2.3
3.3	3.3	3.3	3.3	3.3	3.3	3.3	3.3	3.3
4.3	4.3	4.3	4.3	4.3	4.3	4.3	4.3	4.3
5.3	5.3	5.3	5.3	5.3	5.3	5.3	5.3	5.3
6.3	6.3	6.3	6.3	6.3	6.3	6.3	6.3	6.3
7.3	7.3	7.3	7.3	7.3	7.3	7.3	7.3	7.3
8.3	8.3	8.3	8.3	8.3	8.3	8.3	8.3	8.3
9.3	9.3	9.3	9.3	9.3	9.3	9.3	9.3	9.3
10.3	10.3	10.3	10.3	10.3	10.3	10.3	10.3	10.3
11.3	11.3	11.3	11.3	11.3	11.3	11.3	11.3	11.3
12.3	12.3	12.3	12.3	12.3	12.3	12.3	12.3	12.3

**ROK**

**1849.**

**D U T Y.**

D n i a	Barometr w liniach miary paryz. sprowa- dzony do 0° R.			Stopień ciepła podług Réaumura			Prężność pary wodnej w liniach			Kie- i	runek wiatru natężenie			Stan powietrza			Zjawiska napo- wietrzne i różne uwagi	Temperatura w ciągu dnia	
	6	2	10	6	2	10	6	2	10		6	2	10	6	2	10		najwyż- sza	najniż- sza
	g. rano	g. pop.	g. wie.	g. rano	g. pop.	g. wie.	g. rano	g. pop.	g. wie.		g. rano	g. popłdn.	g. wieczór	g. rano	g. popłdn.	g. wieczór			
1	326.97	327.14	328.30	- 1.5	+ 0.9	- 1.0	1.78	1.84	1.86	Z. słaby	ZPiZ. sł.	ZPiZ. sł.	Pochmr.	Pochmr.	Pochmr.	Śnieg	+ 0.9	- 6.3	
2	329.26	331.15	333.44	- 1.8	- 0.5	- 3.0	1.73	1.94	1.56	Z. "	Pn. "	W. "	"	"	"	Śnieg	- 0.2	- 1.8	
3	334.97	335.68	336.04	- 4.5	- 2.9	- 8.9	1.36	1.57	0.90	W. "	W. "	PPnW. "	"	"	Pogoda	Śnieg	- 2.3	- 8.9	
4	335.33	334.81	332.31	-12.0	- 5.5	- 2.9	0.67	1.24	1.57	PnW. "	ZPiZ. "	Z. "	Pogoda	"	Pochmr.		- 2.9	-12.5	
5	330.73	330.08	330.71	- 0.5	+ 1.6	+ 0.6	1.94	2.13	1.79	Z. śred.	- "	ZPnZ. śr.	Pochmr.	"	"	Śnieg i deszcz	+ 1.7	- 2.5	
6	332.71	333.55	334.92	- 4.0	- 0.7	- 4.6	1.34	1.35	1.26	- słaby	PPnZ. śr.	PnZ. sł.	Pg.zchm.	"	Pogoda	Śnieg	- 0.7	- 4.7	
7	334.87	334.12	333.33	- 6.5	- 0.9	- 0.6	1.13	1.65	1.95	- "	ZPiZ. sł.	Z. "	Mgła	"	Pochmr.	Śnieg	- 0.6	- 6.7	
8	332.50	332.11	331.63	+ 0.5	+ 1.6	+ 0.7	2.12	2.07	2.00	- "	Z. "	- "	Pochmr.	"	"	Deszcz	+ 1.8	- 0.4	
9	331.19	330.51	331.43	+ 0.2	+ 0.4	+ 1.2	2.06	2.07	1.88	- "	- "	PnZ. "	"	"	"	Deszcz i Śnieg	+ 2.2	+ 0.0	
10	332.39	334.12	333.99	+ 0.8	+ 1.8	+ 0.6	2.02	1.71	1.73	PnZ. "	PPnZ. "	PiZ. "	"	"	"		+ 1.8	+ 0.6	
11	332.32	331.21	331.69	+ 0.6	+ 2.4	- 0.4	2.04	2.17	1.96	Z. "	Z. mocn.	ZPiZ. "	"	"	"	Deszcz. Śnieg	+ 2.5	- 0.5	
12	331.97	331.86	332.66	- 0.5	+ 0.1	- 2.8	1.63	1.66	1.41	PnZ. "	- słaby	PPnZ. "	"	Pg.zchm.	"	Śnieg	+ 0.9	- 2.8	
13	332.80	332.11	333.68	- 1.5	- 0.3	- 1.1	1.54	1.57	1.66	- "	PPnZ. "	Z. "	"	Pochmr.	"		+ 0.6	- 3.2	
14	333.07	332.41	332.11	- 1.5	- 0.1	+ 0.9	1.78	1.86	2.04	Z. "	Z. "	ZPiZ. "	"	"	"	Śnieg. Deszcz	+ 1.2	- 1.5	
15	328.86	328.36	329.03	+ 0.8	+ 1.4	+ 2.6	2.08	2.14	2.21	- moc.	- moc.	Z. moc.	"	"	"	Deszcz. Śnieg	+ 2.6	+ 0.8	
16	328.26	328.07	330.58	+ 2.5	+ 5.4	+ 3.3	2.35	2.18	1.83	- śred.	- "	PPnZ. "	"	"	Pg.zchm.	Wicher PPnZ.	+ 5.5	+ 2.5	
17	332.05	331.56	332.67	+ 0.2	+ 2.9	+ 2.6	1.85	2.33	2.24	PnZ. sł.	- śred.	ZPnZ. "	Pogoda	"	"	Deszcz	+ 3.3	+ 0.2	
18	333.19	331.02	330.04	+ 2.0	+ 5.7	+ 4.7	2.15	1.63	1.95	PiZ. m.	ZPiZ. m.	Z. mocn.	Pochmr.	Pg.zchm.	Pochmr.		+ 6.4	+ 2.0	
19	329.99	329.57	327.22	+ 3.5	+ 5.4	+ 5.8	2.19	2.28	2.27	Z. "	Z. "	ZPiZ. "	"	Pochmr.	"	Deszcz	+ 5.8	+ 3.5	
20	326.17	326.71	325.70	+ 4.5	+ 4.4	+ 3.4	1.66	2.16	2.17	PiZ. "	PnZ. "	Z. średni	"	"	"	Whr PiZ. Deszcz	+ 6.4	+ 3.4	
21	320.97	322.20	324.28	+ 4.0	+ 0.5	- 1.3	2.30	2.02	1.48	PiZ. "	- "	ZPnZ. m.	"	"	Pg.zchm.	Deszcz. Śn. Whr ZPnZ.	+ 4.1	- 2.0	
22	325.72	324.03	322.31	- 2.0	+ 1.4	+ 2.4	1.63	1.49	2.06	PnZ. sł.	ZPiZ. sł.	ZPnZ. śr.	"	"	Pochmr.	Śnieg. Deszcz	+ 2.6	- 2.0	
23	321.47	324.14	327.28	+ 3.0	+ 0.9	- 0.8	1.81	1.88	1.61	Z. moc.	ZPnZ. "	- "	"	"	Pogoda	Deszcz. Whr Z.	+ 3.9	- 0.8	
24	328.77	328.31	326.66	- 2.0	+ 3.8	+ 2.3	1.68	1.72	1.67	- słaby	PiZ. "	ZPiZ. sł.	Pogoda	Pogoda	Pochmr.		+ 4.6	- 2.1	
25	325.86	327.06	326.68	+ 2.6	+ 4.7	+ 5.1	2.21	2.68	2.96	- "	ZPiZ. "	Z. "	Pochmr.	Pochmr.	"	Deszcz	+ 5.2	+ 2.4	
26	326.08	326.28	327.08	+ 2.5	+ 9.9	+ 5.0	2.13	2.80	2.76	- "	Z. "	ZPiZ. "	Mgła	Pg.zchm.	Pg.zchm.		+ 9.9	+ 2.4	
27	326.63	328.37	331.48	+ 3.6	+ 5.6	+ 1.0	2.32	2.15	1.53	- "	ZPnZ. "	- "	Pg.zchm.	"	"	Śnieg. Deszcz.	+ 7.0	+ 1.0	
28	332.30	332.61	331.95	- 1.2	+ 4.2	- 1.3	1.55	1.63	1.69	ZPiZ. "	PiZ. "	- "	Pogoda	"	Pogoda		+ 4.3	- 1.3	
Śre- dnia	329.91	329.97	330.29	-0.29	+1.93	+0.48	1.82	1.93	1.89										

**W ciągu Lutego.**

Najwyższy stan barom. d. 3 god. 10 wiecz. był . . . . .	336 <sup>'''</sup> .04.
Najniższy „ „ d. 21 god. 6 rano „ . . . . .	320.97.
Średni „ „ z całego miesiąca „ . . . . .	330.06.
Największe dzienne pole odmian bar. d. 23 . . . . .	5.81.
Najmniejsze „ „ „ d. 5 . . . . .	0.65.
Średnie „ „ „ . . . . .	1.98.
Różnica wysokości w ciągu miesiąca . . . . .	15.07.

Najwyższa ciepłota d. 26 god. 2 po poł. . . . .	+ 9. 9.
Najniższa „ d. 4 god. 6 rano . . . . .	-12. 5.
Średnia „ z całego miesiąca . . . . .	+ 0.71.
Największe dzienne pole odmian d. 4 . . . . .	9. 6.
Najmniejsze „ „ „ d. 10 . . . . .	1. 2.
Średnie „ „ „ . . . . .	0.71.
Różnica ciepłoty w całym miesiącu . . . . .	22 <sup>o</sup> . 4.

Największa prężność pary w powietrzu d. 25 god. 10 . . . . .	2.96.
Najmniejsza „ „ „ d. 4 god. 6 rano . . . . .	0.67.
Średnia w ciągu miesiąca . . . . .	1.87.

Wiatr panujący Z. Stos. W:Z=1:16. Czysto Pn. 1. Czysto Pł. żaden.

Dni zupełnie pogodnych . . . . .	0.
„ pogodnych z chmurami . . . . .	13.
„ pochmurnych . . . . .	15.

Śniegów . . . . .	16.
Deszczów . . . . .	15.
Wichrów . . . . .	4.

Średni stan bar. w porów. ze śred. Lutowym z lat 24 wyższy o . . . . .	0 <sup>'''</sup> .95.
„ „ term. „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	2 <sup>o</sup> .37.
„ „ prężn. pary „ „ „ 14 „ „ . . . . .	0 <sup>'''</sup> .27.
Stosunek wiatru W:Z „ „ „ 10 większy . . . . .	12.3 razy.
Ilość dni pogodnych „ „ „ 24 mniejsza o . . . . .	3.
„ „ pog. z chmur. „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	3.
„ „ pochm. „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	zwyczajna.
„ śniegów „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	8.
„ deszczów „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	9.
„ wichrów „ „ „ „ „ „ „ „ . . . . .	14 „ „ . . . . .



ROK

1849.

MARZEC.

Dnia	Barometr w liniach miary paryz. sprowadzony do 0° R.			Stopień ciepła podług Réaumura			Prężność pary wodnej w liniach			Kie- i	runek wiatru natężenie		Stan powietrza			Zjawiska nawiętrzne i różne uwagi	Temperatura w ciągu dnia		
	6 g. rano	2 g. pop.	10 g. wie.	6 g. rano	2 g. pop.	10 g. wie.	6 g. rano	2 g. pop.	10 g. wie.		6 g. rano	2 g. popłdn.	10 g. wieczór	6 g. rano	2 g. popłdn.		10 g. wieczór	najwyż- sza	najniż- sza
1	329.49	327.42	327.40	- 2.2	+ 6.3	+ 2.4	1.68	1.76	1.98	W. sł.	PłZ. sł.	ZPłZ. sł.	Pogoda	Pg.zchm.	Pochmr.		+ 6.5	- 2.2	
2	328.05	329.85	330.19	+ 1.8	+ 4.5	+ 3.7	1.89	1.55	2.01	PłZ. "	Z. "	Z. średni	Pg.zchm	" "	" "	Śnieg	+ 5.0	+ 1.7	
3	330.38	330.44	331.90	+ 4.5	+ 4.8	+ 3.0	2.12	2.37	2.30	Z.średni	- śred.	ZPnZ. "	Pochmr.	Pochmr.	" "	Deszcz	+ 5.2	+ 3.0	
4	333.67	334.39	334.78	+ 0.6	+ 4.8	+ 3.9	1.93	1.73	2.71	- słaby	PPnZ. "	Z. słaby	Pogoda	Pg.zchm.	" "	Deszcz	+ 5.4	+ 0.5	
5	334.78	334.61	333.83	+ 3.6	+ 6.7	+ 2.8	2.43	2.25	2.26	- "	PnZ. sł.	ZPłZ. "	Pochm.	Pochmr.	Pogoda		+ 6.7	+ 2.8	
6	333.17	333.40	333.32	+ 2.5	+ 6.7	+ 1.6	2.00	1.58	2.01	- "	PnZ. "	- "	"	Pg.zchm.	" "	Deszcz	+ 6.7	+ 1.6	
7	330.65	327.65	325.63	+ 1.5	+10.2	+ 8.4	2.04	1.63	1.60	PłZ. "	ZPłZ. śr.	- śred.	Pogoda	Pogoda	Pg.zchm.		+10.5	+ 1.5	
8	324.86	325.08	324.69	+ 6.6	+ 3.6	+ 3.6	2.61	2.29	2.05	PnZ.moc	PłZ.sł.	Z.mocny	Pochmr.	Pochmr.	Pochmr.	Wicher Z. Deszcz	+ 6.6	+ 3.6	
9	324.77	324.80	325.53	+ 0.4	+ 2.4	- 0.9	1.85	1.14	1.88	Z. słaby	PnZ. "	- słaby	"	"	Pogoda	Śnieg	+ 2.7	- 0.9	
10	326.17	328.44	331.74	- 1.0	+ 0.6	- 2.6	1.63	1.66	1.62	- "	PPnZ. "	ZPnZ. "	"	Pg.zchm.	" "	Śnieg	+ 0.8	- 2.6	
11	331.33	331.29	331.75	- 4.5	+ 1.6	+ 1.3	1.36	1.50	1.90	- "	ZPłZ. śr.	ZPłZ. śr.	Pogoda	Pochmr.	Pochmr.	Śnieg	+ 2.2	- 4.5	
12	331.41	328.43	327.27	+ 1.0	+ 4.7	+ 2.8	1.71	1.26	1.82	PłZ. śre.	PłZ.moc.	PłZ.moc.	Pochmr.	Pg.zchm.	" "	Wicher ZPłZ.	+ 4.8	+ 0.8	
13	325.71	325.78	323.92	+ 1.8	+ 3.7	+ 0.6	1.94	1.69	2.04	Z.mocny	ZPnZ. "	ZPłZ. sł.	"	Pochmr.	" "	Śnieg. Whr. ZPłZ.	+ 3.9	+ 0.6	
14	326.95	327.80	328.62	- 3.8	- 1.0	- 5.1	1.28	1.26	1.27	PPnZ. sł.	- sł.	ZPnZ. śr.	"	Pg.zchm.	Pg.zchm.	Śnieg	- 0.4	- 5.2	
15	329.80	330.61	331.12	- 6.5	- 3.0	- 6.2	1.13	1.56	1.17	ZPnZ. "	PnZ. śre.	PnZ. sł.	"	" "	Pogoda	Śnieg	- 2.9	- 7.0	
16	330.73	329.76	329.28	- 6.5	- 2.1	- 3.9	1.13	1.69	1.43	Z. "	PPnZ. "	Z. "	"	" "	Pochmr.		- 1.6	- 6.8	
17	328.23	327.04	328.13	- 4.5	- 0.3	- 2.2	1.40	1.98	1.68	- "	Z. słaby	Pn. "	"	Pochmr.	" "	Śnieg	+ 0.1	- 4.2	
18	327.25	327.21	328.42	- 3.6	- 2.9	- 6.8	1.47	1.57	1.10	- "	PnW. "	- "	"	Pg.zchm.	" "	Śnieg	- 2.0	- 6.8	
19	328.11	329.93	330.18	-10.0	- 4.3	- 7.2	0.81	1.38	1.06	PnW. "	Pn. "	- "	Pogoda	"	Pg.zchm.	Śnieg	- 3.7	-10.4	
20	330.09	329.04	326.79	- 7.5	- 2.6	- 3.3	1.03	1.25	1.52	Z. "	PłZ. "	ZPłZ. m	Pochmr.	Pochmr.	Pochmr.	Śnieg	- 2.0	- 9.2	
21	328.71	331.02	331.20	- 2.2	- 0.2	- 5.2	1.23	1.47	1.28	Pn. "	Pn. "	PłZ. sł.	"	"	Pogoda	Śnieg	+ 0.1	- 5.2	
22	330.87	331.36	331.23	- 3.8	- 1.0	- 3.7	1.45	1.76	1.28	Z. "	- "	PPłZ. "	"	"	"	Śnieg	- 0.5	- 5.8	
23	330.38	329.94	329.29	- 5.5	+ 1.6	- 1.8	1.24	1.50	1.74	W. "	PłW. "	W. "	"	"	Pg.zchm.		+ 1.9	- 6.0	
24	327.11	325.80	325.87	- 1.5	- 0.7	- 0.2	1.78	1.91	2.00	- "	W. moc.	-mocny	"	"	Pochmr.		+ 1.8	- 2.4	
25	326.88	327.92	328.46	- 1.2	+ 2.5	+ 0.1	1.83	1.91	1.87	- "	- "	- średni	Pg.zchm.	Pg.zchm.	" "	Deszcz	+ 3.2	- 1.5	
26	328.47	328.49	328.37	- 1.0	+ 2.1	+ 0.5	1.63	1.59	1.78	- śred.	- średni	- "	Pochmr.	Pochmr.	" "		+ 2.5	- 1.2	
27	327.35	326.60	327.18	- 0.5	+ 3.1	+ 0.4	1.71	1.94	1.87	- słaby	- "	- słaby	Pg.zchm.	" "	" "	Deszcz	+ 3.6	- 0.7	
28	325.13	323.94	323.43	+ 0.6	+ 2.4	+ 1.4	1.89	2.11	2.05	- "	- "	- "	Pochmr.	" "	" "	Deszcz	+ 2.6	+ 0.2	
29	323.03	324.20	324.40	+ 0.2	+ 3.4	+ 1.6	1.96	2.33	2.31	- "	Z. słaby	ZPnZ. "	"	"	" "	Śnieg	+ 3.7	+ 0.2	
30	325.24	326.61	326.92	+ 1.1	+10.0	+ 6.6	2.20	2.52	2.69	Z. "	Pł. "	PłZ. "	Mgła	Pogoda	Pg.zchm.		+10.5	+ 1.0	
31	326.70	326.81	327.73	+ 4.8	+13.8	+ 6.9	2.59	3.07	3.18	W. "	WPnW "	W. "	Pogoda	"	Pochmr.	Deszcz	+14.0	+ 4.3	
Sre- dnia	328.56	328.57	328.60	-1.10	+2.63	+0.08	1.71	1.78	1.85										

**W ciągu Marca.**

Najwyższy stan barom. d. 5 god. 6 rano był . . . . .	334"78.
Najniższy „ „ d. 29 god. 6 rano „ . . . . .	323.03.
Średni „ „ z całego miesiąca „ . . . . .	328.58.
Największe dzienne pole odmian bar. d. 7 . . . . .	5.02
Najmniejsze „ „ „ „ d. 26 . . . . .	0.12
Średnie „ „ „ „ „ . . . . .	1.57.
Różnica wysokości w ciągu miesiąca . . . . .	11.65.

---

Najwyższa ciepłota d. 31 god. 2 po poł. . . . .	+13. 8.
Najniższa „ d. 19 god. 6 rano . . . . .	—10. 0.
Średnia „ z całego miesiąca . . . . .	+ 0.53.
Największe dzienne pole odmian d. 31 . . . . .	9. 7.
Najmniejsze „ „ „ d. 3 . . . . .	2. 2.
Średnie „ „ „ „ „ . . . . .	5.12.
Różnica ciepłoty w całym miesiącu . . . . .	24. 4.

---

Największa prężność pary w powietrzu d. 31 god. 10 . . . . .	3.18.
Najmniejsza „ „ „ „ d. 19 god. 6 . . . . .	0.81.
Średnia w ciągu miesiąca . . . . .	1.78.

Wiatr panujący Z. Stos. W: Z=1:2. Czysto Pn. 7. Czysto Pł. 1.

---

Dni zupełnie pogodnych . . . . .	0.
„ pogodnych z chmurami . . . . .	23.
„ pochmurnych . . . . .	8.

---

Śniegów . . . . .	14.
Deszczów . . . . .	8.
Wichrów . . . . .	3.

---

Średni stan bar. w porów. ze śred. Marcow. z lat 24 niższy o . . . . .	0"'.01.
„ „ term. „ „ „ „ „ „ . . . . .	1°31.
„ „ prężn. pary „ „ „ 14 „ „ . . . . .	0"'.09.
Stosunek wiatru W: Z „ „ „ 10 zwyczajny.	
Ilość dni pogodnych „ „ „ 24 mniejsza o . . . . .	2.
„ „ pog. z chmur. „ „ „ „ większa . . . . .	10.
„ „ pochm. „ „ „ „ „ mniejsza . . . . .	8.
„ śniegów „ „ „ „ „ większa . . . . .	4.
„ deszczów „ „ „ „ „ mniejsza . . . . .	2.
„ wichrów „ „ „ „ 14 większa . . . . .	1.

Hic sunt intotulau.

Anno dñi m<sup>o</sup> ccc<sup>o</sup> die xxviii  
mensis July. Sub venerabili  
vno magro Stanislao decret<sup>o</sup>  
doctore et re vniuersitatis pri  
mano studij Cracomey

Et pmo Serenissimo pnc  
et dno dno Voladislao dei  
gra Rex polonie fundator  
hujus ven<sup>o</sup> h<sup>o</sup> dñi pnc<sup>o</sup> et dota  
tor pmissus

Item Reverendissimo nro pr  
et dno dno Petrus dei gra  
epus Crac<sup>o</sup> nroq; juris doc  
tor Cancellarius generalis stu  
dij Cracomey

Item vno nro pr et dno  
dno Nicolao dno pnc<sup>o</sup>  
epus bolad<sup>o</sup> nroq; in artib;

Item dno pnc<sup>o</sup> nro dno Jo  
hannes de Tauspy Castellari  
erat executor testamenti  
ultime voluntatis re Colede  
ajemore dne Hedwige Regie  
polonie ungar<sup>o</sup> dñi marie  
Francie rectoris illustris que  
originaliter domum pmissit  
Crac<sup>o</sup> fecit et disposuit copai  
magis zelator boni qms  
et bnficor vniuersitatis

Item Serenissimus dñes dne  
Clemens dñe cancellarius reg  
ni polonie pnc<sup>o</sup> vniuersitatis  
nre

**S**ub Anno domini Millesimo quadringentesimo  
Collegij alme vniuersitatis studij Cracomeyensis est  
institutus Serenissimus Svecitissimusq; principem  
Voladislauum deign<sup>o</sup> Regē polonie et spo die Sante  
Mariemagdalene et lecto prima lecta ē feria sēda  
post festū s<sup>o</sup> Jacobi Apli in decretalibus p<sup>o</sup> die  
uerعادū in vpo pnc<sup>o</sup> ac dñm dñm petra dñm  
misericordie Epni Cracomey Cancellariū eius de studij  
generalis

Handwritten text in a cursive script, likely a list or account. The text is oriented vertically and is significantly faded and difficult to decipher. It appears to contain several lines of entries, possibly names or descriptions of items.

Handwritten text in a cursive script, oriented horizontally. The text is very faded and illegible, appearing as a series of light-colored lines across the page. It may represent a list or a set of notes.



## SPIS PRZEDMIOTÓW.

---

- 6) Wiadomość o założeniu Uniwersytetu Krakowskiego przez Prof. J. MUCZKOWSKIEGO . 149.
- 7) Opis geologiczny wapienia neryneowego pod Inwaldem i Roczynami przez Pr. L. ZEISZNERA 252.
- 8) Stanowisko artystyczne CZECHOWICZA według obrazu w kościele Śgo Piotra w Krakowie przez Prof. W. STATTLERA . . . . . 274.
- 9) Doświadczenia fizyczne we względzie tworzenia się we krwi powłoki zwanéj zapalną przez Prof. J. MAJERA . . . . . 288.
- 10) Spostrzeżenia w Obserwat. astron. krak. z miesiąca Stycznia do Marca r. 1849 . . . . . 293

---

## ROCZNIK

**Towarzystwa naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączonego,**  
wychodzić będzie w 4ch Zeszytach, obejmujących  
razem 38—40 arkuszy.

---

Cena Zeszytu Złp. 3. gr. 10. — kr. 50. — ½ Rubla.

---